TGM Tygodnik gazeta mławska

nr 34 cena 3 zł w tym 5% VAT

Tygodnik ciechanowski

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 34** (2121) **18 SIERPNIA 2020 R.** NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 Wydanie M www.gazeta-mlawska.pl

Matura w powiecie mławskim

Wyspiański – 96,6 proc., ZS nr 3 – 30,6 proc.

Wyniki matury w szkołach w powiecie mławskim są nader zróżnicowane. W I Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Wyspiańskiego egzamin zdało 96,6 proc. tych, którzy doń przystąpili, w Zespole Szkół nr 4 – 72, 9 proc., a ZS nr 3 – tylko 30,6 proc.

Tegoroczne średnie rezultaty są o kilka punktów procentowych niższe od ubiegłorocznych.

- Egzamin dojrzałości to podsumowanie nauki z czterech lat, a nie z ostatnich miesięcy. Nie był łatwy z powodu pandemii – przyznaje Julia Florczak, absolwentka ZS nr 4.

Czytaj na str. 4 i 5

Żniwa

Lepiej niż w ubiegłym roku

Żniwa w powiecie mławskim dobiegają końca. Według rolników są dość trudne ze względu na to, że wyległo część upraw. Plony zbóż są bardzo silnie uzależnione od stanowiska, jednak są wyższe niż w zeszłym roku. Wielu rolników rozczarowały natomiast zbiory rzepaku.

Czytaj na str. 19

Śmieci nie są dyskretne

- Segregacja odpadów i jej dalszy recycling bądź odzysk jest koniecznością. Inaczej zaleją nas śmieci, bowiem wytwarzamy ich coraz więcej. Natomiast chore jest zjawisko braku opłacalności. Ba, im głębszy przerób odpadów, im więcej odzyskamy surowców, tym jest drożej dla mieszkańców - mówi nam **Jacek Fertikowski**, członek i zarządu i dyrektor zarządzający firmy Novago w Mławie.

Czytaj na str. 12

Filip nie wyskakuje z konopi

Jak powiadał Onufry Zagłoba, „w konopiach oleum się znajduje, przez co i w głowie jedzącemu go przebywa". Jest to roślina, która zawiera znacznie więcej cennych składników, które można wykorzystywać w przemyśle spożywczym, włókienniczym, farmaceutycznym, kosmetycznym, a także w budownictwie. Praktyka jest jednak bardziej złożona. Opowiada o tym Paweł Ożarowski z Łysakowa.

Czytaj na str. 10

Obchody 15 sierpnia

Skromnie, ale uroczyście

Obchody setnej rocznicy wojny polsko-bolszewickiej i Bitwy Warszawskiej oraz Święta Wojska Polskiego odbyły się m.in. w Mławie i Wieczfni Kościelnej. Kolejne uroczystości zaplanowane są na bieżący tydzień w Mławie i Żurominku, a na 12 września w Wyszynach.

Czytaj na str. 2 i 17

R E K L A M A

Gabinet Masażu
Łukasz Siwanowicz
oferuje masaże lecznicze
falę uderzeniową na:
ostrogi piętowe, halluxy, łokieć tenisisty, bóle barku, kręgosłupa, bioder, kolan
tel. 668 371 181
Ciechanów, ul. Gwardii Ludowej 23, lokal 12
FC-164

R E K L A M A

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Automatyka do bram
Dogodne RATY
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
23-683-10-85 22-100-45-96
24-368-32-17 56-649-44-30
29-642-34-61 89-650-30-43
505-526-036 509-574-644
www.konstal-garaze.pl

R E K L A M A

HERMES
hurtowa sprzedaż paliw
PALIWA LOTOS
ATRAKCYJNE CENY
DOWÓZ GRATIS
www.hermes-paliwa.pl
Tel. 608 415 171, 23 689 11 80

R E K L A M A

SKUP JABŁEK przemysłowych (spadów).
Wysoka cena - gotówka lub przelew.
Duże ilości - odbiór naszym transportem.
06-120 WINNICA, ul. Pułtuska 16, tel. 601 394 776

ŻUROMIŃSKIE CENTRUM HANDLOWE
Wielkie otwarcie
w dniu 22.08.2020
Żuromińskie Centrum Handlowe otwiera nowe lokale handlowe
Butiki z bielizną, odzieżą damską, męską i dziecięcą.
Sklep zabawkowy, sportowy i obuwniczy.
Salon fryzjerski, Kawiarenka Mała Czarna
i jedyne w Żurominie biuro podróży
Kate Sandi ASTORIA ESOTIQ moodo greenpoint La Moda KIDS MEDIOLANKA NIKE 4F adidas UNDER ARMOUR
MEGA RABATY
Loteria fantowa

ISSN 0239-6807

eprasa.pl b12be12f3f

Obchody 15 sierpnia

Skromnie, ale uroczyście

Z powodu zagrożenia epidemicznego obchody setnej rocznicy wojny polsko-bolszewickiej i Bitwy Warszawskiej oraz Święta Wojska Polskiego w powiecie mławskim zgromadziły mniej osób niż w latach poprzednich. Ale przebiegały w uroczystej, podniosłej atmosferze.

W minioną sobotę mławianie zebrali się w kościele Trójcy Świętej na okolicznościowej mszy św., którą sprawował ks. prał. Ryszard Kamiński. W homilii omówił – w kontekście historycznym i dzisiejszym – znaczenie wybranych przez siebie pojęć, utworzonych od liter, które składają się na słowo POLSKA.

Po liturgii uczestnicy uroczystości, w tym poczty sztandarowe miasta i oddziału NSZZ „Solidarność", w zwartym szeregu przemaszerowali na stary cmentarz parafialny. Tu, przed grobem żołnierzy polskich poległych w bitwach 1920 roku, Barbara Zaborowska, dyrektor Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej, przypomniała przebieg tamtej wojny. Burmistrz Sławomir Kowalewski i starosta Jerzy Rakowski, nawiązując do wydarzeń sprzed 100 lat, mówili o znaczeniu pamięci oraz zgody i solidarności narodowej. Wspomnieli śp. prof. Ryszarda Juszkiewicza, który w tym miejscu wielokrotnie przemawiał, i którego praca badawczo-pisarska podtrzymywała pamięć o historii ziemi mławskiej i Mazowsza w XIX i XX wieku, w tym właśnie o zwycięstwie nad bolszewikami. Co więcej, jako senator, przyczynił się do tego, aby Święto Wojska Polskiego obchodzone było 15 sierpnia, co w ustawie zadekretował Sejm. Wcześniej – w świątyni - modlono się o spokój jego duszy. Wśród uczestników uroczystości obecna była pani Ewa Juszkiewicz, która dzielnie wspierała swego męża w działalności naukowej i popularyzatorskiej.

Reprezentacje władz samorządowych i kościelnych oraz instytucji i organizacji społecznych złożyły kwiaty na grobie bohaterów. W imieniu poseł Anny Cicholskiej hołd oddała jej asystentka.

Obchody odbyły się również m.in. w Wieczfni Kościelnej. Mieszkańcy tej gminy po mszy św. w kościele zgromadzili się przy, znajdującym się w centrum wsi, kamiennym pomniku żołnierzy polskich poległych i zamordowanych w latach 1918-1920 i 1939 roku. To miejsce pamięci narodowej zniszczyli Niemcy podczas okupacji hitlerowskiej, w 1982 r. zostało ono odbudowane.

Uroczystość przed pomnikiem w Wieczfni Kościelnej

Przebieg Bitwy Warszawskiej przedstawiła Jolanta Olkowska. Przemówił również wójt Mariusz Gębala. Delegacje władz gminnych i parafialnych, z wójtem i ks. prob. Tadeuszem Jabłońskim, oraz szkół i stowarzyszeń społecznych złożyły kwiaty pod pomnikiem. Na zakończenie w świetlicy wiejskiej Piotr Rafalski wygłosił prelekcję pt. „Wspomnienie o ppor. mar. Jerzym Krępskim z majątku Wieczfnia i I Batalionie Morskim (Pułku Morskim) w latach 1919 – 1920". Zestaw melodii do pieśni patriotycznych zagrała miejscowa Młodzieżowa Orkiestra Dęta.

W przeddzień święta odsłonięto w parku w Mławie wystawę plenerową „1920 Mława Victoria". Na sześciu obustronnych planszach widzimy portrety dowódców (i opisy ich zasług) oddziałów Wojska Polskiego, które po Bitwie Warszawskiej oswobodziły Mławę i północne Mazowsze: marszałka Józefa Piłsudskiego, gen. Władysława Sikorskiego, gen. Franciszka Krajowskiego, płk. Mariana Ocentkiewicza, płk. Włodzimierza Rachmistruka i gen. Józefa Hallera. Rada Miasta w specjalnej uchwale, podjętej wkrótce po wyzwoleniu tego terenu spod okupacji bolszewickiej, wyraziła wdzięczność dla tych formacji WP, a gen. Krajowskienu nadała honorowe obywatelstwo.

Na tym nie koniec lokalnych obwodów rocznicy tamtej wojny. 18 sierpnia Rada Miasta podejmie uchwałę w sprawie „upamiętnienia 100-lecia wyzwolenia Mławy z rąk bolszewickich". Trzy dni potem na Starym Rynku zostanie osłonięta tablica pamiątkowa. 23 sierpnia odbędą się uroczystości w Żurominku (gm. Wiśniewo) - z poświęceniem tablicy na cześć żołnierzy 3. Pułku Szwoleżerów. Na 12 września zaś zaplanowane jest spotkanie w Wyszynach (gm. Stupsk). **K.J.**

Fot. autor

Uroczystość przy grobie żołnierskim na mławskim cmentarzu

Pożary zboża, trawy i słomy

We wtorek (11 sierpnia) w Niedzborzu (gm. Strzegowo) spłonęło zboże na powierzchni jednego hektara. W akcji ratowniczej uczestniczyło 27 strażaków zawodowych i ochotników. Nie dopuścili do rozprzestrzenienia się ognia na sąsiadujący z polem las.

Tego dnia w nieodległym Czarnocinie zapaliła się trawa na łące. Zgłaszający to zdarzenie twierdził, że pożar nastąpił na skutek iskrzenia linii energetycznej. Na miejsce skierowano zastęp PSP z Mławy i zastęp OSP z Niedzborza.

14 sierpnia płonęła się słoma na polach w Piegłowie (5 arów) i Wieczfni- Kolonii (2 ha). Z tym drugim pożarem walczyło pięć zastępów strażaków.

Upalna pogoda sprawiła, że mocno wysuszone są plantacje zbóż i słoma po kombajnie oraz ściółka leśna. Strażacy apelują do żniwiarzy i spacerowiczów o zachowanie należytej ostrożności. **(kj)**

Dramatyczna walka o życie dziesięciolatka

W czwartek, 13 sierpnia po południu, do ciężko chorego 10-letniego mieszkańca Rydzyna Włościańskiego (gm. Strzegowo) został wezwany helikopter Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Miał go przetransportować do specjalistycznej kliniki. Miejsce lądowania śmigłowca zabezpieczyli i pomogli w sprowadzeniu maszyny na ziemię strażacy zawodowi z Mławy i ochotnicy z Strzegowa.

Tymczasem stan zdrowia chłopca zaczął się gwałtownie pogarszać. Przez ponad godzinę walkę o jego życie prowadzili lekarz, ratownicy medyczni i strażacy. Niestety bez efektu. Lekarz stwierdził zgon dziecka. **(kj)**

Śmieci

Jeszcze nie wszyscy złożyli deklaracje

Około 85 proc. właścicieli nieruchomości w Mławie złożyło nowe deklaracje śmieciowe w wyznaczonym terminie, czyli do 10 sierpnia br. Pozostali powinni to uczynić w najbliższym czasie. W przeciwnym razie mogą być ukarani grzywną.

Przypomnijmy, że na mocy uchwały Rady Miasta został zmieniony sposób naliczania należności za odbiór odpadów komunalnych. Teraz podstawą jest ilość zużytej wody na cele bytowe w danym gospodarstwie domowym, stąd wynika konieczność składania nowych deklaracji. Wcześniej mieszkańcy płacili od osoby.

W lipcu i na początku sierpnia w magistracie działał punkt konsultacyjny. Urzędnicy pomagali petentom w wypełnianiu deklaracji śmieciowych. Niekiedy tworzyły się kolejki, ale na ogół szybko były rozładowywane.

Od 11 sierpnia, w związku ze wzrostem zagrożenia epidemicznego, deklarację należy przesłać pocztą tradycyjną lub elektroniczną albo wrzucić do urny ustawionej w holu ratusza. W razie wątpliwości można poprosić o radę pracownika urzędu przez telefon (23 654 32 96 wew. 302) albo za pośrednictwem internetu (e-mail: odpady@mlawa.pl).

Dla tych, którzy nie złożą deklaracji śmieciowej, burmistrz wyda decyzję administracyjną, w której ustali wysokość opłaty. Wiąże się z tym wszczęcie postępowania sądowego, które może zakończyć ukaraniem obywatela grzywną. **(kj)**

Sanepid szuka potencjalnie zakażonych

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny prosi o kontakt osoby, które korzystały z linii autobusowej nr 1 w Mławie w dniach 3-7 sierpnia br., w godzinach 13.28 – 13.42, między przystankami usytuowanymi przy ul. Zuzanny Morawskiej a ul. Napoleońską (kościół). Pasażerowie ci mogli mieć bezpośrednią styczność z osobą, która, jak się okazało, była zakażona koronawirusem SARS-CoV-2. Można telefonować pod numer: 23 654 35 73. **(kj)**

Szydłowo

Pieniądze na piece i OZE

Gmina Szydłowo otrzymała 370 tys. zł z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na realizację przedsięwzięć proekologicznych. Przyznaną dotację uzupełnią wkład własny samorządu i pieniądze beneficjentów.

W rezultacie w 18 budynkach prywatnych tradycyjne piece węglowe zastąpią kotły gazowe lub pompy cieplne. Dodatkowo w 11 obiektach będzie zamontowanych 12 instalacji odnawialnych źródeł energii, m.in. kolektory słoneczne.

W ubiegłym roku gmina Szydłowo z własnego budżetu przeznaczyła 100 tys. zł na dofinansowanie wymiany pieców centralnego ogrzewania. Z dotacji skorzystało 11 właścicieli nieruchomości. Pomoc mogła pokryć połowę kosztów, ale nie więcej niż 5 tys. zł. **(kj)**

Sygnały czytelników

Droga do Rudy to nie autostrada

- Na drodze prowadzącej z Mławy do osiedla domów jednorodzinnych i nad zalew Ruda często obserwuję samochody poruszające z ogromną prędkością. Wygląda na to, że niektórzy kierowcy urządzają tu sobie wyścigi. Na tę trasę częściej niż dotąd powinny zaglądać patrole policji i straży miejskiej, aby ukrócić proceder. W przeciwnym razie może dojść wręcz do katastrofy. Zwłaszcza że nawierzchnia drogi, na której obecni są też liczni rowerzyści, jest w złym stanie. W dodatku widoczność ograniczają drzewa – sygnalizuje czytelnik z Mławy. **(kj)**

eprasa.pl b12be12f3f

Wydział Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego po liftingu

Stajemy się nowoczesnym i przyjaznym urzędem, mówi Joanna Potocka-Rak, Starosta Powiatu Ciechanowskiego o zmianach, które nastąpiły w jednym z najbardziej kluczowych wydziałów Starostwa. Kolejki będą krótsze, a czas oczekiwania na załatwienie sprawy ograniczony do minimum.

Zmodernizowana sala obsługi interesantów

Dobiegają końca prace remontowe parteru budynku Starostwa Powiatowego, ostatnim etapem było odnowienie Wydziału Komunikacji i Transportu. To jeden z najbardziej newralgicznych wydziałów, gdzie do niedawna długie kolejki były codziennością. Zapowiadane przez Joannę Potocką-Rak zmiany układu funkcjonalnego parteru i rozbudowa wydziału doczekały się szczęśliwego finału.

–Głównym celem przeprowadzonych prac było poprawienie jakości i warunków obsługi mieszkańców naszego powiatu. Ważnym elementem zmian było również zwiększenie komfortu pracy dla pracowników.

Głównym celem przeprowadzonych prac było poprawienie jakości i warunków obsługi mieszkańców naszego powiatu oraz zwiększenie komfortu pracy dla pracowników

Joanna Potocka-Rak, kierownictwo i pracownicy w nowej odsłonie wydziału

Dziś każdy, kto odwiedza Starostwo, może ocenić efekty naszych wysiłków. Długie kolejki i kilkugodzinne oczekiwanie na załatwienie sprawy to już przeszłość. Oczywiście jesteśmy w czasie pandemii i zmienił się sposób obsługi mieszkańców, ale po powrocie do normalnego trybu, dzięki zmianom organizacyjnym, czas załatwienia sprawy ograniczymy do minimum. Podwoiliśmy liczbę punktów obsługi bezpośredniej, kasy z pierwszego piętra przeniesiono na parter, rozbudowany został też system obsługi online i system kolejkowy. Mogę z całą odpowiedzialnością powiedzieć, że obecnie jesteśmy jednym z najlepiej funkcjonujących Wydziałów Komunikacji, porównując z wydziałami sąsiednich powiatów – informuje Starosta Powiatu Joanna Potocka-Rak.

Wydział Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego w Ciechanowie, mimo obostrzeń, jakie wprowadzono w związku z przeciwdziałaniem COVID-19, wykonuje wszystkie swoje obowiązki, z tą różnicą, iż zmienił się sposób obsługi w urzędzie. Aktualnie interesanci mają możliwość umówienia się na konkretny termin wizyty w wydziale telefonicznie. Forma ta jest proponowana między innymi wtedy, gdy chcemy odebrać prawo jazdy lub zarejestrować pojazdy zakupione i już zarejestrowane na terytorium kraju, ponieważ zgodnie z ustawą z dnia 31 marca 2020 roku o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID 19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw czas rejestracji został przedłużony o 180 dni i dotyczy także pojazdów zbytych lub nabytych 30 dni przed wejściem w życie ustawy.

To, że wydział tak dobrze funkcjonuje, to przede wszystkim zasługa jego kierownictwa, pana Wojciecha Rykowskiego i pana Karola Makijonko oraz świetnych, zaangażowanych i odpowiedzialnych pracowników - mówi Joanna Potocka-Rak Starosta Powiatu Ciechanowskiego

Aby usprawnić i ułatwić załatwienie spraw, wprowadzone zostały dodatkowe udogodnienia –interesanci mogą umieścić komplet dokumentów w skrzynce podawczej, znajdującej się na parterze budynku Starostwa – forma ta jest preferowana szczególnie w przypadku rejestracji pojazdów spoza granicy Rzeczypospolitej Polskiej.

–Dodatkowo dokumenty można wysłać za pośrednictwem poczty tradycyjnej, na przykład kiedy chcemy wyrejestrować pojazd przeznaczony do złomowania. Interesanci mogą również wykorzystać elektroniczną formę komunikacji z urzędem poprzez platformę ePUAP, w szczególności w przypadku zgłoszenia zbycia lub nabycia pojazdu. Po wakacjach wprowadzona zostanie możliwość rezerwacji kolejki przez Internet, gdzie interesant będzie mógł umówić się na konkretny dzień i godzinę – dodaje zastępca kierownika wydziału, Karol Makijonko.

Dział rejestracji pojazdów został niedawno przeniesiony do wyremontowanego pomieszczenia, które znajduje się naprzeciwko wejścia do sali obsługi rejestracji pojazdu. W porównaniu do poprzedniej lokalizacji dział praw jazdy jest bardziej przestronny i wygodniejszy dla interesantów, a co najważniejsze, przystosowany do obsługi osób niepełnosprawnych.

–Sala obsługi rejestracji pojazdów także została zmodernizowana. Zwiększono liczbę stanowisk obsługi, a interesanci mają do dyspozycji poczekalnię, wyposażoną w wygodne kanapy, stoliki oraz krzesła. Nie zapomnieliśmy też o kąciku dla najmłodszych. Wszystkie sale są klimatyzowane. W poczekalni znajdują się ponadto dwa punkty kasowe, dzięki czemu niewątpliwie został skrócony czas obsługi, a interesanci mają wszystko w zasięgu ręki – ocenia zmiany kierownik wydziału, Wojciech Rykowski.

– To, że wydział tak dobrze funkcjonuje, to przede wszystkim zasługa jego kierownictwa, pana Wojciecha Rykowskiego i pana Karola Makijonko oraz świetnych, zaangażowanych i odpowiedzialnych pracowników, którym chciałam bardzo serdecznie podziękować. Teraz wydział pracuje w warunkach odpowiadającym obecnie obowiązującym standardom, a całość pracy organizujemy tak, żeby ograniczyć do minimum czas potrzebny na załatwienie sprawy w urzędzie. Wiem, że zmiany są bardzo dobrze oceniane zarówno przez interesantów, jak i pracowników. Stajemy się nowoczesnym i przyjaznym urzędem. Taki był cel, który konsekwentnie realizujemy – dodaje Starosta Joanna Potocka-Rak. **A.Z.**

eprasa.pl b12be12f3f

Matury 2020

Fot. I LO im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie (FB)

Rozdawanie matur w I LO im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie

Ciechanów

Najlepiej Krasiniak (96,1 proc.)

Tradycyjnie najlepiej wypadli uczniowie I LO im. Z. Krasińskiego. W innych szkołach średnich powiatu uwagę zwraca stosunkowo duża grupa młodzieży, która po ukończeniu nauki w ostatniej klasie nie przystąpiła do egzaminu maturalnego. Zdecydowana większość tych, którzy nie zdali, będzie mogła poprawić się w drugim terminie, 8 września.

W I LO szkołę ukończyło 229 osób. Wszystkie przystąpiły do matury. Zdało 220 abiturientów. Nie zdało 9 osób (2 z języka polskiego, 5 z matematyki, 2 z języka angielskiego). Wszyscy we wrześniu będą mogli przystąpić do egzaminu poprawkowego.

W ZS nr 1 im. gen J. Bema liceum ogólnokształcące zostało już wygaszone. W technikach tego zespołu szkołę ukończyło 93 uczniów. Do egzaminu przystąpiło 76 abiturientów. Maturę zdało 59 osób. Z 17 osób, które egzaminu nie zdały, 14nie zaliczyło jednego przedmiotu i ma możliwość ponownego zdawania, 3 abiturientów nie zdało z dwóch przedmiotów i dopiero w przyszłym roku może ponownie spróbować zrobić maturę.

W liceum ogólnokształcącym wchodzącym w skład ZS nr 2 im. A. Mickiewicza szkołę ukończyły 122 osoby. Do matury przystąpiło 121 z nich. Zdały – 103 osoby, nie zdało 18 osób. Poprawki ma 17 maturzystów, 1 osoba nie zaliczyło dwóch przedmiotów.

W technikach tego zespołu szkołę ukończyło 68 osób. 50 z nich przystąpiło do matury, 18 – nie przystąpiło. Zdało 36 osób, nie zdało – 14 osób, ale wszystkie mają możliwość zdawania poprawek.

W liceum ogólnokształcącym w ZS nr 3 im. St. Staszica w klasach maturalnych było 33 uczniów. 31 z nich przystąpiło do matury, ale tylko 21 zdało. Nie zdało 10 osób, 9 z nich ma poprawki (w tym 6 z języka polskiego). 1 maturzysta wszystkie egzaminy oblał.

Do Technikum w ZS nr 3 chodziło 41 uczniów. 38 z nich przystąpiło do matury, ale jedna osoba zrezygnowała w trakcie egzaminów. 22 osoby zdały,15 nie zdało, 11 z nich ma prawo do poprawki, 4 oblało egzaminy z dwóch przedmiotów.

W Zespole Szkół Technicznych szkołę ukończyły 24 osoby. Do matury przystąpiły 23 z nich - zdało 10 osób, nie zdało – 13, 6 osób ma prawo do poprawki, 7 z powodu bardzo złych wyników egzaminu z takiego prawa nie może skorzystać.

W szkołach prowadzonych przez powiat ciechanowski maturę zdało 78,6 proc. osób, które do niej przystąpiły, w licach ogólnokształcących było to 83,2 proc., w technikach - 68,3 proc.

Zdawalność w poszczególnych szkołach: „Krasiniak" - 96,1 proc., ZS nr 1 - 77,6 proc., ZS nr 2 (liceum – 85,1 proc., technikum – 72 proc.), ZS nr 3 (liceum – 67,7 proc., technikum - 59,5 proc.), ZST – 43,5 proc.

Na terenie powiatu ciechanowskiego funkcjonują także szkoły prowadzone przez inne podmioty (samorząd gminny Glinojecka, Ministerstwo Rolnictwa i podmioty prywatne).

W LO w Glinojecku szkołę ukończyło 9 osób. Do matury przystąpiło 6 z nich, 3 do niej nie przystąpiły. Zdały 4 osoby. 2 osoby nie zdały, ale mają prawo do poprawki.

W Zespole Szkół CKR w Gołotczyźnie są jedynie technika. W tym roku ukończyło je 75 czwartoklasistów. Do matury przystąpiły 61 z nich (3 absolwentów szkoły nie stawiło się na egzamin). Zdało 48 z nich, nie zdało – 29: 18 ma prawo podejść we wrześniu do egzaminu poprawkowego (10 z matematyki, 5 z języka polskiego, 3 z języka angielskiego), 8 osób nie ma prawa do poprawki.

W funkcjonującym w Ciechanowie LO Płockiego Uniwersytetu Ludowego szkołę ukończyło 17 osób. Wszyscy przystąpili do egzaminu. Zdało 13 osób, nie zdało – 4. Z tych, którzy nie zdali, wszyscy mają prawo do poprawki.

W Szkole Technicznej Bydgoskiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Ciechanowie do klas maturalnych chodziło 47 uczniów. Wszyscy przystąpili do egzaminu. Zdało 35 osób, nie zdało – 12. 6 z nich ma poprawki, 6 z powodu złych wyników takiej szansy nie ma.

KK

Pułtusk

Gorzej niż w poprzednich latach, Skarga – porównywalnie

Maturę zdało 65,9 proc. przystępujących do niej absolwentów szkół ponadgimnazjalnych dla młodzieży, prowadzonych przez powiat pułtuski.

Jest to wynik gorszy niż rok temu i gorszy, niestety, niż w szkołach powiatu w poprzednich latach. Jedynie Liceum Ogólnokształcące im. Piotra Skargi w Pułtusku może pochwalić się zdawalnością podobną jak rok temu – 91 procent.

Świadectwa dojrzałości w Liceum Ogólnokształcącym im. P. Skargi w Pułtusku odebrało 129 absolwentów na 142 przystępujących do egzaminu, czyli 91 proc. Ten wynik jest na porównywalnym poziomie jak w 2019 r. (89,9 proc.), za to jest wyższy niż wynik dla liceów na Mazowszu – 83,4 proc. i w kraju – 81,1 proc. Z 13 absolwentów, którzy nie otrzymali świadectwa dojrzałości, 11 osób nie zdało z jednego przedmiotu, a tylko 2 osoby – z dwóch przedmiotów.

Gorszy wynik niż rok temu (wówczas 56 proc.) uzyskało I Liceum Ogólnokształcące, wchodzące w skład Zespołu Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego. Z 20 absolwentów przystępujących do egzaminu dojrzałości tylko 7 odebrało świadectwa, czyli 35 procent. Z pozostałych 13 osób, 3 osoby nie zdały z jednego przedmiotu, większość z dwóch przedmiotów.

Lepiej niż I LO, ale słabiej niż rok temu (wówczas 73,7 proc.) wypadło w ZSZ Technikum nr 1. Maturę zdało 52 absolwentów na 102 osoby ją zdające, czyli 51 procent. Ten wynik jest niższy niż wynik dla techników na Mazowszu – 62,4 proc. i w kraju – 62,2 proc. Z 50 osób, które nie otrzymały świadectwa dojrzałości, 36 osób nie zdało jednego egzaminu, 12 osób – dwóch, zaś 2 osoby – trzech.

W Technikum nr 2 w Zespole Szkół im. Bolesława Prusa na 29 przystępujących do matury absolwentów zdało tylko 5 osób, czyli 17,2 proc. Ten wynik jest o ponad połowę niższy niż rok temu (54,54 proc.). Z 24 osób, które nie mogą pochwalić się świadectwem, z jednego przedmiotu nie zdało 8 osób, z dwóch przedmiotów – 11, a z trzech – 5 osób.

Wyniki każdej ze szkół są niższe niż w latach 2015-2018: Skarga uzyskiwał wyniki powyżej 90 proc., a w 2018 r. uzyskał 96,75 proc., I LO w Ruszkowskim – powyżej 50 proc. lub 60 proc., tylko w 2018 r. ok. 40 proc., Technikum nr 1 w Ruszkowskim – powyżej 70 proc., a w 2018 r. powyżej 80 proc., a Technikum nr 2 w Prusie – powyżej 30 proc., a w 2018 r. -powyżej 55 procent.

W podległych powiatowi pułtuskiemu szkołach ponadgimnazjalnych dla młodzieży maturę zdały 193 osoby z 293 do niej przystępujących, czyli 65,9 proc. Jest to wynik gorszy niż rok temu (wyniósł 76,54 proc.) i niż w poprzednich latach (wynosił powyżej 70 proc., tylko w 2017 – 69 proc.). Jest też niższy niż procent zdawalności w województwie – 72,9 proc. i w kraju – 71,7 proc.

Fot. Izabela Koba

W Prusie do matury przystąpiło 29 osób

- Myślę, że jedną z przyczyn zdawalności niższej niż w ubiegłym roku jest zdalne nauczanie spowodowane epidemią. Wcześniej część uczniów mobilizowała się do nauki w II semestrze pod wpływem bezpośredniego kontaktu z nauczycielami. Teraz tego kontaktu zabrakło. Będziemy analizować sytuację i wyciągniemy z niej wnioski – powiedziała Katarzyna Jankowska, dyrektor Wydziału Edukacji, Zdrowia, Kultury i Sportu Starostwa Powiatowego w Pułtusku, sekretarz powiatu.

IK

Świetny wynik przasnyskiego liceum

W powiecie przasnyskim do egzaminu maturalnego przystąpiło 420 uczniów. W sumie maturę zdało 306 z nich co stanowi 72,9 proc. Nie zdało zaś 114 uczniów (27,1 proc.). Ogólna zdawalność egzaminu w kraju wyniosła 74 proc., w województwie mazowieckim średnia była wyższa i wyniosła 77 proc.

Jak wypadły poszczególne szkoły? Bardzo dobrym wynikiem może pochwalić się Liceum Ogólnokształcące im. Komisji Edukacji Narodowej w Przasnyszu. Tu 94 proc. osób zdało w pierwszym podejściu, 6 proc. nie zdało egzaminu. W sumie do egzaminu podeszły 144 osoby. Jeśli chodzi o uczniów wszystkich przasnyskich liceów (LO im. KEN, II LO w ZSP, ALO I LO dla Dorosłych) to zdawalność wyniosła 78,8 proc. uczniów. Maturę zdało 204 uczniów, zaś 55 jej nie zdała (21,2 proc.). Uczniów technikum (Technikum przy ZSP i Technikum Agrobiznesu), którzy zdali maturę było 58 (59,8 proc.), matury nie zdało 39 (40,2 proc.).

W Chorzelach maturę zdało 18 uczniów liceum (90 proc.), nie zdało 2 uczniów (10 proc.). Wśród uczniów technikum zdało 2 maturzystów (14,3 proc.) nie zdało 12 (85,7 proc.).

W Jednorożcu z kolei egzamin dojrzałości zdało 24 uczniów liceum (80 proc.), nie zdało 6 (20 proc.).

W tym miejscu należy zaznaczyć, że pełne wyniki tegorocznego egzaminu maturalnego, uwzględniające również wyniki zdających w terminie dodatkowym (w lipcu) oraz w terminie poprawkowym (we wrześniu), będą udostępnione 30 września.

Zapytaliśmy maturzystkę przasnyskiego Liceum Ogólnokształcącego im. KEN, Weronikę Klinger jak wspomina egzamin maturalny. – Uczyłam się na profilu biologiczno-chemicznym. Pisałam biologię i angielski rozszerzony. Z biologii jestem zadowolona biorąc pod uwagę wyniki poprzednich roczników i statystyki z tego roku, muszę przyznać, że poszło mi dobrze. Ogólnie wyniki nie cieszą mnie w całości. Myślę, że mogło pójść mi lepiej. Oczywiście zależy z którego przedmiotu, matematyka była dla mnie najłatwiejsza, ale też czułam się do niej najlepiej przygotowana, a język polski był dla mnie najtrudniejszy. Może dlatego, że to pierwszy egzamin i największy stres – mówi.

Czy pandemia i zdalne nauczanie w jakiś sposób wpłynęło na przygotowanie się do matury? - Dla mnie zdalne nauczanie trwało jedynie kilka tygodni. Tak naprawdę nie zdążyłam się nawet przestawić i już się skończyło, bo mieliśmy koniec roku. Myślę, że dla maturzystów ten czas bez szkoły, był wielkim prezentem od losu. Ja dzięki temu dużo więcej się uczyłam, miałam więcej czasu. Nie denerwowałam się już sprawdzianami, klasówkami tylko powtarzałam powoli materiał – wyjaśnia nasza rozmówczyni.

- Nie było matury ustnej i myślę, że w sumie dobrze, że tak się stało. To jest dodatkowy stres, a tak naprawdę nie jest ona potrzebna na większości uczelni. Szkoda tylko, że decyzja o jej odwołaniu zapadła tak późno. Bo tak naprawdę do ostatniego momentu się do niej przygotowywałam i potem szkoda mi było tego poświęconego czasu – opowiada maturzystka.

Weronika planuje iść na studia. Złożyła już dokumenty i czeka na odpowiedź z uczelni. - Zawsze chciałam pracować z ludźmi i między ludźmi więc takie też wybrałam kierunki. Żebym mogła ludziom pomagać – uchyla nam rąbka tajemnicy dotyczącej jej planów na przyszłość.

My życzymy Weronice, jak i pozostałym maturzystom spełnienia edukacyjnych planów.

rj

Mława

Wyspiański – 96,6 proc., ZSZ nr 3 – 30,6 proc.

Prawie pięciuset maturzystów z powiatu mławskiego poznało w ubiegły wtorek wyniki egzaminu dojrzałości. Końcowe efekty są nieco gorsze niż rok temu. W pięciu szkołach prowadzonych przez starostwo zdało 66,9% przystępujących do matury (w ubiegłym roku zdawalność była na poziomie 69,21%).

Najlepiej do egzaminów przygotowali się absolwenci I LO im. S. Wyspiańskiego w Mławie. Na 127 zdających pozytywny wynik końcowy uzyskało 122 uczniów, co stanowi 96,6%. Nie zaliczyło 5 osób, z tego 4 z nich będzie mogło jeszcze próbować na egzaminie poprawkowym we wrześniu.

W ZS nr 4 (ekonomik) maturę zdawało 140 tegorocznych absolwentów ogólniaka i technikum ekonomicznego. Zaliczyło 102 z nich, co daje wskaźnik zdawalności na poziomie 72,9%. Do egzaminu poprawkowego (niezaliczony jeden przedmiot) będzie mogło przystąpić 28 osób, a 10 może spróbować jeszcze raz w przyszłym roku.

Pozostałe trzy szkoły średnie prowadzone przez powiat znacznie odbiegają od tych dwóch placówek. I tak w ZS nr 1 (budowlanka) do matury przystąpiły 74 osoby, zdało 31 (41,9%), w ZS nr 2 – 39, zaliczyło 17 (43,6 %), a w ZS nr 3 na 49 zdających, z pozytywnych wyników mogło się ucieszyć 15 z nich (30,6%).

W sumie w szkołach nadzorowanych przez powiat do matury przystąpiło 429 absolwentów, zdało 287osób. Szansę poprawki ma 89 uczniów. Grupie 53 abiturientów, którym nie powiodło się, pozostaje powtórne podejście w przyszłym roku.

Natomiast z zestawienia wyników w gminach, wynika, że średnie wyższe niż przeciętną w mławskich szkołach osiągnęły licea w Radzanowie i Strzegowie. W radzanowskim LO średni wynik z języka polskiego (poziom podstawowy) wyniósł 57,75 %, w strzegowskim liceum 59,62%, a średnia dla Mławy wyniosła 50,82%. Podobnie było z matematyką (poziom podstawowy). W Radzanowie było to 67,50%, w Strzegowie 47,85 % a w Mławie 46,19 %.

O przygotowaniach do matury, wynikach i planach na przyszłość zapytaliśmy Julię Florczak, absolwentkę ZS nr 4.

- Egzamin dojrzałości do podsumowanie nauki z czterech lat, chodziłam do technikum ekonomicznego, a nie z ostatnich miesięcy. Nie były one łatwe z powodu pandemii. Zdalne nauczanie, wprawdzie w inny sposób, ale także zdawało egzamin w trakcie ostatnich przygotowań do matury. Mieliśmy wsparcie od nauczycieli, otrzymywaliśmy masę zadań do rozwiązywania w ramach powtórki materiału i ugruntowania wiedzy niezbędnej do egzaminu.

Jestem bardzo zadowolona z wyników egzaminów. Planuje rozpoczęcie studiów na kierunku rachunkowości i finansów na Uniwersytecie Gdańskim – mówi zadowolona maturzystka.

W.D.

eprasa.pl b12be12f3f

Żuromin

Szokujący wynik w technikum (27 proc.)!

Wyniki matury zaskoczyły chyba wszystkich. Dwie szkoły w powiecie poprawiły swój ubiegłoroczny rezultat, jednak poziom zdawalności absolwentów żuromińskiego technikum wprawia w osłupienie.

W tym roku we wszystkich szkołach średnich w powiecie żuromińskim do matury przystąpiło 274 uczniów, z czego egzamin oblało aż 127 abiturientów! Procentowo ogólny wynik w powiecie przedstawia się następująco: 56,65% maturzystów zdało egzamin dojrzałości, 46,35% oblało z przynajmniej jednego przedmiotu. Dla porównania w ubiegłym roku maturę zdało ogółem 70,15% osób przystępujących. W skali województwa mazowieckiego tegoroczny wynik prezentuje się jeszcze gorzej, ponieważ zdawalność wyniosła 77%, a w całym kraju 74%.

Co wydarzyło się w powiecie żuromińskim i miało przełożenie na tak słaby wynik? Najgorzej wypadli uczniowie żuromińskiego technikum.

Spośród 99 uczniów przystępujących do tegorocznej matury w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. Jana Pawła II w Żurominie zdało zaledwie... 27 osób, co stanowi 27,27% ,nie zdało 72 abiturientów, z czego zalewie 35 osób ma możliwość pisania poprawki we wrześniu. Tak złego wyniku żuromińskie technikum nie odnotowało chyba nigdy (w ub. roku było 63%).

- Uważam, że duży wpływ na wynik miało przystąpienie wszystkich uczniów do matury, nawet tych z dopuszczającymi ocenami, słabymi wynikami w nauce, niską frekwencją. Pani wicedyrektor, a także nauczyciel jęz. polskiego, Ewa Janulewska, zwróciła uwagę, iż wielu uczniów nie podjęło się nawet napisania rozprawki. Pocieszające jest to, że 35 uczniów ma możliwość poprawy we wrześniu. Mam nadzieję, że z tego skorzystają – komentuje wyniki dyrektor ZSP w Żurominie, Wojciech Smoliński.

Zdaniem dyrektora, także odcięcie uczniów od szkół w kluczowym momencie, tuż przed samą maturą, przyniosło ze sobą przykre konsekwencje. Z drugiej strony nauczyciele obserwują coraz luźniejszy stosunek do najważniejszego egzaminu w życiu.

Niektórzy opuszczali salę egzaminacyjną, gdzie odbywała się matura z matematyki, już po godzinie. Niestety, to nie zwiastowało nic dobrego - zauważa Wojciech Smoliński.

Pocieszające jest to, że 35 uczniów ma możliwość poprawy we wrześniu - zauważa Wojciech Smoliński.

Przed rozpoczęciem roku szkolnego planowane jest posiedzenie rady, nauczyciele będą analizować wyniki uczniów z egzaminu maturalnego. W technikum, tradycyjnie, najlepiej poradzili sobie uczniowie z kierunku informatycznego. Dyrektor zwrócił także uwagę, iż wielu uczniów nie przyszło na konsultacje prowadzone przez nauczycieli tuż przed maturą. Ma to swoje przełożenie na taki wynik.

Poniżej oczekiwań poszło także maturzystom z LO im. Marii Dąbrowskiej w Żurominie. W tym roku egzamin dojrzałości zdało 82 osób pośród wszystkich 108 przystępujących do matury absolwentów. Zdawalność wyniosła 75,93% . Nie powiodło się 26 osobom, z których zdecydowana większość (21 osób) ma możliwość poprawki w drugim terminie.

W LO im. Władysława Orkana w Bieżuniu zdawalność wzrosła w stosunku do roku ubiegłego. Wówczas maturę zdało 66,66% przystępujących, w tym roku - 72,22%. Maturę zdało 26 abiturientów, 9 osób ma szansę na poprawkę, a jedna może spróbować ponownie za rok.

Dobrze wypadła także młodzież z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Zielonej. Maturę zdało 61,3% przystępujących (31 osób). Szansę na poprawę ma 6 maturzystów, a więc połowa osób, którym nie powiodło się w pierwszym terminie (12 uczniów nie zdało). W ubiegłym roku wynik absolwentów z Zielonej był znacznie gorszy (41,37%).

W tym roku w Polsce egzamin dojrzałości zdało 81,1% uczniów liceów oraz 62,2% uczniów techników. Wszystkie szkoły średnie w powiecie żuromińskim wypadły gorzej od średniej krajowej. Czy to z powodu lockdownu, czy może wpływ na wynik miały inne czynniki? O tym najlepiej wiedzą sami maturzyści i ich nauczyciele.

Egzamin poprawkowy odbędzie się 8 września br. o godz. 14:00. Wyniki uczniowie poznają 30 września. Życzymy im lepszego rezultatu. **kuj**

Płońsk

W I LO tradycyjnie najlepiej

Maturę w powiecie płońskim uczniowie napisali lepiej niż wynosi średnia w kraju. Jednocześnie tegoroczny wynik jest nieco gorszy niż w latach poprzednich, bo zdawalność nie przekroczyła 80 procent. Słabo egzamin wypadł w liceach dla dorosłych i w technikach, choć nie wszędzie.

W szkołach prowadzonych przez powiat płoński zdawalność jest lepsza niż w skali kraju. Wyniosła ona 78,4% w tym powiecie, wobec 74% średniej w kraju. Jeszcze wyższa jest w powiecie płońskim zdawalność w samych szkołach dla młodzieży – 79,8%.

W dwóch poprzednich latach wyniki były lepsze. W 2019 zdawalność wyniosła 81,8%, a rok wcześniej – 83,5%.

- Trudno powiedzieć, czy przyczyną słabszej zdawalności była jedynie pandemia, czy są jeszcze inne uwarunkowania. To z pewnością będzie analizowane przez szkoły. Egzaminu z dwóch przedmiotów lub więcej nie zdało niespełna 4% zdających. Około 17% stanowią ci, którzy nie zdali tylko z jednego przedmiotu i ma szansę zdać egzamin poprawkowy. Zwraca uwagę fakt, że 61 absolwentów szkół dla młodzieży, w tym 52 z techników, w ogóle nie przystąpiło do egzaminu maturalnego, czyli mniej więcej, co dziesiąty. Obecne wyniki zdawalności nie dają właściwego obrazu tego egzaminu, będącego przecież przepustką na studia. Obraz ten ukażą dopiero wyniki uzyskane przez uczniów z poszczególnych przedmiotów w odniesieniu do średnich województwa i kraju – przekonuje Paweł Dychto, naczelnik wydziału oświaty w płońskim starostwie.

Tradycyjnie maturę napisano najlepiej w I LO im. Henryka Sienkiewicza w Płońsku, gdzie zdawalność wynosi w tym roku 95,9%. Do egzaminu przystąpiło tu 170 maturzystów, czyli wszyscy absolwenci. Z tego grona 7 osób nie zdało, ale tylko jedna osoba z dwóch przedmiotów. W takim przypadku nie można liczyć na poprawkę, która odbędzie się w najbliższych tygodniach.

Dużo gorzej wyglądają statystyki zdawalności w pozostałych szkołach podlegających pod samorząd powiatowy.

W ZS nr 1 w Płońsku, w II LO do matury przystąpiło 44 uczniów, a zdało ją 21 (47,7%). Z tych, którzy sobie nie poradzili, 18 osób może się poprawić z 1 przedmiotu, a 5 osób ma prawo zdawać dopiero za rok. W Technikum nr 1 do matury przystąpiły 43 osoby, a zdało ją – 28 osób (65,1%). Z 15 osób, 12 może poprawić niezdany egzamin.

W Zespole nr 2 w Płońsku, w III LO maturę zdawało 117 osób. W przypadku 86 osób przystąpienie do egzaminu zakończyło się sukcesem (73,5%). Z 31 osób, którym się nie powiodło, aż 27 może przystąpić do egzaminu poprawkowego. W Technikum nr 2 maturę zdawało 56 uczniów. Egzamin zdało 46 uczniów (82,1%). Z dziesięciu, którzy sobie nie poradzili, 9 osób może się poprawić.

W Zespole Szkół w Raciążu, z 33 przystępujących w Liceum Ogólnokształcącym do egzaminu maturę zdało 30 osób (90,9%). Trzy osoby mają jeszcze szansę na poprawkę. W technikum do matury przystąpiły 24 osoby, a poradziło sobie z nią 13 osób (54,2%). Siedmiu uczniów może się poprawić, czworo nie ma już takiej możliwości. Pogrom w miejscowym liceum dla dorosłych, w którym maturę zdawało jedynie 7 osób, ale tylko 1 osoba z pozytywnym skutkiem (14,3%). Z pozostałych nikt nie ma szansy na wrześniową poprawkę.

W Zespole Szkół w Czerwińsku, w technikum maturę zdawało jedynie 9 osób i wszyscy sobie z nią poradzili. W liceum dla dorosłych na 10 zdających egzamin zaliczyła połowa zdających. Cztery osoby mogą poprawiać egzamin.

Największą procentowo grupę tych, którzy kończą szkołę, a nie przystępują do matury, stanowią absolwenci liceów dla dorosłych, a w dalszej kolejności - uczniowie techników.

Dane statystyczne dotyczą jedynie tegorocznych absolwentów. Nie uwzględniają one absolwentów z ubiegłych lat, którzy pisali egzamin ponownie (np. chcieli poprawić swoje wyniki) oraz przystępujących do egzaminów uczniów, dla których powiat płoński nie jest organem prowadzącym (liceum prywatne). **RN**

Maków

Świetny wynik LO nr 1

W powiecie makowskim do egzaminu maturalnego przystąpiło 229 uczniów. W sumie maturę zdało 167 z nich co stanowi 70,7 proc. Nie zdało zaś 62 uczniów (29,3 proc.). Ogólna zdawalność egzaminu w kraju wyniosła 74 proc., w województwie mazowieckim średnia była wyższa i wyniosła 77 proc.

Jak wypadły poszczególne szkoły? Świetnym wynikiem może pochwalić się Liceum Ogólnokształcące nr 1 im. Marii Curie-Skłodowskiej w Makowie Mazowieckim. Tu zdawalność wyniosła aż 99,2 proc. uczniów. Do matury podeszło 122 uczniów, zaś tylko jedna osoba jej nie zdała. – Z wyniku jesteśmy bardzo zadowoleni. Ta jedna osoba nie zdała tylko z jednego przedmiotu, a więc ma prawo do poprawki. Mam więc nadzieję, że ostatecznie zdadzą wszyscy – mówi nam dyrektor liceum, Nina Brzezińska. Pandemia i lekcje zdalne nie zaszkodziły uczniom. – Maturzyści nie korzystali za długo z tych zdalnych lekcji, bo i tak w kwietniu mieli zakończenie roku. Nas jako grono pedagogiczne bardziej martwiła ta długa przerwa do egzaminu (przypomnijmy, że z powodu pandemii matura nie odbyła się w zaplanowanym na maj terminie, a dopiero w czerwcu – red.) – dodaje.

Jak mówi nasza rozmówczyni szkoła bardzo szybko wdrożyła się w zdalne nauczanie – Po tygodniu od ogłoszenia pandemii wprowadziliśmy dziennik elektroniczny, którego wcześniej w ogóle nie mieliśmy. Potem maturzyści chętnie korzystali z konsultacji z nauczycielami i muszę też moich nauczycieli pochwalić, bo naprawdę wyszli naprzeciw problemom i dali z siebie dużo by pomóc maturzystom – komentuje.

Jak poradzili sobie uczniowie pozostałych szkół? – Jeśli chodzi o makowskich uczniów technikum do matury przystąpiło w sumie 60 osób. Maturę zdało 19 z nich (31,7 proc.) zaś 41 nie zdało (68,3 proc.).

W Różanie do egzaminu przystąpiło 19 uczniów technikum. Większość tj. 16 osób jej nie zdało (84,2 proc.), zaś 3 uczniów maturę zdało (15,8 proc.).

W Krasnosielcu z kolei do matury podeszło 28 uczniów – 19 z liceum i 9 z technikum. W liceum maturę zdało 12 osób (63,2 proc.) zaś egzaminu nie zdało 7 osób (36,8 proc.). W technikum maturę zdało 7 osób (77,8 proc.) nie zdały 2 osoby (22,2 proc.).

Tu należy zaznaczyć, że pełne wyniki tegorocznego egzaminu maturalnego, uwzględniające również wyniki zdających w terminie dodatkowym (w lipcu) oraz w terminie poprawkowym (we wrześniu), będą udostępnione 30 września. **rj**

MATERIAŁY INFORMACYJNE

eprasa.pl b12be12f3f

1990 2020 **30 lat samorządu**

Samorząd terytorialny obchodzi swoje, można powiedzieć – dojrzałe, urodziny. Pierwsze wybory do odrodzonego samorządu odbyły się 27 maja 1990 r. Skala zmian, jaka dokonała się na przestrzeni 30 lat, jest imponująca. Każdy, kto jest obserwatorem polskich przemian, albo powraca do kraju po dłuższej nieobecności, nie może wyjść z podziwu, jak zmieniły się nasze miasta i wsie. Nowe inwestycje, miejsca pracy, tętniące życiem osiedla. Ale również inna jakość życia społecznego i kulturalnego. To tylko niektóre efekty 30 lat samorządności. Na naszych łamach oddajemy głos samorządowcom, którzy swoją energią, pomysłami i doświadczeniem przewodzą tym przemianom.

Siła w samorządach

Rozmowa z marszałkiem województwa mazowieckiego Adamem Struzikiem

Czym dla Pana jest samorząd?

Mógłbym powiedzieć, że całym moim dorosłym życiem (śmiech). A tak w szerszej perspektywie – fundamentem obywatelskiego i demokratycznego państwa. Były trzy milowe kroki w rozwoju Rzeczypospolitej. Pierwszy – reforma samorządowa w 1990 r., drugi – wprowadzenie w 1998 r. samorządu powiatowego i wojewódzkiego, trzeci w 2004 r. – wejście Polski do Unii Europejskiej. Samorząd jest więc dla mnie synonimem wspólnoty, którą budujemy od sołectwa, dzielnicy, przez gminę, powiat, województwo, po narodową, i tę największą – europejską. Człowiek w pojedynkę niewiele zdziała, natomiast wspólnoty są zdolne do wielkich rzeczy.

Jak decentralizacja wpłynęła na rozwój Polski? Jaki w tym udział mają samorządy?

Samorządy odegrały olbrzymią rolę w przemianach, które zaszły w każdej gminie, powiecie czy województwie, bo przyświecają im uniwersalne zasady – pomocniczości, solidarności i poszanowania dobra wspólnego. Regiony stale inwestują w rozwój, rozdysponowują fundusze unijne i prowadzą liczne inwestycje, dbają, aby warunki życia mieszkańców były coraz lepsze. Dlatego każdego roku w budżecie województwa zabezpieczamy środki na programy wsparcia. W tym roku ich wartość przekroczyła 110 mln zł. Czasem wystarczą niewielkie granty, by zrobić coś nowego. Grunt, żeby wynikało to z realnych potrzeb. Tak właśnie tworzymy nasze programy pomocowe – m.in. na inicjatywy sołectw, doposażenie OSP, tworzenie nowoczesnych pracowni szkolnych, potrzeby działkowców czy bazę sportową. Nie trzeba szukać daleko. Dzięki naszemu wsparciu młodzież może korzystać z pupmtracka, licznych boisk i hal sportowych, w Mławie i Płońsku powstały nowoczesne pracownie informatyczne. Wsparliśmy też prace konserwatorskie w kościołach w Szreńsku i Ratowie. To oczywiście tylko przykłady, bo skala inwestycji w regionie ciechanowskim jest bardzo duża. Stworzyliśmy też program obejmujący inwestycje ważne dla równomiernego rozwoju województwa. Są to środki na duże projekty dotyczące np. dróg, edukacji czy kultury. Tylko z tej puli do regionu ciechanowskiego trafiło blisko 13 mln zł. Wsparliśmy np. budowę dróg gminnych w Ciechanowie, przebudowę drogi powiatowej Bieżuń-Drzazga czy stworzenie Parku Nauki Torus.

Reforma samorządowa przyniosła nie tylko zmiany ustrojowe, ale też zmiany w świadomości obywateli.

Dzięki reformie samorządowej zyskaliśmy realną możliwość kształtowania naszego najbliższego otoczenia. Mogliśmy wyrazić swoje zdanie, czuliśmy, że ma ono znaczenie. Zmieniły się postawy i relacje społeczne, bo trzeba było się spotkać, przedyskutować pomysły, inwestycje, zadecydować o czymś ważnym dla swoich miast i wsi. Był to taki test odpowiedzialności obywatelskiej, który jako społeczeństwo zdaliśmy. Napawa mnie optymizmem to, że po trzech dekadach transformacji Polacy wciąż cenią sobie samorządność. Nie ograniczają się jedynie do wyboru swojego przedstawiciela, ale mocno angażują się w życie społeczne i kulturalne swoich miejscowości, mobilizują do działania swoich wójtów, burmistrzów, prezydentów, ale też sami tworzą lokalne stowarzyszenia czy organizacje, szukają środków zewnętrznych. Troszczą się o to, co wspólne.

Ważnym momentem było wstąpienie Polski do Unii Europejskiej i potężny zastrzyk pieniędzy w ramach różnych programów. Jak samorząd Mazowsza wykorzystał tę szansę?

Patrząc z perspektywy samorządu województwa, sprawdziliśmy się w ważnym teście, jakim było tworzenie regionalnych programów operacyjnych – budowanych w oparciu o diagnozę własnego regionu, jego potencjału i potrzeb. Taki model prowadzenia polityki spójności nie był odgórnie narzucony – nie wszystkie kraje UE realizowały politykę rozwoju w ten sam sposób. Ale właśnie ten kształt programów, tworzonych z poziomu samorządów województw, uwzględniający specyfikę poszczególnych regionów, zyskał uznanie na forum europejskim i stał się inspiracją dla innych państw. Pozytywny przepływ środków z Unii Europejskiej to 118 mld euro. Ogromna w tym zasługa zwłaszcza samorządów województw, gdyż to właśnie regiony zarządzają 40 proc. środków dystrybuowanych w ramach UE. To pieniądze zainwestowane m.in. w szkoły, szpitale, autostrady. Praktycznie w każdej miejscowości można znaleźć tablice, że dana inwestycja została zrealizowana dzięki pomocy płynącej z UE. Dobrze to widać chociażby w Ciechanowie, w którym unijnymi środkami wsparliśmy np. utworzenie węzła przesiadkowego przy dworcu kolejowym, rewitalizację dzielnicy „BLOKI" czy rewaloryzację zabytkowej kamienicy i Wieży Ciśnień. Nie zabrakło też inwestycji w terenie, jak budowa ścieżek rowerowych w Pułtusku czy zakup sprzętu i aparatury medycznej dla szpitala w Płońsku. Na zadania z RPO WM beneficjenci z subregionu ciechanowskiego pozyskali blisko 413 mln zł. Są też środki z PROW, które przeznaczane są chociażby na lepsze drogi do pól, gospodarkę wodno-ściekową czy tworzenie nowoczesnych targowisk. W ramach tego programu do subregionu ciechanowskiego trafiło już ponad 67,4 mln zł.

Jak, w Pana ocenie, zmieniło się Mazowsze przez te 30 lat?

To, co osiągnęliśmy, przeszło moje oczekiwania. Jestem dumny, że współczesne Mazowsze jest nowoczesne i konkurencyjne na tle Europy, że wytwarza jedną czwartą krajowego PKB. Kiedy na początku funkcjonowania województwa przejęliśmy ok. 3 tys. km dróg wojewódzkich, zaledwie 20 proc. z nich było w stanie możliwym do użytkowania. Dzisiaj 70 proc. mazowieckich dróg jest w stanie dobrym. Możemy pochwalić się największym potencjałem naukowo-badawczym, świetną ofertą edukacyjną, kulturalną i turystyczną. W produkcji owoców i warzyw jesteśmy potentatem. To powód do dumy i motywacja do dalszej pracy.

fot. UM Ciechanów

Krzywa Hala na osiedlu Bloki odnowiona dzięki unijnym środkom

fot. UM Ciechanów

Na przebudowę ul. Leśnej w Ciechanowie samorząd Mazowsza przekazał 4 mln zł

fot. UM Ciechanów

Pumptrack w Ciechanowie jest efektem programu wsparcia samorządu województwa

eprasa.pl b12be12f3f

Fot. KPP w NDM

Policjanci wyciągnęli rannych ze śmigłowca

Śmigłowiec wpadł do Wisły

13 sierpnia przed godz. 14.00 doszło do wypadku z udziałem śmigłowca. Niewielka maszyna wpadła do Wisły na terenie gminy Czosnów. Policjanci wyciągnęli dwie osoby z wody. Zostały one przetransportowane do szpitala.

Do zdarzenia doszło na wysokości miejscowości Sady, w pobliżu mostu na drodze krajowej nr 7. Natychmiast we wskazany rejon wyjechały służby pogotowia ratunkowego, straży pożarnej i policji.

Jako pierwsi na miejscu pojawili się policjanci z komisariatu rzecznego policji w Nowym Dworze Mazowieckim, którzy łodzią podpłynęli w rejon, gdzie spadła maszyna. Jeden z funkcjonariuszy wskoczył do rzeki i wyciągnął dwie osoby z wody na pokład łodzi. Sprawne i szybkie działania mundurowych pozwoliły na uratowanie 25-letniego mężczyzny oraz 29-letniej kobiety. Następnie karetką pogotowia oraz śmigłowcem lotniczego pogotowia ratunkowego trafili oni do szpitali na terenie Warszawy, gdzie została im udzielona specjalistyczna pomoc medyczna. Ciężej ranna była kobieta, dlatego to ją zabrał śmigłowiec. Jej stan określano jako poważny, ale nie zagrażający jej życiu.

Jak informuje rzeczniczka nowodworskiej policji, Joanna Wielocha, śmigłowiec robinson R44, który uległ wypadkowi, znajdował się pod wodą. Tylko niewielka jego część wystawała nad powierzchnię. Obecna na miejscu ochotnicza straż pożarna ratownictwo wodne wspólnie z policją zabezpieczyła miejsce zdarzenia oraz zadbała o to, aby nie doszło do wycieku paliwa do Wisły. Specjalistyczna grupa ratownictwa wodnonurkowego sprawdziła wnętrze wraku pod kątem ujawnienia innych osób, które ewentualnie mogły przebywać w środku. Szczęśliwie nikogo więcej tam nie było. Pojawiła się także lotniskowa służba ratowniczo-gaśnicza z łodzią.

Nasza rozmówczyni twierdzi, że wypadkowi uległa prywatna maszyna, która wystartowała z lotniska w Modlinie i chwilę później wieża kontrola straciła z nią kontakt. Na razie trudno powiedzieć, co mogło być przyczyną wypadku. Był to lot szkoleniowy. Uczestniczył w nim 25-letni instruktor i 29-letnia kursantka.

Na miejscu przez kilka godzin pod nadzorem prokuratury rejonowej w Nowym Dworze Mazowieckim trwało badano śladów. Policjanci, w tym technik kryminalistyki, grupa dochodzeniowo-śledcza dokonali oględzin oraz zebrali materiał dowodowy. W rejonie wypadku pracowała również państwowa komisja badania wypadków lotniczych. Po wykonaniu wszystkich niezbędnych czynności, późnym wieczorem straż pożarna wydobyła wrak maszyny z wody.

Analiza zgromadzonego materiału dowodowego pozwoli wyjaśnić przyczyny tej tragedii. W tej sprawie prowadzone będzie śledztwo pod nadzorem prokuratury rejonowej w Nowym Dworze Mazowieckim. **RN**

10 sierpnia na terenie gminy Leoncin, w niewielkim akwenie, znaleziono zwłoki mężczyzny. Ze wstępnych ustaleń wynika, że przyczyną śmierci było utonięcie.

Zwłoki wyłowiono tego dnia rano z niewielkiego zbiornika w Małej Wsi. Rano właściciel posesji, gdzie znajduje się staw, zaniepokoił się widokiem pozostawionej na brzegu odzieży i brakiem osób w pobliżu. O powyższym powiadomił policję.

Na miejscu natychmiast pojawili się funkcjonariusze z komisariatu policji w Czosnowie oraz straż pożarna. Podczas przeczesywania dna stawu natrafiono na zwłoki mężczyzny, które wyciągnięto na brzeg. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon.

Dzielnicowy z komisariatu w Czosnowie ustalił, że topielec to 61- latek z powiatu sochaczewskiego, który w ostatnim czasie przebywał na terenie gminy Leoncin.

Na miejscu pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Nowym Dworze Mazowieckim pracowali czosnowscy policjanci, grupa dochodzeniowo-śledcza i technik kryminalistyki. Decyzją prokuratora, dla sprawdzenia czy rzeczywiście było to utonięcie, ciało skierowano na sekcję zwłok. **rom**

88-letnia kobieta straciła ponad 20 tys. zł

Oszustka udawała policjantkę

We wtorek, 11 sierpnia, w Ciechanowie, grupa przestępcza działająca metodą „na wnuczka" wyłudziła od 88-letniej kobiety kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Tym razem oszustka udająca policjantkę zadzwoniła do starszej kobiety z informacją, że jeden z członków jej dalszej rodziny miał wypadek samochodowy (daleko od Ciechanowa) i potrzebuje pieniędzy.

Kobieta uwierzyła w tą opowieść i przejęta złą wiadomością zaoferowała krewnemu finansową pomoc. „Policjantka" ze swej strony – mając na względzie wiek starszej pani - zaoferowała, że policja kogoś do niej przyśle po pieniądze. W czasie dalszej części rozmowy, fałszywa policjantka ustaliła z pokrzywdzoną miejsce i termin przekazania pieniędzy.

Zgodnie z tymi ustaleniami, kilkanaście minut później do drzwi mieszkania ciechanowianki zapukała fałszywa policjantka i odebrała pieniądze, po czym oddaliła się w nieznanym kierunku. Nie wiadomo, czy była to ta sama oszustka, która do 88-latki dzwoniła, czy też jej wspólniczka.

Policja nie chce podać, ile dokładnie straciła mieszkanka Ciechanowa. Mówi o „kilkudziesięciu tysiącach złotych". Według naszych nieoficjalnych informacji oszuści wyłudzili od starszej pani nieco ponad 20 tys. zł.

88-latka nie była jedyną osobą, którą 11 sierpnia próbowali „oskubać" przestępcy. Dzwonili jeszcze do kilku innych osób, ale żadna z nich nie dała nabrać się na ten oklepany już numer.

Bo praktycznie nie ma miesiąca, aby przestępcy działający metodą „na wnuczka" lub którąś z jego wersji, nie próbowali wyłudzić pieniędzy od kogoś mieszkającego w Ciechanowie. Niestety, cześć tych prób jest udana.

W typowaniu potencjalnych ofiar przestępcy najczęściej korzystają z danych zawartych w starych, papierowych książkach telefonicznych. Wyszukują w nich osoby, które noszą „stare" - modne kilkadziesiąt lat temu - imiona. Regułą jest również to, że z pierwszą informacją zawsze dzwonią na numer telefonu stacjonarnego (na komórkę dzwonią w dalszej części operacyjnej gry prowadzonej z wytypowaną ofiarą – gdy ona sama im go poda).

Oszuści w taki sposób prowadzą rozmowę, aby ofiara nie miała możliwości kontaktu z nikim postronnym.

Policja apeluje o ostrożność w kontaktach z nieznajomymi i zgłaszanie wszelkiego rodzaju prób wyłudzenia pieniędzy. I przypomina, że prawdziwi policjanci nigdy nie informują osób postronnych o podejmowanych działaniach, a szczególnie o tajnych akcjach. Nigdy też nie odbierają i nie przekazują pieniędzy.

Jeśli zadzwoni telefon, a rozmówca przedstawiający się jako policjant, sędzia lub prokurator poprosi o przekazanie pieniędzy, natychmiast dzwońmy pod nr 997 lub 112 do prawdziwych policjantów. **KK**

Niszczycielski żywioł

Pożar odebrał im dom

Mimo starań strażakom nie udało się uratować drewnianego domu w Przeradzu Małym (gm. Lutocin, pow. żuromiński). Mieszkańcy w jednej chwili stracili dach nad głową.

Jest upalne popołudnie w niedzielę, 9 sierpnia br. Nagle, nad małą wsią w gm. Lutocin pojawia się słup czarnego dymu. Mieszkańcy Przeradza Małego i ościennych wsi wychodzą na ulice, zbiera się tłum gapiów. Ktoś dzwoni po pomoc do straży pożarnej. Pierwsze jednostki docierają na miejsce o 14:01, zaledwie siedem minut od zgłoszenia. Jednak nawet największe starania strażaków nie uratują małego, drewnianego domu pośród drzew.

Na miejscu ostatecznie pojawia się 6 zastępów straży pożarnej, trzy jednostki z KP PSP w Żurominie, OSP Poniatowo, OSP Bieżuń i OSP Przeradz Mały. Dojeżdża także jeden ze strażaków-ochotników z Lutocina. Gaszenie obiektu trwało 3 godziny. Z drewnianego domu zostały jedynie zgliszcza i komin. Na szczęście mieszkających tam braci nie było w momencie wybuchu pożaru na miejscu, pracowali na roli.

Wstępne ustalenia straży wskazują, że przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej. Straty wyceniono na 80 tys. zł.

Z naszych informacji wynika, że bracia pierwszą noc po pożodze spędzili u sąsiadów. Pomoc zaoferował wójt gminy Lutocin, Jacek Kołodziejski.

- Zaproponowaliśmy pogorzelcom lokal zastępczy w Chraponii, jednak okazało się, że mężczyźni znaleźli już lokum niedaleko swojego gospodarstwa i nie przyjęli propozycji – wyjaśnia wójt.

Gmina przeznaczy poszkodowanym w pożarze zasiłek celowy. Zaoferowano także pomoc merytoryczną w zakresie sporządzania niezbędnej dokumentacji. **Kuj**

Pomogli nieprzytomnemu mężczyźnie

W niedzielę, 9 sierpnia, ok. godz. 17.30, w Ciechanowie, strażak miejscowej Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej zauważył mężczyznę leżącego przy przystanku autobusowym znajdującym się na ul. Płockiej.

Zatrzymał się i wezwał pomoc. 44-letni mężczyzna był nieprzytomny, ale żył. Ponieważ przystanek znajduje się nieopodal Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej, pierwsi na miejsce zdarzenia przyjechali właśnie strażacy. Po podaniu tlenu 44-latek odzyskał świadomość.

Przybyły w międzyczasie na przystanek Zespół Ratownictwa Medycznego zbadał mężczyznę i stwierdził, że nie wymaga on umieszczenia w szpitalu. **KK**

Pech pijanego motorowerzysty

W czwartek po południu, 6 sierpnia, jeden z policjantów ciechanowskiej drogówki wracał samochodem po służbie do domu. Gdy był niedaleko Sońska, zauważył jadącego motorowerem mężczyznę, który miał wyraźny problem z utrzymaniem równowagi. Ponieważ wyjeżdżał on ze skwerku znajdującego się przy sklepie spożywczym, policjant był niemal pewien, że motorowerzysta jest nietrzeźwy... Dlatego zatrzymał podróżnika i wezwał policyjny patrol.

Badanie wykazało, że zatrzymany 58-letni kierowca jednośladu miał w organizmie prawie 2,5 promila alkoholu.

Nieodpowiedzialny mieszkaniec sońskiej gminy za popełnione przestępstwo odpowie przed sądem. **KK**

Strażacy musieli wyważyć drzwi

Nie słyszał, bo spał w fotelu

Strażacy nie tylko gaszą pożary, ale także – i to często – rozwiązują nietypowe problemy pojawiające się w lokalnych społecznościach.

Kilkanaście dni temu w Ciechanowie otrzymali dwie prośby o otwarcie mieszkań. W obydwu przypadkach istniało podejrzenie, że przebywający w mieszkaniach lokatorzy mogą potrzebować pomocy.

Do pierwszego zdarzenia doszło w budynku wielorodzinnym przy wul. Kopernika. Strażaków wezwała kobieta, która nie mogła skontaktować się z dorosłym synem. Mężczyzna nie odbierał bowiem telefonu i nie odpowiadał na pukanie do drzwi mieszkania. Matka bała się, że jej dziecku mogło stać się coś złego...

Początkowo strażacy zastosowali tą samą metodę co kobieta: pukania do drzwi. Gdy metoda ta nie przyniosła pożądanego skutku, przy pomocy specjalistycznego sprzętu wyważyli drzwi mieszkania.

Wtedy ich oczom ukazał się widok mężczyzny śpiącego w pozycji siedzącej w fotelu. Jak się potem okazało – nietrzeźwego. Razem ze strażakami do mieszkania weszli - przybyli w międzyczasie na miejsce zdarzenia – policjanci i ratownicy medyczni. Ci ostatni przebadali mężczyznę i stwierdzili, że nie ma konieczności zabrania go do szpitala.

Druga interwencja miała miejsce w bloku mieszkalnym przy ul. Batalionów Chłopskich. W tym przypadku o pomoc poprosiła wnuczka 85-letniej kobiety mieszkającej na parterze budynku. Jak wyjaśniła strażakom, pukaniem i stukaniem w drzwi próbowała przywołać babcię, ale starsza pani nie dawała znaku życia.

Strażacy, nim przystąpili do wyważania drzwi, zapukali w drzwi. I, o dziwo, zostały one im otwarte przez lokatorkę. 85-latka wyjaśniła strażakom, że ma problemy ze słuchem. W dodatku zdrzemnęła się i dlatego nie słyszała pukania wnuczki. **KK**

eprasa.pl b12be12f3f

Fot. KPP w Nowym Dworze Mazowieckim

Z opla astry wielkiego pożytku już nie będzie

Przejażdżka skończyła się na słupie

11 sierpnia o godz. 6.00 rano w Nasielsku na ul. Kolejowej kierujący oplem 21-latek, jadąc z 17-letnim pasażerem zjechał na prawą stronę jezdni, uderzył w krawężnik, a następnie w ogrodzenie posesji. Pojazd kilkukrotnie dachował i zatrzymał się na słupie energetycznym.

Na miejscu pojawili się policjanci nowodworskiego wydziału ruchu drogowego. Jak wstępnie ustaliła policja, za kierownicą opla astry siedział 21-latek z powiatu sochaczewskiego. Pasażerem był 17-latek z powiatu płońskiego, który bez wiedzy matki wziął auto z posesji i wspólnie z kolegą wybrał się na przejażdżkę. Jak ustalili mundurowi, 21-latek nie posiadał w ogóle uprawnień do kierowania.

Mężczyźni zostali przewiezieni do komendy powiatowej policji w Nowym Dworze Mazowieckim celem wykonania dalszych czynności. Policjanci przeprowadzili badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Okazało się, że mieszkaniec powiatu sochaczewskiego pił alkohol. Pobrano od niego również krew na zawartość substancji psychoaktywnych.

Po wykonaniu czynności 17-latek został przekazany pod opiekę matce. Wobec 21-latka będzie prowadzone postępowanie, bo naraził nie tylko swoje życie, ale także nieletniego.

rom

Koronawirus w pow. żuromińskim

Gwałtowny wzrost zachorowań

Przed długie miesiące w powiecie żuromińskim nie odnotowano żadnego przypadku zachorowania na COVID-19. Wygląda jednak na to, że po pierwszym odnotowanym przypadku mamy do czynienia z lawinowym przyrostem osób zarażonych.

Najpierw zarażenie wirusem wykryto u pacjentki żuromińskiego szpitala, potem u jednego z policjantów, pracownika administracji w mławskim szpitalu, mieszkańca powiatu żuromińskiego oraz kolejnego policjanta, który miał bezpośredni kontakt z pierwszym zarażonym.

Po pierwszych czterech zarażeniach koronawirusem liczba zachorowań skoczyła gwałtownie do 11. Od 9 do 10 sierpnia liczba zachorowań wzrosła do 6, a w czwartek 13 sierpnia liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim wzrosła o 5 osób, co łącznie dało 11 zachorowań.

Jak wyjaśnia Agata Karasiewicz z PSSE w Żurominie, nowe przypadki zachorowań są powiązane z poprzednimi. Część osób objętych kwarantanną okazała się chora na Covid-19. Obecnie, oprócz jednego z policjantów, osoby zarażone przechodzą chorobę bezobjawowo.

Jak poinformował żuromiński sanepid, gwałtowny skok zachorowań ma związek z weselami i wakacjami. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że część z osób, których testy wykazały obecność koronawirusa było na urlopie w nadmorskim Jarosławcu, gdzie wykryto ognisko choroby w jednym z ośrodków wczasowych.

Sanepid poinformował, że nie otrzymano jeszcze wyników wszystkich testów, a więc liczba osób zarażonych może się zwiększyć. Do tej pory za zdrowe uznano dwie osoby, pacjentkę „zero" oraz jednego z policjantów, który lżej przechodził chorobę.

Gwałtowny przyrost zachorowań może oznaczać dla mieszkańców powiatu wprowadzenie żółtej lub czerwonej strefy.

- Tylko od nas zależy, czy się w takiej strefie nie znajdziemy. Warto zadbać o zdrowie swoje i najbliższych, nosić maseczkę i dezynfekować dłonie – apeluje Agata Karasiewicz.

Kwarantanną domową objęte są 43 osoby (na dzień 13.08.2020r.), pod nadzorem epidemiologicznym znajduje się 11 osób, a 8 objętych jest izolacją domową. Jedna osoba nadal wymaga hospitalizacji.

kuj

Gmina Ojrzeń

Śmiertelne potrącenie pieszego

W czwartek, 13 sierpnia, ok. godz. 15.30, na drodze krajowej nr 50 w okolicy Ojrzenia samochód osobowy jadący w kierunku Płońska śmiertelnie potrącił 79-letniego pieszego.

Jak wynika z wstępnych ustaleń policji, kierujący nissanem 80-letni mieszkaniec powiatu ciechanowskiego, uderzył w pieszego, który wtargnął na jezdnię. Do wypadku doszło poza obszarem zabudowanym. Kierowca samochodu był trzeźwy.

Poszkodowanego mężczyznę w ciężkim stanie przewieziono do szpitala w Ciechanowie. Niestety, mimo wysiłków lekarzy pacjent zmarł.

Policja prowadzi w tej sprawie śledztwo mające wyjaśnić okoliczności i przyczyny tego tragicznego zdarzenia.

KK

Dwóch rannych na krajowej siódemce

Zawinił 48-latek z gminy Czerwińsk

12 sierpnia przed południem doszło do wypadku drogowego na drodze krajowej nr 7 w powiecie nowodworskim. Kierujący ciężarowym manem uderzył w zaparkowany na prawym pasie ruchu pojazd służb drogowych oraz potrącił dwóch mężczyzn wykonujących tam prace.

Kilka minut po godzinie 11.00 do dyżurnego komendy powiatowej policji w Nowym Dworze Mazowieckim wpłynęło zgłoszenie o wypadku drogowym. Na drodze krajowej nr 7, na wysokości Dębiny, kierujący ciężarowym manem 48- latek z gminy Czerwińsk uderzył w prawidłowo zaparkowanego na prawym pasie ruchu i oznakowanego mercedesa wraz z przyczepką sygnalizacyjną, należącego do służb drogowych.

W tym czasie prace remontowe wykonywało tam trzech mężczyzn. Niestety dwóch z nich zostało potrąconych przez kierującego manem. 39-latek z Mińska Mazowieckiego oraz 35-latek z powiatu wołomińskiego zostali przewiezieni przez zespół ratownictwa medycznego do szpitala.

Policjanci nowodworskiego ruchu drogowego ustalili, iż zarówno kierujący manem 48-latek oraz dwaj mężczyźni wykonujący prace na drodze w chwili zdarzenia byli trzeźwi. Na miejscu przez kilka godzin prowadzone były czynności z udziałem technika kryminalistyki, funkcjonariuszy wydziału ruchu drogowego, straży pożarnej oraz pogotowia ratunkowego. Droga w kierunku Warszawy przez około 3 godziny była całkowicie zablokowana. Policja zorganizowała objazdy w stronę Warszawy.

RN

W placówkach samorządu wojewódzkiego

Nominacje dla dyrektorów

Zarząd Województwa Mazowieckiego przedłużył o rok – do 31 sierpnia 2021 r. - kadencje dyrektorom kilku placówek oświatowych prowadzonych przez samorząd wojewódzki.

Kadencja dyrektora trwa 5 lat. Gdy się kończy, organ prowadzący daną placówkę oświatową (gmina, województwo itd.) ma obowiązek ogłosić konkurs. Tak byłoby i w tym przypadku, gdyby nie koronawirus, który zdezorganizował nam życie w bardzo wielu dziedzinach.... Uchwalone kilka miesięcy temu przez parlament przepisy dały organom prowadzącym placówki oświatowe możliwość przedłużenia o rok dyrektorskich kadencji.

Uroczyste wręczenie nominacji odbyło się 10 sierpnia w Urzędzie Marszałkowskim w Warszawie.

Wśród dyrektorów, którzy otrzymali nominacje znalazły się dwie osoby z Ciechanowa: Grażyna Brzezińska i Izabela Kierska.

G. Brzezińska jest dyrektorem Biblioteki Pedagogicznej w Ciechanowie. Jej obecna kadencja kończyła się 31 sierpnia 2020 r.

Natomiast 5-letnia kadencja Izabeli Kierskiej, dyrektora Zespołu Medycznych Szkół Policealnych w Ciechanowie, kończy się dopiero 31 sierpnia 2021 r. Ale w tej placówce musiałby odbyć się konkurs, ponieważ samorząd wojewódzki zmienił jej statut i nazwę. Od 1 września 2020 r. popularny „Medyk" będzie Medyczną Szkołą Policealną. Jej dyrektorem I. Kierska będzie co najmniej do 31 sierpnia 2021 r.

W czasie wspomnianej uroczystości marszałek województwa Adam Struzik pożegnał Piotra Kołakowskiego, który przez 9 ostatnich lat był dyrektorem Medycznej Szkoły Policealnej w Przasnyszu. Pełnienie obowiązków dyrektora tej placówki Zarząd Województwa Mazowieckiego powierzył Zenonowi Szczepankowskiemu, byłemu długoletniemu staroście przasnyskiemu.

KK

Powiat płoński:

Trzy osoby trafiły do szpitala

3 sierpnia tuż przed godziną 16.00 doszło do dwóch wypadków w powiecie płońskim. W Strachówku na drodze wojewódzkiej relacji Płońsk-Nowe Miasto zderzyły się dwie osobówki: opel z volkswagenem. Do podobnej sytuacji doszło też w Płońsku na ul. Młodzieżowej, gdzie skoda zderzyła się z audi.

Jak informuje Kinga Drężek-Zmysłowska, rzeczniczka płońskiej policji, ze wstępnych ustaleń policjantów pracujących na miejscu wypadku w Strachówku wynika, że samochody zderzyły się, kiedy 39-letni kierowca opla rozpoczął manewr wyprzedzania volkswagena. Kierujący drugim pojazdem mężczyzna, najprawdopodobniej pomimo tego, że w jego aucie włączony był prawy kierunkowskaz, nagle skręcił w lewo. Opel wpadł do przydrożnego rowu. Kierującemu nim mężczyźnie nic się nie stało. Do szpitala przewiezionych zostało dwoje pasażerów volkswagena. Kierowca tego pojazdu oddalił się z miejsca zdarzenia. Trwają dalsze ustalenia w tej sprawie.

W tym samym czasie w Płońsku zderzyły się audi i skoda. Pasażerka skody z obrażeniami ciała trafiła do szpitala. Do zdarzenia doszło około godz. 16.00. Wstępne ustalenia wskazują na to, że kierujący audi 37-latek z gminy Baboszewo, wyjeżdżając z parkingu przy ul. Młodzieżowej, nie ustąpił pierwszeństwa jadącej od strony miejscowości Baboszewo skodzie. W wyniku zderzenia pojazdów 61-letnia pasażerka tego ostatniego auta z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala. 64-letniemu kierowcy skody, ani osobom podróżującym audi, nic się nie stało. Obaj kierujący byli trzeźwi.

Płońska policja apeluje do wszystkich uczestników ruchu drogowego o rozwagę, większą ostrożność i zdrowy rozsądek. Nawet krótka chwila nieuwagi, rozkojarzenie może doprowadzić do niebezpiecznych sytuacji.

rom

Mazowiecki rynek pracy w czerwcu

Gospodarka się rozpędza

Z danych zebranych przez Urząd Statystyczny w Warszawie wynika, że w czerwcu 2020 r. sytuacja na rynku pracy w województwie mazowieckim była stabilna. Co prawda stopa bezrobocia była nieco wyższa niż w maju, ale jednocześnie wzrosło przeciętne zatrudnienie i miesięczne wynagrodzenie brutto. Przybyło też ofert pracy.

W czerwcu do mazowieckich urzędów pracy zgłoszono 13 tys. ofert pracy (o 31 proc. mniej niż przed rokiem i o 23 proc. więcej niż przed miesiącem). W końcu czerwca na jedną ofertę pracy w województwie mazowieckim przypadało 20 bezrobotnych (w stolicy 26).

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw w województwie mazowieckim wyniosło w czerwcu 6.236 zł i było o 2,5 proc. wyższe niż miesiąc wcześniej. Nieznacznie wzrosła natomiast liczba osób fizycznych i firm prowadzących działalność. Znacząco za to wzrosła wartość produkcji sprzedanej przemysłu.

Oto kilka wybranych wskaźników obrazujących sytuację gospodarczą w województwie mazowieckim 30 czerwca (pierwsza wielkość) i 31 maja 2020 r. (druga wielkość).

Stopa bezrobocia rejestrowanego: 5,1 proc. i 4, 9 proc. (wzrost). Bezrobotni zarejestrowani: 143,1 tys. i 139,6 tys. (wzrost).

Przeciętne zatrudnienie: 1 mln 510,1 tys. i 1 mln 499,3 tys. (wzrost).

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto: 6.235 zł i 6.075 zł (wzrost).

Produkcja sprzedana przemysłu: 24 mld 131,4 mln i 21 mld 600 mln (wzrost).

Podmioty gospodarki narodowej w rejestrze REGON: 867,6 tys. i 864,7 tys. (wzrost).

Osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą: 566,4 tys. i 564,3 tys. (wzrost).

Spółki handlowe: 176 tys. i 175,3 tys. (wzrost).

KK

Pożar w suszarni

29 lipca w miejscowości Srebrna, w gminie Naruszewo, doszło do pożaru w suszarni nasion facelii, przetrzymywanych w prywatnym gospodarstwie w tej miejscowości.

Jak relacjonuje płońska straż, zapaliły się plewy w komorze nadmuchu gorącego powietrza tej suszarni. Na pomoc wezwano straż pożarną. W akcji uczestniczyła jednostka zawodowa z Płońska i trzy ochotnicze. Z ogniem walczono przez 3 godziny. Straty wstępnie oszacowano na 15 tys. zł. Byłyby one dużo większe, gdyby nie szybko podjęta interwencja. Spaliło się około 1 tony ziaren, a uratowano 9 razy tyle.

rom

eprasa.pl b12be12f3f

Pułtusk

Książki nie boją się wirusów

Pułtuska Biblioteka Publiczna im. Joachima Lelewela wznowiła swoją działalność w maju, po dwumiesięcznej przerwie spowodowanej pandemią koronawirusa.

Czytelnicy nie mają dostępu do zbiorów, książki podaje wyłącznie bibliotekarz

Mimo zagrożenia i wprowadzonych rygorów sanitarnych pracowników biblioteki zaskoczyło zainteresowanie książkami i ilość wypożyczających osób. W pierwszym miesiącu po wznowieniu działalności, tylko w wypożyczalni dla dorosłych odnotowano aż 850 odwiedzin i 1500 wypożyczeń książek. Przybyło także 51 nowych czytelników.

Do wznowienia działalności biblioteka przygotowała się starannie, zgodnie z wytycznymi dla bibliotek na czas epidemii, otrzymanymi z Ministerstwa Rozwoju w konsultacji z Głównym Inspektoratem Sanitarnym. W oparciu o regulamin udostępniania zbiorów uruchomiono wypożyczalnię główną i jej filie. Zgodnie z nim pracownicy, jak i czytelnicy zobowiązani są do stosowania środków dezynfekcyjnych, maseczek lub przyłbic, rękawiczek, a także zachowania dystansu społecznego. Stanowisko bibliotekarskie usytuowane zostało zaraz przy wejściu i chronione jest przez osłonę z pleksi. Czytelnicy nie mają dostępu do zbiorów, książki podaje wyłącznie bibliotekarz. Dlatego dobrze jest wiedzieć, jaką pozycję się chce wypożyczyć, ewentualnie trzeba zaakceptować propozycję bibliotekarza. Jest także możliwość wcześniejszego telefonicznego lub elektronicznego zamówienia tytułów. Wypożyczyć można aż 10 książek. Czytelnik nie wypożyczy już książek w soboty, nie ma też możliwości korzystania z czytelni.

Nowością, jaką wprowadziła biblioteka są zakupione przez nią kody w serwisie internetowym Legimi. Taki kod otrzymać mogą aktywni czytelnicy pułtuskiej biblioteki, posiadający kartę biblioteczną i nie mający zadłużeń w zwrotach książek.

Legimi umożliwia łatwy dostęp do książek, bez wychodzenia z domu na wszystkich urządzeniach przenośnych i systemach operacyjnych. Dysponuje bazą ponad 60 tys. e-booków, wśród których jest wiele nowości i bestsellerów - z beletrystyki, literatury popularnonaukowej i faktu, literatury anglojęzycznej i lektur.

Czas zamknięcia placówki nie był czasem bezczynności, pracownicy zajęli się pracami bibliograficznymi, na które wcześniej brakowało czasu. Przeprowadzili także przegląd zbiorów. Ogłosili dwa konkursy. Jeden z nich to konkurs literacki przeprowadzony pod hasłem „To się wydarzyło naprawdę…, czyli niezwykła historia mojej rodziny", drugi - fotograficzny, czyli ubierz się w książkę". Podsumowanie i wręczenie nagród w konkursach odbyło się w czerwcu.

Z uwagi na odwołanie wszystkich wydarzeń kulturalnych z udziałem publiczności, działalność kulturalna i edukacyjna biblioteki przeniosła się do internetu. W ramach tygodnia bibliotek na kanale YouTube Biblioteka Pułtusk zabrzmiały wiersze dla najmłodszych w interpretacji pułtuskich samorządowców - Mateusza Miłoszewskiego, Patrycji Kazimierczak. Z okazji Dnia Dziecka wiersze dla dzieci czytali pułtuscy radni - Adam Knochowski i Łukasz Skarżyński. Również na kanale YouTube Biblioteka Pułtusk pracownicy biblioteki prezentują filmiki instruktażowe, zawierające ciekawą formę pracy dla najmłodszych czytelników.

Co tydzień, na fanpage, prezentowany jest cykl tematycznych artykułów odnoszących się do jubileuszu 30-lecia pierwszych po wojnie wolnych wyborów do samorządu. Cykl „Biblioteka poleca…" - prezentuje czytelnicze nowości zakupione przez bibliotekę.

- Mamy także propozycje na wakacje dla naszych czytelników - powiedziała dyrektor biblioteki Bożena Potyraj. - Kontynuujemy akcję czytania online, do której zaprosiliśmy redaktorów naszych pułtuskich gazet. Do 31 października w Filii nr 2 na Popławach można obejrzeć wystawę „Karol Wojtyła. Narodziny". Biblioteka została zakwalifikowana do udziału w projekcie przygotowanym przez Instytut Książki „Mała książka, wielki człowiek". Projekt ten jest kierowany do dzieci urodzonych w latach 2014 – 2017 będących czytelnikami biblioteki oraz ich rodziców. Ma na celu propagowanie korzyści wynikających nie tylko z czytania dzieciom, ale również korzystania ze zbiorów biblioteki będąc jej czytelnikiem oraz pełnoprawnym uczestnikiem życia kulturalnego. Od 10 sierpnia, na stronie internetowej www.biblioteka.pułtusk.pl dostępna będzie wystawa online „Modna Niepodległa - świat mody lat 20. XX wieku".

EWA STANGRODZKA

MATERIAŁY INFORMACYJNE

AKADEMIA FINANSÓW I BIZNESU VISTULA

STUDIA GLOBALNYCH MOŻLIWOŚCI

Akademia im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku
Filia Akademii Finansów i Biznesu Vistula

Studia I stopnia, studia II stopnia, jednolite studia magisterskie, studia podyplomowe, doktoraty w trybie eksternistycznym, Szkoła Doktorska

Tylko teraz
1000 ZŁ ZNIŻKI!*
APLIKUJ NA:
vistula.edu.pl/pultusk

KIERUNKI STUDIÓW:
- Administracja
- Bezpieczeństwo narodowe
- Finanse i rachunkowość NOWOŚĆ
- Historia
- Pedagogika
- Pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna
- Politologia

INFORMACJE I ZAPISY:
ul. Mickiewicza 36B, 06-100 Pułtusk, pokój nr 8 tel. +48 23 692 97 97, e-mail: m.seroka@vistula.edu.pl

*Promocja obowiązuje do 31.08.2020 r.
Regulamin dostępny w Dziale Rekrutacji oraz na vistula.edu.pl

eprasa.pl b12be12f3f

Fot. autor

Filip nie wyskakuje z konopi

Paweł Ożarowski z zamiłowania jest zielarzem i ekologiem. Już z tego względu w swoim gospodarstwie rolnym w Łysakowie w gminie Grudusk uprawia konopie włókniste, zwane też siewnymi. Ta zapomniana roślina jest nader cenna, zawiera wiele substancji o wyjątkowej wartości.

Oto, co ona daje, teoretycznie powinny wręcz się bić producenci zdrowej żywności, tekstyliów, farmaceutyków, kosmetyków, a także materiałów budowlanych. Praktyka jest jednak bardziej skomplikowana.

Uprawy spontaniczne

Pospolite konopie znane są ludzkości od tysiącleci. W Polsce jeszcze w latach 60. zeszłego wieku były - podobnie jak len - dość powszechnie uprawiane. Gospodynie domowe obrobione włókna przędły, by ostatecznie z płótna uszyć prześcieradła, koszule, worki na zboże i kartofle, a z nici uwić postronki do wiązania bydła i koni. Z nasion zaś wyciskano aromatyczny olej. Podręczne urządzenia do tego znajdowały się w niejednym gospodarstwie, istniały też większe, rzemieślnicze tłocznie. Tak czy owak, wszystko to się odbywało spontanicznie, było częścią rytmu wiejskiego życia, nikt tego nie kontrolował.

Nawiasem mówiąc, skąd się wzięło owo słynne powiedzenie, o negatywnym zabarwieniu: „Wyskoczył jak Filip z konopi"? Tak się określa kogoś, kto odezwał się w niestosownym czasie lub palnął jakąś głupotę. Co z tym wspólnego mają konopie? Okazuje się, że w nich chowają się zające, które, gdy idzie człowiek, czasem niespodziewanie wyskakują na drogę, stąd to przysłowie. Paralela jest raczej niezbyt niestosowna, zważywszy na to, że uprawa tej rośliny wymaga wiedzy, zapobiegliwości i oczywiście pracy.

Uprawy pod nadzorem

Dzisiaj plantacje konopi włóknistych są pod nadzorem. Rolnik, który chce założyć uprawę, jesienią składa wniosek w urzędzie gminy, określa w nim areał. I czeka na decyzję wójta, burmistrza lub prezydenta miasta. Na wiosnę (w kwietniu) rzuca ziarno do gleby. Musi to być materiał wyłącznie kwalifikowany, zakupiony w uprawnionej do jego sprzedaży firmie. Etykiety z worków należy dostarczyć do urzędu gminy oraz Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Plantator musi też mieć umowę kontraktacyjną z jednostką, posiadającą zezwolenie marszałka województwa na przerób konopi. Rolnik wszakże może je przetwarzać - na określonych warunkach - we własnym gospodarstwie.

W finale tej procedury administracyjnej wojewódzki sejmik samorządowy corocznie podejmuje uchwałę w sprawie określenia ogólnej powierzchni przeznaczonej pod uprawy konopi włóknistych (a także maku niskomorfinowego) oraz rejonizacji tych upraw. To obowiązek wynikający z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. W ubiegłym roku na całym Mazowszu konopie zasiano na 2.087,29 ha. W obecnym zajmują one prawie 1,2 tys. hektarów. Tu palmę pierwszeństwa dzierży gmina Drobin (300 ha).

Oczywiście urzędy w każdej chwili mogą kontrolować plantacje i sposoby wykorzystywania pozyskiwanych z nich materiałów. Nadzór wynika z tego, że konopie siewne zawierają niewielkie ilości psychoaktywnej substancji z grupy THC (tetrahydrokannabinol).

- Gdy podrosły moje pierwsze konopie, ciechanowska policja miała ze mną urwanie głowy. Co jakiś czas ktoś telefonował na komendę, że wręcz hoduję materiał na marihuanę. Ale oczywiście jest to nieprawda – uśmiecha się Paweł Ożarowski.

Zaznacza, że do nikogo nie ma o to nawet najmniejszego żalu: - Ludzie są tu bardzo dobrzy. Świetnie mi się mieszka w Łysakowie.

Rozmawiamy na werandzie jego domu. Na podwórku pojawiają się dwa pawie. Piękne. Wcześniej spotkałem je na drodze przy kościele. Zatrzymałem samochód, wyszedłem na ulicę, wcale nie uciekały przede mną. - Są to ptaki księdza proboszcza. Potrzebują przestrzeni, trudno je zamknąć w zagrodzie. Ubarwiają życie we wsi – wyjaśnia gospodarz.

Nie tylko oleum i tekstylia

Onufry Zagłoba, rubaszna i bodaj najbardziej znana postać „Potopu" Henryka Sienkiewicza, niezbyt rozgarniętemu i ponuremu wojakowi zalecał, „iżby siemię konopne w kieszeni nosił i po trochu spożywał". W rezultacie: „Od tej pory tak mu się dowcip zaostrzył, że i najbliżsi go nie poznają".

Więcej. Zagłoba słusznie zauważył, że „w konopiach oleum się znajduje, przez co i w głowie jedzącemu go przybywa".

Jeszcze więcej. Pan Onufry radził pić wino i jednocześnie oleum konopne. Bo: „oleum, jako lżejsze, zawsze będzie na wierzchu, wino zaś, które i bez tego idzie do głowy, poniesie ze sobą każdą cnotliwą substancyą".

Te wielce zabawne uwagi bohatera Sienkiewiczowskiej powieści należy przyjmować z przymrużeniem oka, ale nie do końca. W oleju konopnym znajdują się bowiem substancje, które łagodzą bóle, astmę, łuszczycę, depresje, nerwice i inne dolegliwości. Polecany jest także w terapii antynikotynowej.

Równie cenne są liście i kwiaty. Wykorzystywane są w produkcji farmaceutyków, kosmetyków czy nalewek i olejków.

Z włókien zaś wytwarzane są wartościowe tekstylia. Zwłaszcza z Europie, Ameryce Północnej i Chinach wrasta zapotrzebowanie na odzież uszytą z materiałów naturalnych.

Z kolei z październiku można produkować materiały budowlane (płyty), elementy statków pływających (szkutnictwo), wyroby papiernicze.

Konopie włókniste na polu Pawła Ożarowskiego

Słowem, wszystko co dają konopie, można spożytkować w niejednej gałęzi przemysłu i rzemiosła.

W Polsce występuje kilka odmian konopi włóknistych. Ta jednoroczna wiatropylna roślina, której egzemplarze rosną na średnią wysokość od 1,5 do 2,5 m, nie wymaga szczególnie urodzajnych gleb, ale najlepiej udaje się na takich, w których uregulowane są stosunki wodno-powietrzne.

Czterohektarowa plantacja

W obecnym roku Paweł Ożarowski przeznaczył pod konopie cztery hektary. Za materiał siewny zapłacił ok. 5 tys. zł. Jako ekolog stosuje tylko nawożenie organiczne. Zresztą są tu dobre gleby.

Z kawałka plantacji już zebrał liście i kwiaty. Ręcznie - siłami własnej rodziny i przy pomocy wynajętych robotników. Materiał suszy się we własnej suszarni.

Pozostała część uprawy pójdzie na ziarno. Łodygi (włókno) zostaną zapewne przyorane, bo trudno znaleźć na nie amatora.

W rachunku ekonomicznym ważną pozycję zajmują koszty pracy. – Chcąc rozwinąć uprawę konopi, musiałbym zmechanizować zbiór, czyli zakupić odpowiednie maszyny, a one nie są tanie. Rzecz jasna niebagatelne znaczenie ma też operatywność w poszukiwaniu kontrahentów – zauważa rolnik z Łysakowa.

Umowę kontraktacyjną zawarł z firmą z Łańcuta. Akurat dostał od partnera wiadomość, że kupi od niego tylko siemię. Nie przyjmie natomiast suszu, bo ma go pod dostatkiem – jeszcze z lat ubiegłych. Co zrobić z tym cennym surowcem?

Co gorsza, cena suszu konopnego spadała do 9 zł za kilogram. W ubiegłym roku sięgała 40 zł.

Ożarowscy w swoim gospodarstwie (w sumie 20 ha) uprawiają także aronię i ona jest podstawą utrzymania rodziny. Zwłaszcza ze zbiór owoców jest zmechanizowany (własny kombajn).

Natura jest fascynująca

Pawła Ożarowskiego od młodych lat fascynują zielarstwo i bioterapia. Nauki pobierał od samego mistrza Aleksandra Ożarowskiego (nie jest z nim spokrewniony), pracownika naukowego Instytutu Przemysłu Farmaceutycznego w Warszawie, wykładowcy uczelni medycznych. Uczył się także u Tadeusza Błaszczyka z Konstancina i Łukasza Lubickiego z Kazimierza nad Wisłą.

Zdał wszystkie wymagane prawem egzaminy państwowe. Mógłby więc otworzyć gabinet terapii naturalnej, wspomagający medycynę konwencjonalną. Ale na razie o tym nie myśli, może w przyszłości zdecyduje się na tego rodzaju działalność.

Tymczasem gratis udziela rad (m.in. aplikuje mieszanki ziołowe) członkom własnej rodziny i znajomym. Efekty? – Najtrudniej jest być prorokiem we własnym domu – odpowiada. Przeprowadził też kilka prelekcji na temat zdrowia w klubie seniora w Grudusku.

Jest to jego hobby. Jednych ciekawią stare zegary, drugich - znaczki pocztowe, innych – monety. Jego pasjonuje natura.

W przyrodzie znajduje się wszystko to, co jest niezbędne człowiekowi. – O, tu rośnie orzech włoski. Jego liście stosuje się między innymi przeciw biegunce i zatruciom pokarmowym. A tam jest głóg, bardzo dobry na serce – Paweł Ożarowski zwraca moją uwagę na swój ogród.

Jest również sołtysem Łysakowa. - Nikt nie chciał pełnić tej funkcji, więc ja ją wziąłem – powiada nie bez humoru.

KRZYSZTOF JAKUBOWSKI

eprasa.pl b12be12f3f

Legionista Antoni Kuc z Pomorza

Skromny, pracowity, przywiązany do tradycji, wiary i ziemi, o swojej przeszłości opowiadał tylko najbliższym. Mija wiek, odkąd jako żołnierz 3 Pułku Piechoty Legionów, wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej. We wrześniu minie 100 lat, kiedy rozkazem dowództwa otrzymał Virtuti Militari.

Legionista Antoni Kuc (1897-1972), kawaler Krzyża Srebrnego Orderu Wojennego Virtuti Militari, wrócił do rodzinnego Pomorza (gm. Opinogóra Górna, powiat ciechanowski), założył rodzinę i tam gospodarzył wzorem przodków. Pamięć o nim przywracają syn Ignacy i inni członkowie rodziny.

- Mój ojciec w 1920 r. miał 23 lata, był w wojsku. Zatrzymali ich, bo cały czas Polacy mieli potyczki z bolszewikami – zaczął opowieść Ignacy Kuc z Pomorza, jedyny żyjący syn Antoniego.

Żołnierz 3 Pułku Piechoty Legionów

Do 3 Pułku Piechoty, którego ponowna organizacja, po odzyskaniu niepodległości, rozpoczęła się w marcu 1919 r. w Zegrzu, Antoni Kuc z Pomorza został wcielony w tym samym roku. Nie wiadomo, w którym batalionie służył, a powstało ich trzy. Utworzone cztery kompanie karabinów maszynowych przydzielono do poszczególnych batalionów oraz dowództwa pułku. Do jednej z tych kompanii trafił Antoni Kuc.

- Strzelec, cekaemista musiał być sprawny. Mój ojciec był cekaemistą. Zawsze mówił, że karabiny Hotchkissa produkcji francuskiej były niezawodne. W boju się nie grzały, lufy się nie grzały, aby tylko amunicji starczyło. Pociski leciały z tych karabinów na tę samą odległość bezustannie. W ten sposób były celne – opowiadał Ignacy Kuc.

Obsługa cekaemu, jak zauważył Dariusz Krawczyk z Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie, liczyła kilka osób. Antoni Kuc prawdopodobnie był celowniczym.

Pułk, wchodzący w skład 2 Dywizji Piechoty Legionów, został skierowany na front wschodni: I i II batalion walczyły na froncie północno-wschodnim (Lida, Wilno), zaś III batalion na południowo-wschodnim (Tarnopol). Brał udział w walkach o Mińsk i Berezynę. We wrześniu 1919 r. utworzył przedmoście na wschodnim brzegu rzeki Berezyny, gdzie do października toczył walki obronne. Do połowy lutego 1920 r. odrzucono Rosjan 27 kilometrów od własnych linii obronnych. W maju, podczas ofensywy rosyjskiej, pułk opuścił przedmoście: I i II bataliony obsadziły Berezynę od Gliwienia do Stachowa, a III batalion wspierał oddziały IV Brygady Legionów, walcząc pod folwarkiem Kimja, gdzie zmuszono wroga do odwrotu.

- Ojciec chciał opowiadać, ale wzruszenie dech mu zapierało w piersi, bo to była okrutna wojna. Bolszewików było tyle, że nie było szansy, by Polacy stanęli naprzeciw nich. Ruski by po nich przeszli. Zwycięstwa Polacy by nie osiągnęli nigdy. Dlatego Polacy wdzierali się Ruskom w linie obrony. Zataczali łuk, by być równolegle do rosyjskiej armii, i wystawiali karabiny maszynowe, na skraju lasu, na dobrym przedpolu, bo wtedy mieli szansę wroga wystrzelać. Nie spali, prawie nie jedli, ledwo co pili, szli z całym ekwipunkiem po 70 km, czasem boso. Walczyli i posuwali się naprzód – przekazał opowieści usłyszane od ojca Ignacy Kuc.

Ponowna ofensywa nieprzyjaciela na froncie północnym zaczęła się na początku lipca 1920 r.; wówczas pod wpływem ataku przeważających sił wroga, 3 Pułk Piechoty opuścił zajmowane stanowiska. Odwrót nastąpił przez Mińsk, Wołkowysk, Białowieżę i Dobrą Wolę za Narew, a potem pod Mielnikiem za Bug. Żołnierze szli nocami, a w dzień toczyli walki, m.in. pod Święcicami czy Porozowem, gdzie pułk poniósł duże straty. Pułk wyruszył dalej do Siedlec, a 7 sierpnia odjechał do Garbatki, skąd pomaszerował nad Wisłę, gdzie objął odcinek od Piotrowic do Podwierzbia. Wówczas 3 Pułk Piechoty, jak cała 2 Dywizja Piechoty Legionów, wchodził w skład 2 Armii, której zadaniem była obrona Wisły od Karczewa do Dęblina; na tym odcinku w czasie bitwy warszawskiej panował spokój.

„Nad Wisłą miał się rozegrać walny bój. Bitwa rozpoczęła się dnia 13 sierpnia na polach Radzymina; armie zgrupowane nad Wieprzem uderzyły pod osobistem dowództwem Marszałka Piłsudskiego na tyły i flankę nieprzyjaciela i rozbiły go", napisał major Czesław Czajkowski w opracowaniu „Zarys historji wojennej 3-go Pułku Piechoty Legjonów" (pisownia oryginalna), wydanym w 1930 r. w Warszawie. Dodał: „W bitwie nad Wisłą 3-i pułk niestety udziału nie bierze".

Po zwycięskiej bitwie, pułk został przerzucony w rejon Hrubieszów – Grabowiec – Uchanie, gdzie walczył z oddziałami kawalerii Budionnego. „Nowy sposób walki pociągnął ogromnie żołnierzy, którzy dotychczas z jazdą nie walczyli", stwierdził cytowany już mjr Czesław Czajkowski. Walki trwały długi czas, utrzymać stałą linię obrony było trudno, więc pułk starał się powstrzymać jazdę Budionnego „w pochodzie na północny zachód, zadającmupoważne straty". Ostatecznie armia konna została rozbita, jak podawało Naczelne Dowództwo w komunikacie prasowym z 1 września 1920 r. Po zajęciu Hrubieszowa pułk odjechał do Zamościa, gdzie został zreorganizowany. 23 września został wysłany na front północno-wschodni, wziął udział w pościgu za nieprzyjacielem rozbitym w bitwie nad Niemnem. Po zajęciu Wilna, pułk ubezpieczał granicę polsko-litewską na odcinku od Olkienik do Druskiennik do kwietnia 1921 r., kiedy to odszedł do Grodna i zakończył „działalność bojową".

- Polacy dzięki swojemu patriotyzmowi bili się i doszli do celu. Polscy żołnierze byli odważni, nie bali się śmierci. Chcieli ratować naród od komunizmu i niewoli. A naród polski w Częstochowie leżał krzyżem na placu i w klasztorze, i ludzie modlili się. Dlatego Polacy pokonali wroga, bo zasłużyli u Boga i u Matki Boskiej – powiedział syn żołnierza 3 P.P.

Legitymacja Orderu Wojennego Virtuti Militari

Order Wojenny Virtuti Militari (awers)

Bohaterski strzelec

„Naczelny Wódz oddał do dyspozycji dowódców armii po dziesięć krzyży Virtuti Militari dla oficerów, a po czterdzieści dla żołnierzy na każdą Dywizję. Z rozkazu dowódcy 2 Armii Gen. Roji krzyże te otrzymali: z 3 Pułku Piechoty Legionów – mjr Kalabiński Stanisław, podch. Szczygieł Antoni, sierż. Orsza Stefan, sierż. Kunc Władysław, sierż. Lewicki Wincenty, plut. Frączkiewicz Izydor, st. leg. Bubel Stanisław, leg. Kuc Antoni". Tak brzmi fragment Rozkazu nr 71 Dowództwa 2 Dywizji Legionów, wydany w Kwaterze Sztabu 13 września 1920 r., opublikowany w „Czwartaku", czasopiśmie 4 Pułku Piechoty Legionów (rok wydawnictwa I, nr 3, Kielce, październik-listopad 1920).

Order Wojenny Virtuti Militari, ustanowiony w 1792 r., reaktywowany w 1919 r. dzieli się na V klas. Antoni Kuc i jego pułkowi koledzy otrzymali order klasy V Krzyż Srebrny Orderu Wojennego Virtuti Militari, który „może być nadany dowódcy lub żołnierzowi za śmiały czyn bojowy lub osobiste męstwo, a także osobom cywilnym za okazanie niezwykłego męstwa". W rozkazie padają tylko nazwiska, w opracowaniu mjr Czesława Czajkowskiego o 3 P.P. można znaleźć wzmiankę o sierż. Władysławie Kuncu, który zginął, osłaniając wycofujący się pułk (s. 35), co miało miejsce podczas walk nad Berezyną w lipcu 1920 r. Czy to wówczas odznaczył się męstwem leg. Antoni Kuc z Pomorza?

- Mój ojciec był tylko szeregowym, ale był chłopakiem dzielnym. Nawet żadna kula go nie drapnęła, a świstało, bo Ruscy strzelali. Ojciec był cekaemistą i to dobrym cekaemistą, bo wojna się udała i krzyż dostał – wspomniał z uśmiechem Ignacy Kuc.

I z jego opowieści, i innych członków rodziny wynika, że Antoni Kuc wykazał się zimną krwią i hartem ducha jak Władysław Kunc podczas walk w rejonie rzeki Berezyny, również w lipcu 1920 r.

„Antoni był w osłonie pułku tzn. cofał się jako ostatni, ostrzeliwując z karabinu maszynowego wroga – a robił to bardzo skutecznie", napisał o swoim pradziadku, na podstawie rozmów z dziadkiem Ignacym, Aleksander Wągrowski. Przedstawił wydarzenie, które miało miejsce w Borysowie, gdzie „pułk znalazł się w bardzo ciężkiej sytuacji grożącej okrążeniem". Wycofywał się jedyną możliwą drogą, nad którą wznosiło się wzgórze i to tam ustawiono karabiny maszynowe. Odwrót pułku osłaniali strzelcy. Część z nich wycofała się w nocy. „Nad ranem zwiad bolszewicki robił rozpoznanie. Antoni to zauważył. Powiedział, że sam zostanie, reszta niech czym prędzej się wycofuje. On uda, że jeszcze są i jest ich wielu. Zebrał całą amunicję do karabinów maszynowych – zostały już tylko dwa. Rozstawił je tak, aby ryglowały drogę odwrotu i czekał. Gdy zwiad bolszewicki się pokazał – po paru minutach przestał istnieć, nikt nie ocalał, a on złapał konia jednego z czerwonych i popędził do swoich. Dowództwo sowieckie myślało, że polscy żołnierze ciągle są na stanowiskach. Po godzinie rozpoczęło się natarcie, ale ono poszło w próżnię, Polacy się wycofali".

Po tym wydarzeniu dowódca Antoniego Kuca wnioskował o nadanie mu Orderu Virtuti Militari.

Legitymacja dołączona do orderu ma nr 2022. Widnieje na niej podpis szefa Biura Kapituły ppłk. Franciszka Sobolty, miejsce i data: Warszawa, dnia 1 maja 1933 r.". Pod zdjęciem elegancko ubranego mężczyzny – czytelny podpis: Antoni Kuc.

- Po wojnie na placu w Warszawie było wręczenie orderów. I przez cały okres międzywojenny ojciec korzystał z przywilejów przysługujących kawalerom orderu Virtuti Militari, w tym otrzymywał pensję roczną w wysokości 300 zł. Matka opowiadała, że z tych pieniędzy ojciec spłacił brata Piotra i pozostałe rodzeństwo – przywołał wspomnienia Ignacy Kuc.

Mąż, ojciec, gospodarz

Po powrocie do Pomorza, w którym rodzina Kuców mieszkała od 1848 r., Antoni Kuc (ur. 1897 r.), syn Ignacego Kuca i Anny z Kuczyńskich przejął rodzinne gospodarstwo. 14 lutego 1931 r. w kościele farnym w Ciechanowie zawarł związek małżeński z 25-letnią Józefą z Wiklińskich, córką Stefana i Władysławy z Bonisławskich, zamieszkałą w Pomorzu przy rodzicach. Na świat przyszły dzieci: Zygmunt (1932), Franciszek (1935), Ignacy (1936) i Jadwiga (1939). Czas II wojny światowej i okupacji rodzina spędziła w Pomorzu, jedynie dwa tygodnie we wrześniu 1939 r. udała się na ucieczkę w okolice Radzymina. We wrześniu 1944 r. Antoni Kuc został zabrany przez Niemców do kopania okopów w okolicach Różana, ale uciekł, a w styczniu 1945 r. przez żołnierzy radzieckich na tzw. podwody – dojechał do lasu ościsłowskiego, skąd uciekł i wrócił do domu (wojenne losy rodziny to osobna historia). Po zakończeniu wojny przeciwstawił się tworzeniu spółdzielni, scalaniu gospodarstw i kolektywizacji. Mieszkał i gospodarzył w Pomorzu. Zmarł 4 maja 1972 r., miał 75 lat.

- Dla ojca najważniejsze były praca i modlitwa. Pomimo słabego wykształcenia znał się na wszystkim. Ja się wszystkiego nauczyłem od ojca – zaznaczył Ignacy Kuc.

Pracowity, skromny, wyznający wartości: „Bóg, honor, ojczyzna", rodzinny (po śmierci ojca w 1917 r. opiekował się rodzeństwem) – tak zapamiętali go najbliżsi.

W setną rocznicę Bitwy Warszawskiej syn Ignacy i najbliższa rodzina postanowili przypomnieć lokalnej społeczności, szczególnie w Gminie Opinogóra Górna, zapomnianego legionistę z Pomorza Antoniego Kuca, kawalera Krzyża Srebrnego Orderu Wojennego Virtuti Militari. Rodzina zaprasza również na uroczystą mszę św. w intencji Antoniego Kuca, która odbędzie się w kościele w Opinogórze Górnej w sobotę, 22 sierpnia o godzinie 11.30.

IZABELA KOBA

Fot. Izabela Koba

Ignacy Kuc, syn legionisty Antoniego, ocala pamięć o ojcu

eprasa.pl b12be12f3f

Już mamy droższe śmieci od wielu krajów w Europie

Śmieci nie są dyskretne

Rozmowa z **Jackiem Fertikowskim**, członkiem zarządu i dyrektorem zarządzającym firmy Novago w Mławie

*** Ciężkie życie ma teraz Novago w Mławie, bo pośrednio dostaje się firmie za zmianę przez miasto metody obliczania opłat za śmieci jak za wodę, a przecież podstawą do nowych naliczeń była wysokość oferty za odbiór odpadów złożoną do przetargu. Odczuwa pan gorącą atmosferę wokół tych zmian?**

- Rzeczywiście sytuacja jest złożona i wymaga spokoju oraz pewnego dystansu. Staramy się odpowiadać i wyjaśniać mieszkańcom na wszystkie pytania i wątpliwości. Emocje, choć zrozumiałe, są niepotrzebne i nie pozwalają właściwie ocenić tych zmian. Podgrzewanie atmosfery nikomu nie służy, jest jak dolewanie oliwy do ognia. A przecież nie o to chodzi. My ze swej strony deklarujemy pełną współpracę ze wszystkimi osobami, firmami oraz z miastem.

*** Co pan sądzi o metodzie liczenia opłat jak za wodę?**

- Zgodnie z obowiązującymi przepisami istnieją cztery sposoby naliczania tzw. opłaty śmieciowej (od osoby, od powierzchni nieruchomości, od gospodarstwa domowego, od ilości zużytej wody). Każda z nich posiada wady, nie ma idealnej metody naliczania opłaty śmieciowej. Poprzedni sposób-od osoby, który obowiązywał w Mławie, moim zdaniem, nie sprawdził się, ponieważ nie uwzględniał faktycznej ilości osób przebywających na terenie Mławy i wytwarzających odpady. Skutkowało to powstaniem dużej dziury budżetowej. Innymi słowy ilość osób wg złożonych deklaracji a faktyczna liczba osób powodowała dużą różnicę bez pokrycia. Na podstawie moich wieloletnich doświadczeń metodę naliczania od wody uważam za najbardziej sprawiedliwą i oddającą stan faktyczny, a ponadto uwzględniającą migrację mieszkańców. Nie zgodzę się z tezą, że teraz mieszkańcy przestaną się myć itp., sądzę, że będą bardziej racjonalnie zużywać wodę. Miasta, które kiedyś zdecydowały się na tą metodę z perspektywy czasu są zadowolone. Nieprzypadkowo coraz więcej samorządów decyduje się na zmianę metody naliczania opłaty śmieciowej, właśnie na wodę.

*** Czy wprowadzenie obowiązkowej segregacji odpadów ułatwia ich zagospodarowanie przez Novago ?**

- Segregacja odpadów i jej dalszy recycling bądź odzysk jest koniecznością. Inaczej zaleją nas śmieci, bowiem wytwarzamy ich coraz więcej. Natomiast chore jest zjawisko braku opłacalności. Ba, im głębszy przerób odpadów, im więcej odzyskamy surowców, tym jest drożej dla mieszkańców !!!

Branża śmieciowa w naszym kraju, od wielu lat domaga się wdrożenia przepisów, które na firmy wprowadzające wszelkiego rodzaju opakowania nałożyć stosowny podatek. Dopiero wtedy byłaby realna szansa na poprawę sytuacji, a w konsekwencji na obniżenie opłat dla mieszkańców.

Osobnym problemem jest sprawa możliwości zagospodarowania niektórych frakcji odpadów np. opon, elektrośmieci itp. Nie tylko my mamy z tym spore kłopoty. Wynika to między innymi z ograniczonych możliwości przerobowych wyspecjalizowanych firm, wobec dużej podaży tych odpadów.

*** Jakie są przyczyny stale rosnących kosztów gospodarki odpadami, widoczne od pewnego czasu w coraz wyższych ofertach składanych w przetargach przez firmy zajmujące się odpadami? Dotyczy to nie tylko Novago, ale także wielu innych firm w Polsce. Chodzi o przepisy narzucające szereg opłat, wysoką marżę?**

- Katalog przyczyn radykalnego wzrostu cen w Polsce jest bardzo obszerny, skupię się tylko na tych najważniejszych: zaniżone w przepisach tzw. maksymalne dopuszczone wysokości opłat za odpady z nieruchomości niezamieszkałych (firmy, sklepy, centra handlowe itp.), co skutkuje pokryciem strat opłatą obciążającą mieszkańca, wzrost tzw. opłaty marszałkowskiej za składowanie odpadów (ze 170 zł/Mg do poziomu 270 zł/Mg). Dochodzi do tego obowiązek monitoringu wszystkich miejsc (w naszym przypadku był to wydatek rzędu ok. 3 mln zł), wzrost kosztów ubezpieczenia zakładów-wzrost o kilkaset procent. Ponadto popyt na odpady surowcowe jest mniejszy od podaży. Poza tym nastąpił duży spadek cen sprzedaży odpadów zebranych selektywnie. Dodać jeszcze trzeba dramatyczny spadek cen ze sprzedaży paliwa alternatywnego z poziomu +50 zł/Mg do poziomu -300 zł/Mg. Jeszcze nie tak dawno to cementownie płaciły Novago za paliwo alternatywne, produkowane z odpadów. Obecnie sytuacja zmieniła się diametralnie, teraz to my musimy płacić cementowniom. Podyktowane jest to nadpodażą paliwa alternatywnego na rynku w stosunku do potrzeb cementowni.

*** Śmieciami zajmuje się pan od 30 lat. Jak więc rysują się perspektywy, według fachowca z takim doświadczeniem, gospodarki odpadami w naszym kraju?**

- Muszę przyznać, że jestem głęboko wstrząśnięty tym, co się dzieje. Potrzeba radykalnych zmian. Przecież my już mamy droższe śmieci od wielu krajów w Europie. Natomiast nie oczekiwałbym szybkich zmian, albowiem zaszłości infrastrukturalne, nawykowe, a przede wszystkim obostrzenia i bariery prawne wymagają czasu. Problem w tym, że my tego czasu nie mamy. Póki co jesteśmy skazani na drożyznę. Niestety.

*** Co należałoby zmienić, aby opłaty, być może, były niższe, ale przede wszystkim, żeby nie rosły wręcz lawinowo?**

- Należałoby jak najszybciej wprowadzić przepis w zakresie Rozszerzonej Odpowiedzialności Producenta (ROP). Wygeneruje to dodatkowe źródło finansowania i stworzy ekonomiczną motywację do procesu recyklingu odpadów. Musi być też większe otwarcie na termiczne przetwarzanie odpadów, czyli m.in. spalanie tylko dla frakcji balastowej tzn. takiej, która nie nadaje się do recyclingu.

Potrzebne jest także uproszczenie procedur inwestycyjnych w zakresie wymaganych zezwoleń (dzisiaj procedura trwa 3-5 lat).To skutecznie odstrasza potencjalnych inwestorów. Obniżenie opłaty marszałkowskiej za składowanie odpadów przy jednoczesnym zawężeniu katalogu odpadów przeznaczonych do składowania.

*** Co pan sądzi o pomyśle, wciąż odkładanym w Polsce, partycypacji w kosztach gospodarki odpadami, przez producentów opakowań towarów?**

- Wprowadzenie w życie przepisów o rozszerzonej odpowiedzialności producentów, czyli dodatkowych opłat z tytułu produkcji opakowań jest kluczowe w drodze do normalności w gospodarce odpadami.

*** Novago znane jest jako jeden z nielicznych producentów tzw. paliwa alternatywnego przydatnego przede wszystkim cementowniom. Produkcja takowego paliwa ułatwia osiągniecie wyższego stopnia recyklingu, czyli ułatwia gospodarkę odpadami? Jak duża to jest obecnie produkcja i ile na nią idzie zbieranych przez firmę odpadów?**

- Novago jest największym producentem paliwa alternatywnego z odpadów komunalnych w Polsce. W tym roku sprzedamy 205 tys. Mg. Na taki wolumen odbierzemy ponad 410 tys. Mg odpadów.

*** Śmieci nie są dyskretne, pojawiło się nawet powiedzenie „Pokaż mi swoje śmieci, a powiem ci, kim jesteś". Zgadza się pan z nim?**

- Oczywiście, że nasze śmieci wiele o nas mówią, natomiast daleki jestem od takiej klasyfikacji. W tym obszarze niewątpliwie mamy wiele do zrobienia. Jak zbieramy, czy wiemy jak prawidłowo segregować odpady. Chodzi o zwykłą ludzką porządność, gospodarność. Szczególnie trudno o to w lokalach wielorodzinnych, gdzie ludzie w większości są anonimowi. W tych lokalach wystarczy, że jednostki są nieporządne, a cierpią wszyscy.

Rozmawiał
WALERIAN DZICZKIEWICZ

Podział Mazowsza?

W Żurominie zdania podzielone

Radni powiatu żuromińskiego podjęli apel w sprawie zachowania integralności województwa mazowieckiego. Jednak nie wszyscy byli tego samego zdania.

Podczas sesji RP w Żurominie, radni głosowali nad podjęciem apelu dotyczącym sprzeciwu planowanemu podziałowi Mazowsza na dwa odrębne administracyjnie regiony.

W piśmie zawarli swoje stanowisko, negujące ten pomysł wypunktowując powody, z jakich taki podział byłby niekorzystny dla mieszkańców regionu. W apelu czytamy m.in: „Konsekwencją podziału będzie skazanie centralnej części Mazowsza (posiadającej wysokie dochody własne) na wypłacanie gigantycznej kwoty, tzw. „janosikowego", które zostanie przetransferowane do wszystkich pozostałych 16 województw. To oznacza, że tzw. Mazowsze regionalne otrzyma swoją część :janosikowego", ale będzie to nieporównywalnie mniej środków finansowych, niż obecnie organy Samorządu Województwa Mazowieckiego przekazują na pokrycie wydatków związanych z utrzymaniem dróg, organizacją przewozów kolejowych, utrzymaniem instytucji kultury i szpitali, zlokalizowanych na tym terenie".

W apelu poruszona jest też kwestia podatku CIT, który w biedniejszej części Mazowsza osiągnie zaledwie 13%,a także kosztów zdublowanej administracji. Radni nie zgadzają się na rozstrzyganie tak ważnych kwestii za „plecami" ich i mieszkańców Mazowsza. Ostatni punkt apelu to stwierdzenie, iż pomysł podziału województwa powinien zostać poddany konsultacjom społecznym i dopiero na podstawie ich wyników powinna zapaść decyzja o ewentualnych zmianach.

Następnie wypunktowano dokładnie wszystkie negatywne skutki podziału, a także pozytywne aspekty płynące z przynależności do Mazowsza, skupiając się głównie na korzyściach z tego płynących dla mieszkańców powiatu żuromińskiego, w postaci celowych dotacji z programów marszałkowskich.

Głównym postulatem radnych było zwrócenie uwagi na konieczność oddania w tej sprawie głosu samym mieszkańcom regionu, którzy mają prawo decydować o tym w jakiej rzeczywistości żyją. Większość, bo 12 radnych opowiedziało się za zachowaniem integralności województwa i przeciw jego podziałowi: Ryszard Domżalski, Barbara Kordalska, Piotr Kwiatkowski, Zygmunt Liszewski, Tomasz Makuszewski, Zbigniew Nosek, Joanna Olszewska-Firlej, Ireneusz Rejmus, Mirosław Różański, Jerzy Rzymowski, Józef Stankiewicz oraz Janusz Welenc . Wstrzymały się dwie radne: Alicja Gajewska oraz Ewa Naguszewska. Pod apelem nie podpisał się Jerzy Gierszyński, który zagłosował na nie.

Głosowanie odbywało się w ciszy, nikt z radnych nie zabrał głosu. Apel przekazano prezydentowi RP, premierowi, marszałkom Senatu i Sejmu, senatorom i posłom z Mazowsza, Związkowi Powiatów Polskich oraz samorządom powiatowym z województwa mazowieckiego. **kuj**

Nie wszyscy radni powiatu żuromińskiego są za integracją Mazowsza

Pijani, bez uprawnień, z narkotykami

Choć grozi za to kara więzienia, odebranie prawa jazdy nawet na 10 lat, a do tego wysoka grzywna, na naszych drogach nie brakuje pijanych kierowców. Jakby tego było mało, niektórzy jeżdżą, choć nawet nie mają do tego uprawnień.

W piątek późnym wieczorem, podczas patrolu drogi krajowej nr 62 w Goławinie, w gminie Czerwińsk, policjanci ruchu drogowego płońskiej komendy zauważyli osobowego fiata jadącego w kierunku Miączynka. Kierujący autem jechał od boku do boku, nie mogąc utrzymać prostego toru jazdy. Policjanci pojechali za nim i zatrzymali do kontroli w Wólce Przybojewskiej. Kierującym okazał się być 33-letni mieszkaniec gm. Czerwińsk. Badanie wykazało, że mężczyzna w organizmie miał ponad 1,8 promila alkoholu. Kierowca nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami, a auto którym kierował nie miało aktualnego badania technicznego. Pojazd odholowany został na strzeżony parking. Pijany kierowca usłyszy wkrótce zarzuty.

Jak informuje rzeczniczka płońskiej komendy, w nocy z piątku na sobotę policjanci z raciąskiego komisariatu zatrzymali do kontroli daewoo, którym kierował 27-latek z gminy Strzegowo. Mężczyzna chwilę wcześniej na widok radiowozu gwałtownie skręcił na stację paliw. W czasie kontroli funkcjonariusze wyczuli od niego alkohol. Kierowca był niespokojny i kurczowo trzymał kieszeń spodni. Jak się potem okazało, miał w organizmie blisko 0,4 promila alkoholu, a w kieszeni chował foliową torebkę z białym proszkiem. W czasie sprawdzenia auta 27-latka za osłoną przeciwsłoneczną policjanci znaleźli kolejną torebkę z amfetaminą. Mężczyzna został zatrzymany w policyjnym areszcie. Pobrano od niego krew celem zbadania czy kierował autem także po użyciu środków odurzających. Grozi mu do 3 lat wiezienia, wysoka kara grzywny, a także zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. **rom**

eprasa.pl b12be12f3f

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGACH NA SPRZEDAŻ NA WŁASNOŚĆ NIERUCHOMOŚCI GMINY MIEJSKIEJ CIECHANÓW

Działając na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami

Prezydent Miasta Ciechanów ogłasza:

I ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonych:

1. przy ul. Wiosennej (obręb Podzamcze), oznaczonych jako działki o numerach:
- **139/3** (mapa) – pow. **0,0969 ha** – cena wywoławcza: **67 000,00 zł** – wysokość wadium: **6 000,00 zł**
- **139/4 i 202/1** (mapa) – łączna pow. **0,1605 ha** – cena wywoławcza: **107 000,00 zł** – wysokość wadium: **10 000,00 zł**
- **140/3** (mapa) – pow. **0,1599 ha** - cena wywoławcza: **128 000,00 zł** – wysokość wadium: **12 000,00 zł**

Do ceny sprzedaży doliczony zostanie podatek VAT w stawce 23 %.
Dla ww. nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta nr PL1C/00024187/0.
Przetarg odbędzie się w dniu **22.09.2020r.** o godzinie **10.00**.
Termin wpłacenia wadium: **17.09.2020r**.

2. przy ul.Szymanowskiego (obręb Śmiecin), w skład której wchodzą działki o numerach: **1647 i 1646/2** - o łącznej pow. **0,0736 ha** - cena wywoławcza: **76 500,00 zł** – wysokość wadium: **8 000,00 zł** – (mapa)

Do ceny sprzedaży doliczony zostanie podatek VAT w stawce 23 %.
Dla ww. nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta nr PL1C/00010798/5.
Przetarg odbędzie się w dniu **22.09.2020r.** o godzinie **10.30**. Termin wpłacenia wadium: **17.09.2020r.**

3. przy ul.Kruczej i Ludowej (obręb Krubin), oznaczonych jako działki o numerach:
- **54/1** (mapa) – pow. **0,1094 ha** - cena wywoławcza: **75 100,00 zł** – wysokość wadium: **7 000,00 zł**
- **54/2** (mapa) – pow. **0,1624 ha** - cena wywoławcza: **120 000,00 zł** – wysokość wadium: **12 000,00 zł**
- **54/4** (mapa) – pow. **0,2187 ha** - cena wywoławcza: **150 000,00 zł** – wysokość wadium: **15 000,00 zł**
- **54/5** (mapa) – pow. **0,2324 ha** - cena wywoławcza: **159 500,00 zł** – wysokość wadium: **16 000,00 zł**
- **54/6** (mapa) – pow. **0,0997 ha** - cena wywoławcza: **55 200,00 zł** – wysokość wadium: **5 000,00 zł**
- **54/7** (mapa) – pow. **0,0999 ha** - cena wywoławcza: **55 300,00 zł** – wysokość wadium: **5 000,00 zł**
- **54/8** (mapa) – pow. **0,1239 ha** - cena wywoławcza: **85 000,00 zł** – wysokość wadium: **8 000,00 zł**
- **54/11** (mapa) - pow. **0,1023 ha** - cena wywoławcza: **56 700,00 zł** – wysokość wadium: **6 000,00 zł**
- **54/12** (mapa) – pow. **0,1314 ha** - cena wywoławcza: **90 100,00 zł** – wysokość wadium: **9 000,00 zł**
- **54/13** (mapa) – pow. **0,1032 ha** - cena wywoławcza: **57 100,00 zł** – wysokość wadium: **6 000,00 zł**

Do ceny sprzedaży doliczony zostanie podatek VAT w stawce 23 %.
Dla ww. nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta nr PL1C/00043502/4.
Przetarg odbędzie się w dniu **22.09.2020r.** o godzinie **11.00**.
Termin wpłacenia wadium: **17.09.2020r.**

4. przy ul.Komunalnej(obręb Gostkowo), oznaczonych jako działki o numerach:
- **20/2** (mapa) – pow. **0,0742 ha** – cena wywoławcza: **44 000,00 zł** – wysokość wadium: **4 000,00 zł**
- **20/5** (mapa) – **pow. 0,0695 ha** – cena wywoławcza: **41 000,00 zł** – wysokość wadium: **4 000,00 zł**

Do ceny sprzedaży doliczony zostanie podatek VAT w stawce 23 %.
Dla ww. nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta nr PL1C/00031309/4.
Przetarg odbędzie się w dniu **22.09.2020r.** o godzinie **12.00**.
Termin wpłacenia wadium: **17.09.2020r.**

5. przy ul.Św.Antoniego (obręb Scalenie), oznaczonych jako działki o numerach:
- **4748/20** (mapa) – pow. **0,0695 ha** - cena wywoławcza: **73 500,00 zł** – wysokość wadium: **8 000,00 zł**
- **4748/22** (mapa) – pow. **0,0669 ha** - cena wywoławcza: **70 800,00 zł** – wysokość wadium: **7 000,00 zł**

Do ceny sprzedaży doliczony zostanie podatek VAT w stawce 23 %.
Dla ww. nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta nr PL1C/00024218/7.
Przetarg odbędzie się w dniu **22.09.2020r.** o godzinie **12.30**.
Termin wpłacenia wadium: **17.09.2020r.**

6. przy ul.Z.Krasińskiego (obręb Podzamcze), oznaczonych jako działki o numerach:
- **1127/13** (mapa) – pow. **0,1384 ha** – cena wywoławcza: **104 000,00 zł** – wysokość wadium: **10 000,00 zł**
- **1127/14** (mapa) – pow. **0,1544 ha** – cena wywoławcza: **123 200,00 zł** – wysokość wadium: **12 000,00 zł**
- **1127/31** (mapa) – pow. **0,1359 ha** - cena wywoławcza: **108 400,00 zł** – wysokość wadium: **10 000,00 zł**
- **1127/33** (mapa) – pow. **0,1039 ha** - cena wywoławcza: **74 000,00 zł** – wysokość wadium: **7 000,00 zł**

oraz przy ul.Kosynierów (obręb Gostkowo), w skład której wchodzą działki o numerach: **101/26 i 101/4** o łącznej pow. **0,1029 ha** - cena wywoławcza: **82 100,00 zł** – wysokość wadium: **8 000,00 zł** – (mapa)
Do ceny sprzedaży doliczony zostanie podatek VAT w stawce 23 %.
Dla ww. nieruchomości prowadzone są księgi wieczyste nr: PL1C/00021529/9 (działki 1127/13,1127/14,1127/31,1127/33), PL1C/00019182/7 (działka 101/26) i PL1C/00028018/2 (działka 101/4).
Przetarg odbędzie się w dniu **22.09.2020r.** o godzinie **14.30**.
Termin wpłacenia wadium: **17.09.2020r.**

7. niezabudowanej działki nr **88** o powierzchni **|0,4201 ha**, położonej w Ciechanowie obrębie Niechodzin-Bielin, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr PL1C/00031955/7 – (mapa)

Cena wywoławcza wynosi **236 000,00 zł**, wysokość wadium: **25 000,00 zł**.
Sprzedaż działki zwolniona jest z podatku VAT.
Przetarg odbędzie się w dniu **21.09.2020r.** o godzinie **10.00**.
Termin wpłacenia wadium: **17.09.2020r.**

II ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonych:

1. przy ul.Św.Antoniego i Św.Krzysztofa (obręb Scalenie), oznaczonych jako działki o numerach:
- **4719/40** (mapa) – pow. **0,1125 ha** - cena wywoławcza: **127 500,00 zł** – wysokość wadium: **12 000,00 zł**
- **4719/41** (mapa) – pow. **0,1190 ha** - cena wywoławcza: **134 900,00 zł** – wysokość wadium: **13 000,00 zł**

Do ceny sprzedaży doliczony zostanie podatek VAT w stawce 23 %.
Dla ww. nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta nr PL1C/00024218/7.
I przetarg odbył się 02.03.2020r.
II przetarg odbędzie się w dniu **22.09.2020r.** o godzinie **13.30**. Termin wpłacenia wadium: **17.09.2020r.**

I ustny przetarg ograniczony na sprzedaż :

1. niezabudowanej działki nr **84/7** o powierzchni **0,5016 ha**, położonej w Ciechanowie obrębie Niechodzin-Bielin, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr PL1C/00008409/5 – mapa (mapa)

Cena wywoławcza wynosi **276 000,00 zł**, wysokość wadium – **30 000,00 zł**.
Sprzedaż działki zwolniona jest z podatku VAT.
Dla ww. nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta nr PL1C/00008409/5.
Ograniczenie przetargu polega na możliwości uczestniczenia w nim wyłącznie właścicieli nieruchomości sąsiadujących z przedmiotową nieruchomością.
Przetarg odbędzie się w dniu **21.09.2020r.** o godzinie **11.00**.
Termin wpłacenia wadium: **17.09.2020r.**

Wszystkie przetargi odbędą się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ciechanów przy ul.Wodnej 1.
Warunkiem dopuszczenia do uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w formie pieniężnej (w tytule podając numer działki oraz nazwisko i imię osoby fizycznej lub nazwę osoby prawnej, która będzie uczestniczyć w przetargu) w podanych wyżej terminach. Wpłaty należy dokonać na rachunek bankowy Urzędu Miasta Ciechanów w BNP Paribas Bank Polska Oddział w Ciechanowie nr **97 1600 1462 1837 0686 3000 0004.**
Pełna treść ogłoszenia znajduje się na tablicy ogłoszeń urzędu przy ul.Wodnej 1 (II piętro) oraz na stronie www.bip.umciechanow.pl.
Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami - ul.Wodna 1 pok.306, tel.: (23) 674-92-00 w. 224 , e-mail: geodezja@umciechanow.pl.

Ciechanów, 11.08.2020r.

PREZYDENT MIASTA
/-/ Krzysztof Kosiński

Nasz znak: AB.6740.3.1.2020 Maków Maz. dnia 13.08.2020 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY MAKOWSKIEGO

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018 r. poz. 1474 z późn. zm.)

zawiadamia się

o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek Burmistrza Miasta Maków Mazowiecki złożony w dniu 10.07.2020 r. w sprawie o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na **„Rozbudowie ulicy Kolejowej w Makowie Mazowieckim”.**
Uwagi i wnioski dotyczące przedmiotowej sprawy, w terminie 21 dni od daty podania niniejszej informacji do publicznej wiadomości, należy zgłaszać w Wydziale Architektoniczno - Budowlanym Starostwa Powiatowego w Makowie Mazowieckim przy ul. Mickiewicza 30 (pokój nr 19).
Akta sprawy do wglądu znajdują się w Wydziale Architektoniczno - Budowlanym Starostwa Powiatowego w Makowie Mazowieckim przy ul. Mickiewicza 30 (pokój nr 19, tel. 29 7170849).
W toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swego adresu (art. 41 § 1, 2 k.p.a.)

FCP-495

eprasa.pl b12be12f3f

IV liga

Kolejny debiut wart gola

Mławianka Mława – Nadnarwianka Pułtusk 2:1 (1:0)

Bramki: Mateusz Stryjewski (25.) i Maciej Rogalski (87.) dla Mławianki; Łukasz Kamiński (66.) dl Nadnarwianki

Mławianka: Michalak – Masiak, Gąsiorowski (76. Wodzyński), Rogalski, Dąbkowski, Tworek (82. Wydra), Tomczak (46. J. Wróblewski), Mateusz Stryjewski, Michał Stryjewski (68. Piasecki), Chyzyk (70. Gabriel Inserte) , Lemanek

Nadnarwianka: Antoniuk - Jagielski, Salwin, Ostrowski, Pietroń, Pękała (66. Śledziewski), Baranowski, Cynt, Gałązka, Nnamani, Kamiński

FOT. GP

Łukasz Kamiński kontra Maciej Rogalski (pierwszy z prawej)

Zarówno piłkarze z Mławy, jak i z Pułtuska zaliczyli nieudany początek tegorocznych rozgrywek. Z tego względu bezpośredni mecz jawił się jako wyjątkowo ważny dla obu stron. Ktoś musiał się w końcu przełamać.

Po przegranych i Włodzimierz Kownacki, i Tomasz Karpiński postanowili zamieszać w swoich ekipach. Wiązało się to z roszadami w wyjściowych składach. Szkoleniowiec z Pułtuska zaufał Christianowi Ndubuisi Nnamani. Choć napastnik rodem z Nigerii (ściągnięty z trzecioligowej Pogoni Grodzisk) odbył zaledwie parę treningów wspólnie z nowymi kolegami.

Kownacki postawił na Mateusza Stryjewskiego – wychowanek Mławianki wrócił do klubu z drugoligowej Elany Toruń. Do podstawowej „jedenastki" powrócił także Maciej Rogalski. Został ustawiony na pozycji stopera.

- To mój debiut po raz trzeci. Nigdy jeszcze w swojej karierze nie wystąpiłem w obronie – wyjaśniał doświadczony futbolista.

Wszystkie decyzje okazały się trafione. Nigeryjczyk zagrał dobre zawody, a dwaj mławianie strzelili po golu. Zanim do tego doszło, początek należał zdecydowanie do pułtuszczan. Ostry „pressing" sprawił, że gospodarze znaleźli się parokrotnie w opałach. Michał Michalak nie dał się jednak pokonać.

Za to w 25. minucie zaatakowali mławianie. Marcin Tomczak podał do Mateusza Stryjewskiego, a ten popisał się skutecznym uderzeniem. Konstanty Antoniuk nie był w stanie sięgnąć futbolówki lecącej w długi róg.

Za to w końcówce premierowej partii golkiper Nadnarwianki popisał się już kapitalną interwencją. Dośrodkował z lewej strony Szymon Masiak, a strzelec premierowego gola dla Mławy w bieżących rozgrywkach uderzył z woleja. Antoniuk wyczuł intencję byłego gracza toruńskiej Elany.

Jednobramkowe prowadzenie zdeterminowało przebieg wydarzeń w drugiej odsłonie. Goście próbowali odrobić straty. Nawet przeważali, ale „nadziewali się" na kontrataki przeciwników. Cóż jednak z tego, skoro zarówno Dominik Lemanek, jak i Jakub Tworek i Michał Stryjewski pudłowali fatalnie.

Zemściło się to w 66. minucie. Pułtuszczanie rozegrali szybko rzut wolny (nie czekali na gwizdek arbitra). Mocne podanie przejął Łukasz Kamiński i jak przystało na skutecznego napastnika, popisał się precyzyjnym strzałem. Michalak nie miał szans na skuteczną interwencję.

Mecz zaczął się w zasadzie na nowo. Każdy zespół próbował zadać decydujący cios. Ostatecznie szczęście uśmiechnęło się w końcówce do Mławianki. Dominik Lemanek posłał dośrodkowanie z rzutu wolnego w pole karne Nadnarwianki. Do piłki wyskoczyli Rogalski i Łukasz Wodzyński. Ostatecznie szybszy okazał się pierwszy z wymienionych graczy. Popisał się celną „główką" na wagę premierowego sukcesu w rozgrywkach. **GP**

Szybki jak Tyska

FOT. GP

Zdobywca dwóch goli dla Makowa Jakub Tyska

Hutnik Warszawa - Makowianka Maków 2:2 (2:1)

Bramki: Daniel Bogucki (18.), Kamil Waśniowski (23) dla Hutnika; Jakub Tyska (40. i 59.) dla Makowianki

Makowianka: Ostrowski -Ka. Pustoła, Złotkowski, Krzy. Pustoła, J. Tyska, Duszak, Kaczorek, Regulski, Matusiak, Pawlak, Koczara

Reprezentanci Makowianki nie wygrali jeszcze żadnego spotkania w sezonie, a mimo to mogą być zadowoleni z początku zmagań. Urwali punkty faworyzowanym ekipom z Wołomina i Warszawy. Hutnik stracił z naszymi zawodnikami swoje pierwsze bramki w sezonie.

Po trzydziestu minutach wydawało się, że stołeczni rywale odniosą trzecie zwycięstwo w sezonie. Dwukrotnie wymanewrowali z łatwością defensywy z Makowa Mazowieckiego. Paweł Giel zagrał do Daniela Boguckiego, a ten popisał się celnym uderzeniem tuż przy słupku. Potem przyszedł czas na Kamila Waśniowskiego. Popisał się potężna „bombą" pod poprzeczkę. W obu sytuacjach Piotr Ostrowski skapitulował.

Wydawało się, że goście są już na deskach, ale wystarczyła chwila nieuwagi, żeby wrócili do gry. Fatalny błąd popełnił miejscowy defensor. Próbował zagrać do swojego bramkarza, ale we wszystko wmieszał się Jakub Tyska. Szybki jak światło pomocnik popędził z dużą prędkością w pole karne. Ograł z łatwością bramkarza, po czym posłał piłkę do pustej już bramki.

Makowianka wróciła do gry, po czym tuż po zmianie stron poszła za ciosem. Tyska przejął dokładne prostopadłe zagranie od jednego z kolegów. Ponownie znalazł się sam przed golkiperem Hutnika. Uderzył niezbyt precyzyjnie, ale to wystarczyło. Bartosz Koncki skapitulował po raz drugi.

Na tym skończyło się strzelanie w sobotniej konfrontacji. Kolejnych okazji z obu stron nie zabrakło, jednak bramkarze nie dali się już pokonać. **GP**

Przełom Wkry

Kasztelan Sierpc - Wkra Żuromin 1:2 (0:1)

Bramki: (87 – z rzutu karnego) dla Kasztelana; Bartosz Narewski (21.), Kamil Skolmowski (48.) dla Wkry

Wkra: Ambrochowicz- Kowalczyk, Bieńkowski, Żelazny, Barski (46. Kosiński), Śmigrodzki, Kamiński, Narewski, Klepczyński, Nowicki (62. Karolewski), Skolmowski

Po dwóch premierowych kolejkach nastroje w Żurominie nie mogły być radosne. Wkra rozpoczęła fatalnie nowy sezon. Konto punktowe pozostało puste, co było efektem złej postawy w ofensywie. Celne strzały można było policzyć na palcach jednej dłoni.

Trener Maciej Grzybowski miał ból głowy, ale na zbyt wielkie zmiany w kadrze nie mógł sobie pozwolić. Jedynie co mogło szkoleniowca Wkry ucieszyć, to powrót do gry Dawida Klepczyńskiego. Wychowanek Wisły Płock nie mógł wystąpić w poprzedniej konfrontacji z Bzurą Chodaków.

Nie wystąpił jednak w głównej roli. Ta przypadła innym zawodnikom żuromińskiego zespołu. W 21. minucie wyprowadzili pierwszy cios. Bartosz Narewski udowodnił, że nie zapomniał jak się strzela bramki (przed dwoma laty zaliczył nawet siedem trafień). Nie zmarnował wybornej okazji i kropnął pod poprzeczkę nie do obrony.

Skromne prowadzenie nie zadowoliło żurominian. Tuż po zmianie stron wyprowadzili kolejny cios. Bartłomiej Śmigrodzki popisał się dokładnym zagraniem, a całą akcję wykończył Kamil Skolmowski.

To rozstrzygnęło o losach meczu. Sierpczan stać było jedynie na honorowe trafienie. W końcówce zmagań zdołali uratować honor, strzelając do siatki z rzutu karnego. **GP**

FOT. GP

Jedną z bramek dla Wkry strzelił Kamil Skolmowski

IV liga

Ciechanów, Ostrołęka, Płock

III kolejka (15 – 16 sierpnia): Huragan – Żyrardowianka 3:1, Hutnik – Makowianka 2:2, Mławianka – Nadnarwianka 2:1, Troszyn – Przasnysz 1:0, Bzura – Świt 0:1, Kasztelan – Wkra 1:2, Wisła II – Łomianki 2:0

Zaległy mecz (19 sierpnia): MKS Przasnysz – Mławianka Mława (godz. 17.30)

IV kolejka (22-23 sierpnia): Żyrardowianka – Łomianki, Wkra – Wisła II, Świt – Kasztelan, Przasnysz – Bzura, Nadnarwianka – Troszyn, Makowianka – Mławianka, Huragan - Hutnik

WYNIKI			
1. Świt Staroźreby	3	9	6:2
2. Hutnik Warszawa	3	7	8:2
3. Wisła II Płock	3	7	7:2
4. Huragan Wołomin	3	7	6:3
5. KS Łomianki	3	6	7:4
6. KS CK Troszyn	3	6	6:3
7. Żyrardowianka Ż.	3	4	5:6
8. Bzura Chodaków	3	3	6:4
9. MKS Mławianka	2	3	2:3
10. Wkra Żuromin	3	3	2:8
11. Makowianka	3	2	5:6
12. MKS Przasnysz	2	0	0:3
13. Nadnarwianka P.	3	0	1:7
14. Kasztelan Sierpc	3	0	1:9

eprasa.pl b12be12f3f

Ciechanowska A - klasa

Rzekunianka rozpędzona, Wkra nie odpuszcza

Niedziela w A-klasie rozpoczęła się w Kuczborku. Miejscowa Boruta chciała powstrzymać konkurentów z Długosiodła. To się nie udało – o wszystkim przesądziło ostatnie pół godziny zmagań. Na dodatek gospodarze stracili kontuzjowanego Kacpra Kaszubę.

Zawodnicy z Radzanowa nie przestają zadziwiać na początku A-klasowych zmagań. Po trzech kolejkach zgromadzili komplet punktów. Tym razem zdobyli boisko beniaminka z Baboszewa, choć długo przegrywali.

Gracze miejscowych Orląt zaczęli mecz idealnie. Za sprawą Krystiana Obrębskiego objęli prowadzenie, na którym utrzymywali się długo. Jednak goście z powiatu mławskiego nie zamierzali odpuścić. Lepiej wytrzymali trudy rywalizacji toczonej przy wysokiej temperaturze. W końcówce przypuścili prawdziwy szturm. W głównej roli wystąpił Michał Dwużnik. Najpierw podał idealnie do Damiana Szpindy, a potem popisał się celnym uderzeniem. Szala na dobre przechyliła się na stronę podopiecznych Adama Wąsowskiego.

Sobota okazała się wyjątkowo udana dla ekipy z powiatu ostrołęckiego. Korona Karolinowo była tylko tłem dla rozpędzonej Rzekunianki, co zresztą nie mogło dziwić, skoro wybrała się na wyjazd w zaledwie trzynastoosobowym składzie (w tym dwóch bramkarzy).

Natomiast Kurpik Kadzidło rozbił Mazowsze Jednorożec. Zaczął od straty gola, ale potem odpowiedział aż pięciokrotnie. **GP**

TABELA			
1. Rzekunianka Rzekuń	3	9	12:2
2. Orzyc Chorzele	3	9	6:2
3. Wkra Radzanów	3	9	6:2
4. Kurpik Kadzidło	3	6	10:6
5. Bartnik Myszyniec	3	6	6:4
6. Wymakracz Długosiodło	3	6	6:4
7. Opia Opinogóra	3	6	8:7
8. Orzeł Sypniewo	3	4	3:4
9. GKS Andrzejewo	3	3	10:6
10. Orlęta Baboszewo	3	3	6:7
11. Korona Karolinowo	3	3	4:10
12. GUKS Krasnosielc	3	3	5:13
13. Wkra Sochocin	3	1	5:7
14. Boruta Kuczbork	3	1	1:4
15. Mazowsze Jednorożec	3	1	2:7
16. Pełta Karniewo	3	0	4:9

III kolejka (15-16 sierpnia): Andrzejewo – Krasnosielc 8:1 (A. Piwoński 3, M. Kapica 2, R. Piwoński, D. Gniazdowski, P. Malinowski – samobójcza), Boruta – Wymakracz 0:2 (A. Duda z karnego, Sz. Kaczyński), Orlęta – Radzanów 1:2 (K. Obrębski – D. Szpinda, M. Dwużnik), Opia – Sochocin 4:3 (Ł. Frączkowski 2, M. Osiak, G. Komorowski -), Orzyc – Bartnik 1:0 (O. Oleksik), Orzeł – Pełta 1:0 (M. Kaczyński), Kurpik – Mazowsze 5:1 (Sz. Samsel 2, Ł. Staśkiewicz 3 – M. Jabłoński), Rzekunianka – Korona 5:0 (B. Pędzich 3, M. Dasiak 2)

IV kolejka (22-23 sierpnia): Krasnosielc – Korona, Mazowsze – Rzekunianka, Pełta – Kurpik, Bartnik – Orzeł, Wkra Sochocin – Orzyc, Wkra Radzanów – Opia, Wymakracz – Orlęta, Andrzejewo - Boruta

B - klasa

Grunt to bramkarz

Po blisko dziesięciomiesięcznej przerwie do rywalizacji o punkty wrócili przedstawiciele B-klasy. Już w pierwszej kolejce doszło do dużej niespodzianki. Rezerwy czwartoligowej Mławianki musiały uznać wyższość konkurentów z Gumina.

Fantastyczne zawody rozgrywał bramkarz Mateusz Chaliński. Wyszedł zwycięsko ze wszystkich opresji. Obronił strzały mławian, m.in. Dominika Dąbrowskiego, Kacpra Wydry, Kacpra Robaczewskiego. Jednak na największe brawa zasłużył za paradę przy „główce" Filipa Rogalskiego. Instynktownie przeniósł piłkę nad poprzeczką. Miejscowy zawodnik strzelał z pięciu metrów.

I kolejka (15-16 sierpnia): Jutrzenka – Olimp 2:1 (K. Kozłowski, M. Stępiński -) , Wkra – Żak 4:4 (- P. Rudnicki, K. Radzanowski, F. Boruszewski, samobójcza), Wkra II – Gladiator 1:2 (- A. Żelasko, R. Woliński), Tamka – Gryf 2:0 (T. Dudziński, T. Grzybowski z karnego), Mławianka II – GKS 0:1 (T. Cwalina), Żbik II – pauza

II kolejka (22-23 sierpnia): Gryf – Mławianka II, Gladiator – Tamka, Żak – Wkra II, Olimp – Wkra, Żbik II – Jutrzenka, GKS - pauza

Niewykorzystane okazje zemściły się w końcówce rywalizacji. Dawid Masiak podał do rezerwowego Tomasza Cwaliny. Ten się nie pomylił i zmusił do kapitulacji Witolda Kalmana. To rozstrzygnęło losy meczu.

Porażkę zanotowały także rezerwy Wkry Żuromin. Na swoim boisku nie dały rady Gladiatorowi Słoszewo. O triumfie gości rozstrzygnęła akcja z 70. minuty. Celnym uderzeniem popisał się doświadczony Radosław Woliński.

Najwięcej emocji towarzyszyło zmaganiom w Cieksynie. Wymiana ciosów pomiędzy miejscową Wkrą a Żakiem Szreńsk przyniosła remis 4:4. Gospodarze kończyli mecz w dziewięciu – w końcówce dwóch graczy obejrzało czerwone kartki. **GP**

TABELA			
1. Tamka Dzierzgowo	1	3	2:0
2. Gladiator Słoszewo	1	3	2:1
3. Jutrzenka Unieck	1	3	2:1
4. GKS Gumino	1	3	1:0
5. Wkra Cieksyn	1	1	4:4
6. Żak Szreńsk	1	1	4:4
7. Wkra II Żuromin	1	0	1:2
8. Żbik II Nasielsk	0	0	0:0
9. Mławianka II Mława	1	0	0:1
10. Olimp Ciechanów	1	0	1:2
11. Gryf Kownaty Żędowe	1	0	0:2

Liga okręgowa

Derby dla MKS Ciechanów

Ciechanowski MKS otrząsnął się szybko po wyjazdowej porażce w Płońsku. W derbach powiatu zdominował całkowicie przeciwników z Glinojecka. W nagrodę podopieczni Leszka Geska wrócili na podium w klasyfikacji generalnej.

Zdecydowanym bohaterem okazał się Paweł Kowalkowski. Zanim jednak doświadczony napastnik zaczął strzelanie,wszystko rozpoczął Szymon Janakakos. Pomocnik po rocznym pobycie w Mławie zdecydował się na powrót do macierzystego klubu. W sobotę wybiegł w podstawowym składzie. W 24. minucie strzałem z ośmiu metrów wykończył składną akcję swojego zespołu.

Glinojecczanie wydawali się przybici takim początkiem, ale nie rezygnowali z walki. Tuż przed przerwą wyprowadzili skuteczny cios. Adrian Jędrzejewski zachował zimną krew w sytuacji sam na sam z bramkarzem. Strzelił między nogami próbującego interweniować Kamila Olszewskiego.

Konfrontacja rozpoczęła się w zasadzie na nowo, ale do gry włączył się Kowalkowski. Już w premierowej partii miał dobrą okazję. Bramkarz Kryształa popisał się skuteczną interwencją. Jednak po zmianie stron już nic nie uratowało Dawida Pielacha. W krótkim odstępie czasu napastnik Ciechanowa skompletował dublet. W ten sposób rozstrzygnął ostatecznie kwestię wygranej w derbowym starciu.

Ostry pazur Żbika

Ostrovia Ostrów Mazowiecka jest niewygodnym konkurentem dla każdej ekipy. W konfrontacji ze Żbikiem Nasielsk nie miała jednak żadnych szans. Podopieczni Krzysztofa Szymańskiego rozegrali kapitalne zawody. Wszystkie gole strzelili w pierwszej połowie, a autorem dwóch trafień został Kamil Stańczak.

Cudo Makowskiego

Liderem pozostała Narew Ostrołęka, ale łatwo o punkty w spotkaniu z płońskim PAF-em nie było. Owszem objęła prowadzenie 2:0, ale podopieczni Kamila Kobylińskiego nie odpuścili. Sygnał do odrabiania strat dał Kordian Makowski. Dwudziestoletni pomocnik zdecydował się na uderzenie z ponad trzydziestu metrów. Piłka wylądowała idealnie w „okienku".

Tuż po zmianie stron był już remis. Na swoje szczęście Narew ma w swoich szeregach tak doświadczonego zawodnika jak Mariusz Marczak (rozegrał jedenaście spotkań w barwach Jagiellonii Białystok w ekstraklasie). W 68. minucie przechylił szalę na stronę swojego zespołu.

Konopianka i Błękitni zwyciężają

Premierowy triumf w sezonie zanotowała Konopianka. Beniaminek okazał się lepszy od Tęczy Ojrzeń. Oprócz Konrada Tereszkiewicza na listę strzelców wpisał się wychowanek klubu z Konopek Daniel Lis. Cieszono się także w Raciążu. Błękitni przełamali się w końcu. Zadbał o to autor dubletu Łukasz Szelągiewicz.

Remis na dole

Konto punktowe w sezonie otworzyły zespoły z Pokrzywnicy i Strzegowa. W bezpośrednim meczu dwóch outsiderów padł remis. Z takiego rozstrzygnięcia nikt się nie cieszył. Strzegowianie nadal plasują się na ostatnim miejscu w klasyfikacji generalnej.

Wkra i Sona... równe rzeki

Niedziela przyniosła dużą niespodziankę. Wkra Bieżuń nie potrafiła pokonać niżej notowanej Sony Nowe Miasto. Owszem faworyt objął prowadzenie, ale konkurenci z powiatu płońskiego nie zamierzali odpuścić. W 56. minucie doprowadzili do wyrównania. Maciej Załęcki popisał się dokładnym podaniem, a w rolę egzekutora wcielił się najlepszy snajper Sony Łukasz Młudzikowski.

Szybszy od Szydłowa

Beniaminek z Wąsewa okazał się lepszy od szydłowskiej Korony. Szybko objął prowadzenie różnicą dwóch goli. Tej przewagi już nie oddał, mimo że Piotr Karpiński zaliczył kontaktowe trafienie. Gdy przyszła potrzeba, wyprowadził kolejny, decydujący już cios. **GP**

TABELA			
1. Narew Ostrołęka	3	9	12:1
2. Żbik Nasielsk	3	7	4:3
3. MKS Ciechanów	3	6	11:3
4. Ostrovia Ostrów Maz.	3	6	5:4
5. KS Wąsewo	3	6	8:9
6. Konopianka Konopki	3	5	4:3
7. PAF Płońsk	3	4	5:4
8. Wkra Bieżuń	3	4	5:4
9. Błękitni Raciąż	3	4	3:3
10. Kryształ Glinojeck	3	4	4:5
11. Korona Szydłowo	3	3	10:5
12. GKS Pokrzywnica	3	2	5:11
13. Sona Nowe Miasto	3	2	4:12
14. Iskra Krasne	3	1	6:8
15. Tęcza Ojrzeń	3	1	3:5
16. GKS Strzegowo	3	1	3:14

III kolejka (15-16 sierpnia): Wkra – Sona 1:1 (M. Watkowski - Ł. Młudzikowski), Wąsewo – Korona 3:2 (- P. Karpiński, Ł. Kosiorek), Żbik – Ostrovia 3:0 (K. Stańczak 2, M. Bramowicz), Błękitni – Iskra 2:1 (Ł. Szelągiewicz 2 – Sz. Szmalc), Konopianka – Tęcza 2:1 (K. Tereszkiewicz, D. Lis -), MKS – Kryształ 3:1 (Sz. Janakakos, P. Kowalkowski 2 – A. Jędrzejewski), Narew – PAF 3:2 (Prz. Olesiński z karnego, M. Pełtak, M. Marczak, - K. Makowski, B. Gołaszewski) Pokrzywnica – Strzegowo 2:2 (K. Orłowski, M. Michalski – M. Tatkowski, M. Chojnacki)

IV kolejka (22-23 sierpnia): Sona – Strzegowo, PAF – Pokrzywnica, Kryształ – Narew, Iskra – Konopianka, Tęcza – Ciechanów, Ostrovia – Błękitni, Wkra - Wąsewo

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Dawid Bonisławski (po lewej) młody zawodnik MKS

10 km na stulecie

Klub Płock Biega No Age Limit wspólnie z Urzędem Miasta Płocka zorganizował w 100 rocznicę obrony Płocka przed bolszewikami V Międzynarodowy Bieg uliczny im. Obrońców Płocka 1920.

15 sierpnia o godz. 20.z ul. Tumskiej wystartowało prawie 200 zawodników(w tym 48 kobiet) z kraju i z zagranicy. Trasa wiodła ulicami miasta, dwie pętle po 5 km i z metą znowu na ul. Tumskiej.

Najszybciej ten dystans pokonali Emil Dobrowolski z Chotomowa (30,20) i Ewa Jagielska z Łomży (34,39). Na drugich miejscach finiszowali Andrzej Rogiewicz z Grudziądza (30,50) i Monika Kaczmarek z Łodzi (34,43). Trzecie miejsca na podium zajęli Andrij Starzyński z Ukrainy (31,45) i Joanna Dorociak z Warszawy (34,58).

W zawodach pobiegła też grupa zawodników z regionu ciechanowskiego. Najlepiej zaprezentował się Michał Makowski, który z czasem 34,56 s. zajął 9. miejsce open i 5. w kategorii wiekowej M 30. Michał od dłuższego czasu leczy kontuzję i stąd tak „odległe" miejsce, dwa lata temu wygrywał ten bieg.

48 open i drugi w kat. wiekowej M60 był Ryszard Marut (red. naczelny TC) z czasem 45,21, tuż za nim linię mety minął Rafał Włodarski z Mławy (45,56) – 49. open i 22. w kat. wiek. M30, Piotr Rykaczewski ze Strzegowa (46,26) - 52. open i 10. w kat. wiek. M 50, Jan Opałka z Płońska (47,19) 61. open i 1M70, Krzysztof Adamkowski z Ciechanowa (51,54) 79. open i 21. M 40, Zenon Lewandowski z Ciechanowa (54,04) -84. open i 5.M 60., Agnieszka Kosińska z Bieżunia (54,35) - 34. open i 10. K 40.

Od lewej: Z. Lewandowski, M.Makowski, R. Marut

Najstarszym zawodnikiem biegu był Edward Staniszewski z Modły, który zameldował się na mecie z czasem 1:03,49 i zajął 99. miejsce open. **lew**

eprasa.pl b12be12f3f

Odpocznij w Pułtusku

Telewidzowie, którzy oglądali w niedzielę, 9 sierpnia nadawany na żywo program „Dzień dobry wakacje", odbyli krótką podróż do Pułtuska.

Andrzej Popowicz, dyrektor Muzeum Regionalnego, z dziennikarką Dianą Kautz; w tle Carol Markovsky

Reporterka Diana Kautz w kilku wejściach prezentowała z miasta nad Narwią prognozę pogody, zachęcając przy tym telewidzów do zwiedzania jednego z najstarszych miast na Mazowszu. O atrakcjach Pułtuska, zabytkach oraz walorach przyrodniczych rozmawiała na antenie z Andrzejem Popowiczem, dyrektorem Muzeum Regionalnego w Pułtusku oraz Dorotą Zbińkowską, dyrektorką Mazowieckiej Regionalnej Organizacji Turystycznej. Muzycznie Pułtusk na antenie promował zespół Carol Markowsky, który wystąpił w duecie: Szymon Fabisiak – wokal i Maciej Komorowski – gitara.

Formuła programu nie pozwoliła na zaprezentowanie wszystkich walorach regionu i ciekawostek związanych z miastem, ale telewidzowie poznali historię pułtuskiego meteorytu, który spadł 152 lata temu niedaleko Pułtuska.

- Jego fragmenty są w kolekcjach na całym świecie. Największy fragment, ponad 9-kilogramowy znajduje się w Muzeum Historii Naturalnej w Londynie, nieco mniejszy, 8-kilogramowy, w Muzeum Ziemi w Warszawie. W Pułtusku mamy znacznie mniejsze fragmenty – mówił na antenie Andrzej Popowicz, dyrektor muzeum.

W Pułtusku wiele atrakcji znajdą też wielbiciele przyrody, o czym mówiła Dorota Zbińkowska, dyrektorka Mazowieckiej ROT.

Pogoda z Pułtuska emitowana była w ramach kampanii „Odpocznij na Mazowszu" realizowanej ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego. „Odpocznij na Mazowszu" to kampania promująca wypoczynek weekendowy i wakacyjny. **Tekst i foto BH**

Żuromin i Przasnysz

Plenerowy teatr

Żuromiński oraz Przasnyski dom kultury zapraszają najmłodszych fanów teatrzyków plenerowych na spektakl „Podróże Baltazara Gąbki".

Przygody odważnego Smoka Wawelskiego oraz kucharza Bartłomieja Bartoliniego przedstawi dzieciom agencja artystyczna „Blaszany Bębenek". Przedstawienie, które organizuje Miejski Dom Kultury w Przasnyszu odbędzie się już jutro, 19 sierpnia o godz. 17, na rynku miejskim. Natomiast dzień później (20 sierpnia) krakowscy bohaterowie odwiedzą Żuromin. Spektakl rozpocznie się o godz. 15, na placu Piłsudskiego.

Żuromińskie Centrum Kultury oraz przasnyski MDK serdecznie zapraszają na spotkanie całe rodziny, by w ten sposób wspólnie spędzić wolny czas na świeżym powietrzu i przy dobrej zabawie. **natson**

Ciechanów

Kabareciarz w PCKiSz

Na ciechanowskiej scenie Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki zaprezentuje się znany i lubiany Igor Kwiatkowski. Szerokiej publiczności dał się poznać jako jeden z członków kabaretu „Parnienormalni" i odtwórca niezapomnianej „Mariolki" w kolorowym sweterku w paski.

Kabareciarz odwiedzi Ciechanów z programem pod tytułem „Pół geniusz, pół kretyn". Dotychczas sprawdzał się w skeczach kabaretowych w towarzystwie kolegów, teraz stawia na występy solowe. Warto sprawdzić czy ta sztuka idzie mu równie dobrze, co dotychczasowa kariera. Program „Pół geniusz, pół kretyn" to opowieść o relacjach damsko-męskich, a także zabawny komentarz do naszego życia odnoszący się do kultury czy osobistych przeżyć samego artysty.

Igor Kwiatkowski 24 sierpnia wystąpi dwukrotnie: o godz. 17.30 i 20. Bilety można nabyć za pośrednictwem strony internetowej organizatora: pckisz.pl, a także stacjonarnie w kasie PCKiSz. **natson**

Płońsk

Lato z MCK

Choć do końca wakacji już tylko niecałe dwa tygodnie, to Miejskie Centrum Kultury w Płońsku nie zwalnia tempa i wciąż proponuje wiele atrakcji dla wszystkich mieszkańców miasta, zarówno tych starszych jak i młodszych.

Nieprzerwanie prowadzone są cykliczne zajęcia plastyczne oraz taneczne. W każdy wtorek i czwartek o godz. 11 na młodych artystów czekają sztalugi na tarasie MCK oraz instruktorzy prowadzący warsztaty plastyczne „Bajkowy sierpień". Natomiast w środy, w tym samym miejscu i o tej samej godzinie Edyta Gałecka na warsztatach „Raz, dwa, trzy – tańczysz Ty!" ćwiczy młodych adeptów sztuki tańca mażoretek. Osoby chętne, którym spodoba się ta forma tańca, po spotkaniu mogą zapisać się i dołączyć do grupy Mażoretek MCK Diament. Z zajęć ruchowych, tym razem dla dorosłych również MCK proponuje spotkania prowadzone przez instruktorów z MKS Pantera, które odbywają się w każda sobotę o 10, również na tarasie centrum kultury.

Natomiast w niedzielę (23 sierpnia) o godz. 16 na zielonym terenie przed MCK swoje umiejętności zaprezentują członkowie Młodzieżowej Orkiestry Dętej „Con Grazia". Towarzyszyć im będą wspomniane wcześniej diamentowe mażoretki.

Wszystkie szczegóły dotyczące spotkań dostępne są na stronie internetowej mckplonsk.pl. **natson**

Działdowo

Artystyczne warsztaty dla każdego – dużego i małego!

Miejski Dom Kultury w Działdowie kończy wakacje z przytupem. Trwają zapisy na pięciodniowy cykl warsztatów kreatywnych „Moje miasto". Zajęcia rozpoczną się 26 i będą trwać do 30 sierpnia. Podczas kolejnych dni zaplanowano szereg spotkań, które zaspokoją wiele plastycznych i ruchowych zmysłów.

Codziennie w godzinach od 10 do 13 i od 15 do 18 młodzież będzie uczestniczyć w warsztatach z tańca współczesnego. Te lekcje będą prowadzone na sali tanecznej przy ul. Wolności 64. Pozostałe warsztaty będą organizowane na terenach zielonych przy MDK i w parku Honorowych Dawców Krwi.

W przygotowanej ofercie znajdują się też warsztaty animacyjno-komunikacyjne z elementami teatralnymi. Warsztaty te są podzielone na dwie grupy zajęciowe: dzieci w wieku od 7 do 9 lat, oraz od 10 do 12. Kolejne spotkania zaplanowane na popołudnie i wieczór, przeznaczone są zarówno dla dzieci, młodzieży jak i dorosłych. W środę i w czwartek Bractwo Rycerskie nauczy swoich podopiecznych walki mieczem oraz strzelania z łuku. Natomiast w piątek (28 sierpnia) Marek Kałuża z iławskiej „Kuźni talentów" poprowadzi warsztaty rzeźby w drewnie. Wieczorne spotkanie w sobotę upłynie pod znakiem gliny i koła garncarskiego. Stowarzyszenie Manufaktura Nowomiejska pokaże jak łatwo i przyjemnie pracować z tym materiałem. Warsztaty zakończą się w niedzielę, po ostatniej lekcji tańca współczesnego.

Szczegółowy plan zajęć jest dostępny na stronie organizatora: mdkdzialdowo.pl. Na warsztaty „Moje miasto" można zapisać się po numerem telefonu: (23) 697 21 92 lub stacjonarnie w biurze MDK tylko do 24 sierpnia. **natson**

Repertuar kin północnego Mazowsza

Ciechanów, kino „Łydynia", tel. (23) 672 35 09: 19 i 20 sierpnia, godz. 15 i 16.30 – SamSam, o 18 – Włoskie wakacje, o 20 – Klub rozwodników; od 21 do 23 sierpnia, godz. 15.45 – Wiking i magiczny miecz, o 17.15 – Włoskie wakacje, o 19 – Klub rozwodników, o 21 – Dolina bogów.

Kino na leżakach: 21 sierpnia, godz. 20.30 – Najlepszy.

W lipcu i w sierpniu kino „Łydynia" będzie czynne od środy do niedzieli. Kasa kina będzie otwarta od godz. 14 do 21.

Mława, kino „Kosmos", tel. (23) 654 35 85: od 19 do 23 sierpnia, godz. 15 – Rocca zmienia świat, o 18 – Babyteeth.

Płońsk, kino „Kalejdoskop", tel. (23) 662 26 66: 19 i 20 sierpnia, godz. 15 – SamSam, o 17.30 – Scooby-Doo!, o 20 – Babyteeth; 21 i 23 sierpnia, godz. 13 – Solan i Ludwik. Misja Księżyc, o 15 – Rocca zmienia świat, o 17.30 – Pojedynek na głosy, o 20 – Babyteeth; 22 sierpnia, godz. 13 – Rocca zmienia świat, o 15 – Solan i Ludwik. Misja Księżyc, o 17.30 – Babyteeth, o 20 – Pojedynek na głosy.

Nasielsk, kino „Niwa", tel. (23) 691 23 43: od 21 do 23 sierpnia, godz. 15 – Scooby-Doo1, o 17 – Babyteeth, o 19.15 – Furie.

Pułtusk, kino „Narew", tel. 692 95 27: 18 i 19 sierpnia, godz. 16 – Turu. Wpogoni za sławą, o 19 – Zawód: Kobieciarz; od 21 do 24 sierpnia, godz. 16 – Scooby-Doo!

Maków Mazowiecki, kino „Mazowsze", tel. (29) 717 12 72: od 21 do 24 sierpnia, godz. 17 – SamSam.

Żuromin, kino „TON", tel. (23) 657 27 99 – Kino na okres wakacyjny (lipiec i sierpień) jest zamknięte. Ponowne otwarcie nastąpi we wrześniu. **natson**

Rzucić to wszystko i pojechać w Bieszczady… i na Słowację

Ciechanowski oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego zaprasza do udziału w czterodniowej wycieczce w Bieszczady i na Słowację. To ostatni dzwonek by zapisać się na wyjazd, który rozpoczyna się już w ten czwartek (20 sierpnia).

W programie znalazły się takie punkty turystyczne jak: skansen w Sanoku i wycieczka na Połoniny. Uczestnicy wyjazdu odwiedzą również Bardejów czy zwiedzą Muzeum Młynarstwa w Ustrzykach.

Szczegółowy plan podróży oraz inne informacje dostępne są na stronie PTTK: www.pttk-ciechanow.pl, stacjonarnie w biurze przy ul. Warszawskiej 33 lub pod numerami telefonów: (23) 672 58 65, (23) 672 34 20 lub 604 173 457. **natson**

eprasa.pl b12be12f3f

LESZEK ZYGNER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Ochotnicy ze szkolnych ław

To co dla mojego pokolenia uosabiają młodzi bohaterowie powstania warszawskiego, tego symbolem dla pokolenia mojego ojca, urodzonego rok po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, byli młodzi - często nastoletni - bohaterowie wojny 1920 r.

Dziś pamięć o nich na nowo powraca. I całe szczęście, bo jeszcze 30 czy 40 lat temu mało kto o nich wspominał, i to nawet spośród tych, co dziś wygłaszają płomienne przemówienia, składają wieńce, fundują tablice pamiątkowe... Ile spośród tych osób lub ich rodziców odważyło się pół wieku temu mówić publicznie o Polsce co „ratowała Europę przed zalewem bolszewickim" ? Nie zapomnę, jak na początku lat osiemdziesiątych dowiedziałem się po raz pierwszy kto to był ks. Ignacy Skorupka. A zawdzięczałem to ojcu, który podczas wakacji w Rowach rozpoczął dyskusję z moim proboszczem, ks. Stanisławem Kutniewskim, o tym czego uczy się młodzież na lekcjach religii, skoro ja, rozpoczynając naukę w liceum, nic nie wiem na temat księdza Skorupki. No i wtedy się dowiedziałem. A że po wakacjach moim prefektem został „zesłany do Mławy" kapelan płockiej „Solidarności" ks. Tadeusz Łebkowski, więc luki w szkolnej edukacji historycznej szybko zostały wypełnione, tym bardziej, że od tej pory coraz więcej opowiadał mi też ojciec. Kiedy naszło go na wspomnienia mówił o tablicy pamiątkowej poświęconej poległym wychowankom Gimnazjum i Liceum im. Stanisława Wyspiańskiego w Mławie, która do czasów drugiej wojny światowej wisiała w sali gimnastycznej (obecnej bibliotece szkolnej) na I piętrze. Nie przetrwała wojny, a sytuacja polityczna po 1945 r. nie sprzyjała jej odnowieniu. Pozostała jednak ponadpokoleniowa, choć nieco nadszarpnięta zębem czasu, pamięć o tych, którym została poświęcona. Ślady tej pamięci odnajdujemy nie tylko w Mławie, ale też w Ciechanowie, Płocku, Przasnyszu i w innych miejscowościach. Nieprzypadkowo w ostatnim numerze TC ukazał się artykuł doktor Bogusławy Umińskiej o bohaterach sprzed 100 lat oraz poświęconej im wystawie w Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie.

Pisząc o uczestnikach wojny1920 r. chciałem jednak skupić się na tych najmłodszych, wyrwanych niekiedy prosto z ław szkolnych, którzy - często za przykładem swoich profesorów (np. nauczyciela rysunków i prac ręcznych z mławskiego „ogólniaka" Aleksandra Szredzkiego czy nauczyciela geografii z ciechanowskiego Krasiniaka Czesława Słońskiego) - zaciągali się masowo do oddziałów ochotniczych formowanych w 1920 r. W ciechanowskim gimnazjum na front poszli niemal wszyscy uczniowie dwóch najstarszych klas. Jak pisał Edward Lewandowski do wojska nie zgłosiło się tylko dwóch uczniów Krasiniaka, którym notabene długo to pamiętano. W płockiej Jagiellonce na 199 ochotników od klasy czwartej wzwyż, od służby ochotniczej uchyliło się chyba tylko trzech uczniów, nad którymi odbył się później sąd koleżeński. Także mławskie gimnazjum w okresie walk z bolszewikami całkowicie opustoszało. „Rzuciła się nasza młódź - jak zapisał szkolny kronikarz - do Armii Ochotniczej. Chłopcy z klasy szóstej, a nawet trzeciej uciekali z domu rodzicielskiego, szli do wojska, by nieść ratunek zagrożonej Ojczyźnie". Dla niektórych był to już drugi raz po 1918 r., kiedy mogli stanąć w obronie Niepodległej. Tym bardziej ich powrót do szkolnych ław na przełomie 1920/1921 r. nie był łatwy, gdyż trudno im było porzucić frontowe nawyki na rzecz szkolnego drygu. Ale całe szczęście ich szkolna edukacja nie trwała już długo, a pobłażliwość wielu nauczycieli, często ich frontowych towarzyszy, była dla nich niespotykanie w tamtych czasach łaskawa. W końcu nie wypadało uderzyć czy publicznie złajać bohatera, który paradował po szkole w wojskowym mundurze, i za nic nie chciał przywdziać z powrotem szkolnego mundurka.

Najboleśniejszym wspomnieniem związanym ze szkolnymi ochotnikami wojny 1920 r. był fakt, że wielu z nich nigdy już nie wróciło do swych rodzin i klasowych kolegów. We wspomnianym artykule sprzed tygodnia przypomniano między innymi postać Mieczysława Kurzypińskiego, jednego z współtwórców ciechanowskiego harcerstwa, który wraz ze szkolnym kolegą Modestem Lipowskim służył w 205. Ochotniczym Pułku Piechoty i poległ w bitwie pod litewskimi Oranami 4 października 1920 r. Poza nimi spośród ciechanowskich gimnazjalistów polegli na froncie: Leon Czarnecki z Krubina, Antoni Józefkowicz, syn urzędnika Cukrowni „Izabelin", Marian Wiśniewski z Pajewa oraz Tadeusz Wojciechowski. Spośród mławskich gimnazjalistów w bitwie pod Nowogrodem poległ 1 sierpnia 1920 r. Józef Krośnicki, mający 18 lat. Wśród ochotników z płockiej Jagiellonki w walkach poległo siedmiu uczniów, w tym dwóch 14-letnich uczniów klasy IV Antoni Gradowski i Stefan Zawadzki, walczących w obronie Płocka 18 sierpnia 1920 r. Z kolei spośród uczniów Małachowianki w bitwie pod Nowogrodem 1 sierpnia 1920 r. poległ Stanisław Niździński z klasy VII oraz Artur Rychter z klasy VIII, a także Ignacy Szczepkowski z klasy VIII, który zginął w sierpniu 1920 r. pod Szydłowem. Swoje młode życie złożyli na ołtarzu Ojczyzny. I za to im chwała i cześć !

Kartka z kalendarza,

czyli z archiwum „Tygodnika Ciechanowskiego"

Dwugłowe cielę

W lipcu w Lecznicy dla Zwierząt w Ciechanowie odebrano zgłoszenie do skomplikowanego porodu krowy. Do zagrody Bonifacego Ostrowskiego we wsi Unikowo udał się technik weterynarii Kazimierz Sarbinowski. Na miejscu stwierdził konieczność wykonania cesarskiego ciecia. Po wyjęciu płodu ukazało się… dwugłowe cielę. Niestety było martwe. Lekarz weterynarii Eugeniusz Tomczak z ciechanowskiej lecznicy poinformował nas, że tego typu diwy natury tzw. „potworkowatości" zdarzają się niezmiernie rzadko. Szanse przeżycia takich noworodków są raczej nikłe. Głowy cielęcia zostały zakonserwowane i będą służyć jako eksponat.

nr 32, 10 sierpnia 1984 r.

Tona kapusty w lesie

Na spacerujących po lesie gąseckim czeka nie lada niespodzianka. Niedaleko linii autobusowej nr 6 ktoś wyrzucił w workach foliowych około jednej tony kiszonej kapusty. W upalne dni wydziela się z niej niesamowity fetor, który można poczuć już z odległości 100 metrów. Ciekawe, kto jest sprawca takiego marnotrawstwa oraz trucicielem naturalnego środowiska. W końcu dojdziemy do tego, że w Ciechanowie i jego okolicach nie znajdziemy skrawka ziemi, na której można by w ciszy odpoczywać i oddychać świeżym powietrzem.

nr 33, 17 sierpnia 1984 r.

Wkrótce pod prądem

Na zelektryfikowanie linii kolejowej z Nasielska do Ciechanowa czekaliśmy dość długo. Nadwiślańska kolej żelazna, łącząca Warszawę z wybrzeżem, wybudowana została 105 lat temu. Trakcja elektryczna stanowi wygodę nie tylko dla pasażerów. Przyczynia się do znacznych oszczędności energetycznych. Kocioł parowozu przetwarza tylko sześć procent węgla na moc użyteczną. Lwia część energii cieplnej ucieka bezpowrotnie do atmosfery przez komin. Elektryfikacja linii kolejowej do Ciechanowa rozpoczęta została wiosną br. przez Zakład Kolejowych robót Elektryfikacyjnych w Warszawie. Na odcinku 38 km zainstalowano skomplikowana sieć przewodów, izolatorów, słupów, kabli i aparatury zasilającej (…) Mimo wielu trudności, jest nadzieja, że we wrześniu do Ciechanowa przyjedzie pierwszy pociąg elektryczny.

nr 34, 24 sierpnia 1984 r.

Cud na szkle malowany

(…) Wszystko zaczęło się w czwartek 30 sierpnia. Chodnikiem szły sobie babcia z wnuczką. Naraz przy piętrowym budynku na ulicy Hanki Sawickiej wnuczka ciągnie babcię i mówi: „Patrz Jezus". Babcia ofuknęła wnuczkę, że gada głupstwa, a ta swoje. No to babcia się przyjrzała i tez zobaczyła. Zaraz też poszła wieść po całym Przasnyszu. Po kilku godzinach już były tłumy. (…) Od czwartku przed domem oznaczonym numerem 16 zbierają się ludzie. Przynoszą kwiaty, które układają w kształcie krzyża na chodniku, palą grube świece i śpiewają pieśni kościelne. (…) Godzina 15. Przybywają ci, co kończą pracę. Zadzierają głowy do góry. Patrzą na cud na szkle malowany…

nr 37, 14 września 1984 r.

Pierwszy warsztat terapii zajęciowej w Ciechanowskiem

30 schodów do szkoły życia

Takiego miejsca jeszcze w województwie ciechanowskim nie było. 20 osób niepełnosprawnych fizycznie i upośledzonych umysłowo, z Ciechanowa i okolic, ma swój „warsztat terapii zajęciowej". Podczas oficjalnego otwarcia 16 uczestników warsztatu przygotowało wspólnie śniadanie: to miejsce ma być dla nich drugim domem i szkołą życia.

nr 32, 12 sierpnia 1994 r.

Tydzień w województwie

Z rad policji działdowskiej udzielanych czytelnikom „Działdowiaka": „W przypadku, gdy musimy wyjść po zmroku z większą sumą pieniędzy, tylko niewielką kwotę włóżmy do portfela – resztę ukryjmy pod ubraniem (ale nie w kieszeni). W razie napadu niewielka kwota posłuży jako „parawan". Napastnik będzie szukał portfela, zabierze go i ucieknie. Nie pomyśli, bądź też nie starczy mu czasu na przeszukanie twojej odzieży w przewidywaniu, że tam ukryłeś coś cennego".

nr 33, 19 sierpnia 1994 r.

HOROSKOP

BARAN
W najbliższych dniach czas płynąć będzie szybko, a ty będziesz zadowolony i w dobrej formie. W pracy warto rozglądać się za nowymi projektami. Możesz liczyć na ciekawe wiadomości i pomoc kogoś, z kim łączą cię wspólne interesy. Jednak miłość i uczucia szybko wysuną się na pierwszy plan. Weekend romantyczny i …

BYK
Przyjaciele i nowi znajomi zrobią wszystko, abyś się nie nudził. Baw się i korzystaj z uroków życia, bo szczęście ci w tym tygodniu sprzyja. Samotne Byki mogą liczyć na szalone flirty. Staną się bardziej odważne i pewne swoich zalet, a niezwykłego wielbiciela spotkać mogą nawet podczas zakupów.

BLIŹNIĘTA
Nie umknie przed tobą żaden sekret, czy to w pracy, czy w sprawach towarzyskich. Znajomi i przyjaciele właśnie ciebie wybiorą na powiernika, a ty będziesz im pomagać. Bądź szczery, bo to najlepsze, co możesz w tym tygodniu zrobić, aby rzeczywiście pomóc ludziom, na których ci zależy.

RAK
Pierwsza połowa tygodnia sprzyja kończeniu różnych spraw. Musisz uzbroić się w cierpliwość, bo nie wszystko zależy od ciebie. Dzięki dyplomacji oraz osobistemu urokowi, uda ci się wszystko zgrać czasowo i pomyślnie zakończysz to co zamierzałeś. Niestety weekend też będzie pracowity, ale owocny…

LEW
Cierpliwość, trwałość i spokój to trzy cechy, które przydadzą ci się w tym tygodniu. Postępowanie niektórych osób wyda ci się irytujące. Zamiast przejmować się cudzymi sprawami, zajmij się sobą, Zaoszczędzoną energię przeznacz na własne hobby i przyjemności. Czeka cię rozrywkowy weekend.

PANNA
Pośpiech i władczy ton nie będą twoimi sprzymierzeńcami. Byle drobiazg może cię zirytować i skłonić do decyzji, które okażą się zbyt pośpieszne. Jeśli spokojnie się zastanowisz, znajdziesz wyjście z każdej sytuacji. Pod koniec tygodnia możesz liczyć na wsparcie i zrozumienie, ale wcześniej bądź ostrożny.

WAGA
Asertywność i odwaga to cechy, którymi wszystkim zaimponujesz. Znajdziesz się akurat tam, gdzie jesteś najbardziej potrzebny. W pracy pokierujesz realizacją ważnego zadania, wywalczysz najlepsze zlecenia. Mars pomoże ci spotkać fascynującą osobę lub nagle podniesie temperaturę w twoim związku.

SKORPION
W tym tygodniu chętnie zrobisz coś pożytecznego dla domu lub przyjaciół. Wszędzie będziesz się czuł niezwykle ważny, wykażesz się ambicją i przedsiębiorczością. W miłości jednak ostrożnie, możliwe nieporozumienia. Zaczniesz myśleć i kimś, kogo poznasz w oficjalnych okolicznościach.

STRZELEC
Trwają wakacje, a ty będziesz liczyć dni urlopu, jakie ci jeszcze zostały. Teraz jest dobry czas na poszukiwanie idealnych miejsc i kwater na wypoczynek. W pracy unikaj dyskusji ze złośliwym szefem, bo może mieć inne zdanie od ciebie i z urlopu będą nici. Weekend sprzyjać będzie dobrej zabawie.

KOZIOROŻEC
W miłości czas głośno mówić o uczuciach i marzeniach, bo partner tym razem właściwie zareaguje na twoje sugestie. Samotne Koziorożce dojdą do wniosku, że teraz mogą pozwolić sobie na nieco więcej luzu i swobody. Będą czarować wszystkich swoim urokiem, nikt im się nie oprze…

WODNIK
Wodniki będą myśleć o pieniądzach i interesach. Wiadomości z wielkiego świata zainspirują was do działania. Za wzór postawicie sobie osoby odważne i wybiegające pomysłami w przyszłość. Nie odrzucajcie propozycji szkoleń, gdyż nowe umiejętności bardzo się przydadzą i pomogą osiągnąć upragniony cel finansowy.

RYBY
Będziesz cały tydzień buntownicza i niepokorna. Żaden autorytet nie ostanie się o ostrzu ich krytyki. Ostrożnie, bo w ten sposób można stracić dobrych przyjaciół. W miłości twoje decyzje będą szybkie i jednoznaczne. W weekend unikaj sporów o drobiazgi, a szczęści zacznie ci sprzyjać.

Tygodnik ciechanowski — tc.ciechanow.pl
Tygodnik gazeta mławska — gazeta-mlawska.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI — tygodnikdzialdowski.pl
tygodnik PRZASNYSKI — tygodnikprzasnyski.com.pl
tygodnik MAKOWSKI — tygodnikmakowski.pl
Tygodnik mazowiecki — tc.ciechanow.pl

Adres redakcji: 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony: sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02; redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63; dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65; dział graficzny: 23 673 93 60; księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna: tc@ciechanow.com, tc@ci.onet.pl
Redakcja: redaktor naczelny – Ryszard Marut; z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik, red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Katarzyna Kozłowska, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski,
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia: kierownik biura – Anna Dąbrowska, tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55, ogloszenia@tc.ciechanow.com, ogloszeniadrobnetc@op.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Korekta: Kamila Mańkowska
Księgowość: Marzena Chmielińska
Dział promocji i kolportażu: Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut, tel. 23 673 93 66, promocja@tc.ciechanow.com
Prenumerata: Poczta Polska i u listonoszy, Ruch S.A. (prenumerata@ruch.com.pl), ePrasa.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń
Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl b12be12f3f

KON-tekst

My, wnuki...

15 sierpnia 1920 roku mieszkańcy Płocka masowo i spontanicznie przystąpili do obrony swojego miasta przed naciągającymi od strony Ciechanowa bolszewikami. Wielu z nich (obrońców, nie bolszewików) wyróżniło się odwagą, patriotyzmem, bohaterstwem. Docenił to sam marszałek Piłsudski, który odznaczył miasto Krzyżem Walecznym, a wielu płocczan wysokimi odznaczeniami wojskowymi.

To były trudne dla odrodzonej Rzeczpospolitej dni, wiemy o tym z licznych przekazów, dokumentów, a teraz także z...przemówień polityków. Na szczęście (dzięki cudowi sprawionemu przez Matkę Boską?) wszystko skończyło się pomyślnie dla nas, a nie dla tamtych.

Dokładnie 100 lat później... Dla przypomnienia tamtych wydarzeń miasto przygotowało swoim mieszkańcom atrakcje. Bez zadęcia, hurrapatriotyzmu i patosu.

Nie ma potrzeby opisywania, jak różniła się tamta, pełna trwogi i niepewności ulica, od tej z 15 sierpnia 2020 r. Obecna, gwarna i wesoła, odświętnie ubrani mieszkańcy Płocka (i przyjezdni) przechadzają się bulwarami, przysiadają na parkowych ławkach i przy kawiarnianych stolikach. Radosny wrzask dzieci oraz docierające z różnych stron odgłosy muzyki: u wylotu Tumskiej orkiestra dęta, znad Wisły Katarzyna Nosowska. Upłynęło sto lat…

Moją uwagę przyciągnął wieczorny „Bieg Obrońców Płocka 1920 r". Słowa uznania dla organizatorów (klub „Płock biega No Age Limit"), że w tak trudnym okresie, przy licznych, czasami dziwnych obwarowaniach sanitarnych podjęli się trudu przeprowadzenia zawodów. Oryginalne uczczenie tamtych wydarzeń.

Nie mogłem więc odmówić sobie przyjemności wzięcia w nich udziału. Prezydent miasta Andrzej Nowakowski, który witał nas na starcie (prawie dwie setki biegaczy, w tym krajową czołówkę na dystansie 10 km) nazwał nas, pewnie na wyrost, ale nie powiem, miło było usłyszeć... - wnukami obrońców.

Nie wiem czy dokładnie na tym samym bruku i asfalcie, po tych samych schodkach nad Wisłą, ale na pewno, „my wnuki" mieliśmy odczucia, że podążamy śladami tamtych mieszkańców, tamtych wydarzeń. Były emocje, rywalizacja, walka samego z sobą.

Tymczasem w Radzyminie...Przez prawie 30 lat w rocznicę Bitwy Warszawskiej odbywały się tu półmaratony „Cud nad Wisłą", które gromadziły tysiące osób. Uważane były za najstarsze biegi w Polsce, bo nawiązywały do tradycji przedwojennego biegu rozstawnego Radzymin – Warszawa. Ale w tym roku organizatorzy przestraszyli się zarazy (bolszewickiej?, covidowej?) i postanowili, że przeprowadzą...bieg wirtualny. Kto chce zaliczy sobie w domu dystans 21 km, a wynik prześle organizatorom. Oczywiście po wcześniejszym opłaceniu wpisowego. Organizatorzy zweryfikują dane, ogłoszą zwycięzców i nagrody wyślą pocztą.

A gdyby tak 100 lat temu żołnierze też postrzelali sobie w domach i przesłali papierową tarczę z trafieniami do jury złożonego z przedstawicieli neutralnych państw? Wygrywają ci, którzy mają więcej punktów.

W tym roku w Radzyminie stanęła za to figura Matki Boskiej Łaskawej. Wysoka na 3 metry, dodatkowo usadowiona na pięciometrowym cokole. Na głowie olbrzymia korona, a w rękach połamane strzały (jaki artysta to projektował?). Figurę poświęcił biskup w obecności ministra obrony narodowej. Biskup przypomniał też rolą, jaką odegrała Matka Boska podczas bitwy z bolszewikami: „To Maryja była tą, którą wielu świadków tamtych wydarzeń widziało nad Warszawą, jak swoim płaszczem ochraniała stolicę". A więc jednak… To nie był geniusz dowódców, trud i krew żołnierzy, mobilizacja społeczeństwa.

Wprawdzie historycy uważają, że określenie „cud nad Wisłą" było elementem propagandy, wręcz złośliwym stwierdzeniem z kręgów Narodowej Demokracji, która tym określeniem chciała umniejszyć znaczenie sukcesu militarnego Józefa Piłsudskiego. Potem zwolennicy marszałka „dopasowali" rolę Maryi do swojego triumfu. Ale kto by tam słuchał historyków!

A co my, wnuki, mamy o tym sądzić?

RYSZARD MARUT

KREŚKĄ HAJNOSA

Iza i przeciw

„Moi" bohaterowie

Poznałam ich dzięki ich potomkom. Z racji ich wieku i mojego roku urodzenia nie było dane nam się spotkać. Urodzili się za wcześnie? Ja za późno? Gdyby przyszli na świat w innym czasie, ich losy byłyby inne, choć decyzje pewnie podejmowaliby pod wpływem tych samych czynników.

Niespełna 19-letni chłopak z Gzów (powiat pułtuski) Szczepan Bralski ponad 102 lata temu został przydzielony do 4 Pułku Ułanów. Zgłosił się do wojska, tak jak i inni ułani, z własnym koniem i rzędem końskim. Jego pułk stacjonował w Wilnie do 1919 r., do czasu walk na froncie litewsko-białoruskim. Szczepan walczył m.in. pod Baranowiczami oraz nad rzekami Dźwiną i Berezyną. By przekroczyć Berezynę, ułani zsiadali z koni i trzymając się końskich grzyw, płynęli. „Szczepan dostał się w wir rzeczny i wraz z koniem znalazł się pod wodą. Stracił już nadzieję na uratowanie, ale koń w ostatniej chwili odbił się od dna i niemal z rykiem wyrwał się z kipieli, ciągnąc za sobą jeźdźca. Tak został uratowany, a wielu żołnierzy wtedy zginęło", opowiadała Jadwiga Bralska, synowa ułana. To ona wraz z jego córką Marią Zbikowską oraz córką Marii – Anną Wojciechowską i jej bliskimi: mężem Cezarym i dziećmi Ewą (obecnie Pilińską) i Adamem snuła opowieść o zaniemeńskim starszym ułanie z Gzów. Jego losy stały się tematem dokumentu „Dom polski z ułanem w tle", który wyreżyserowała jego prawnuczka Ewa. Pozostały ślady obecności ułana w Gzach: figurka wybudowana w podzięce Bogu po jego powrocie z wojny, witraż z postacią św. Szczepana w kościele oraz ułańskie pamiątki, w tym ostrogi.

O rok młodszy od Szczepana Bralskiego Franciszek Sosnowski z Obiedzina (gm. Gołymin Ośrodek), uczeń gimnazjum w Ciechanowie (dziś LO im. Zygmunta Krasińskiego) wstąpił do harcerstwa, a później do Polskiej Organizacji Wojskowej. Razem z kolegami wyruszył jako ochotnik na wojnę polsko-bolszewicką. Nie wiemy, w jakim pułku służył; być może w 5. Pułku Piechoty Legionów jak jego szkolny kolega Tadeusz Sobolewski. Dwukrotnie ranny otarł się o śmierć. Wrócił do domu, skończył szkołę i znalazł się w gronie pierwszych maturzystów z Krasiniaka (1921). W czasie II wojny światowej i okupacji był więźniem NKWD, potem członkiem Armii Krajowej. Inżynier leśnik, zastępca dyrektora Lasów Państwowych w Toruniu, po II wojnie nadleśniczy Nadleśnictwa Pułtusk został zdegradowany m.in. za swoją przeszłość. Z bolszewikami w 1920 r. walczyli też jego starsi bracia. Wrócił Stefan – otrzymał 8 odznaczeń, w tym Krzyż Walecznych. Ludwik zmarł z powodu odniesionych ran w szpitalu w Lublinie, a Henryk poległ w walkach. Taki przekaz przywołują kolejne pokolenia: syn Franciszka – Ryszard, zięć Zygmunt Pawłowski oraz wnuczki Franciszka, a córki Zygmunta: Barbara (mająca imię po zmarłej mamie) Grąbczewska i Hanna Kojer oraz mąż Barbary – Andrzej Grąbczewski z Pułtuska.

Obu łączyła wierność sobie samym, wyniesionym z domu wartościom i Niepodległej, o którą walczyli, wiara w Boga, oddanie rodzinie oraz sumienne wykonywanie obowiązków (obaj gospodarzyli, Franciszek pracował też w Lasach Państwowych). O obu pisałam szerzej w roku 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości, teraz w 100-lecie Bitwy Warszawskiej chcę ich przypomnieć. Do nich dołączył, również za sprawą potomków, Antoni Kuc, legionista z Pomorza (gm. Opinogóra), kawaler Krzyża Srebrnego Orderu Wojennego Virtuti Militari, którego losy opisałam w tym numerze Tygodnika. Wspomnę jeszcze o Higinie Olszewskim z Rykaczewa (gm. Ciechanów), który służył w 201 Ochotniczym Pułku Szwoleżerów. Ciężko ranny w okolicach Strzegowa 22 sierpnia, zmarł 7 września w warszawskim szpitalu. Pamięć o nim ocalili jego syn Jerzy oraz Barbara Bielasta w książce „Tak to zapamiętałem". Natomiast Maria Klonowska w swojej publikacji wspomina o uczniach szkoły rolniczej w Sokołówku i kierowniku Stanisławie Sobku, również ochotnikach 1920 r.

IZABELA KOBA

Krzyżówka nr 34

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów**. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: **sekretariat@tc.ciechanow.com**. W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie w treści wiadomości. Nagrodą jest książka (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 32: „Ubogi nie traci fantazji".

Nagrodę otrzymuje Kazimierz Brzeziński z Ciechanowa.

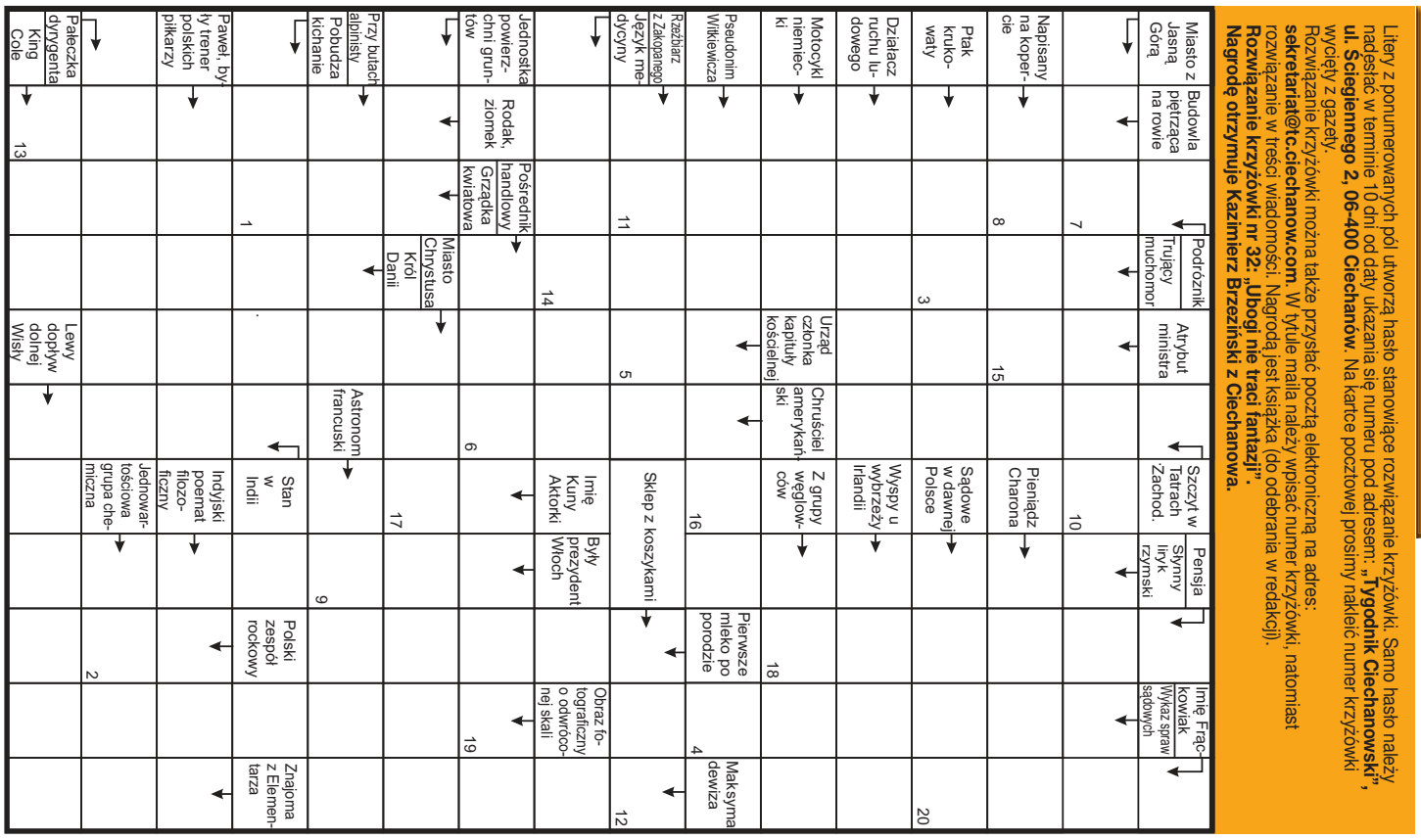

eprasa.pl b12be12f3f

Kombajny to dzisiaj najbardziej charakterystyczny obrazek żniwny. Za godzinę pracy maszyny trzeba zapłacić od 300 do 420 zł

Fot. autor

Żniwa w powiecie mławskim

Lepiej niż w ubiegłym roku

Żniwa w powiecie mławskim praktycznie są już na finiszu. Zdaniem rolników są dość trudne. Pocieszające, że plony zbóż są wyższe niż w zeszłym roku.

Nadmiar opadów w czerwcu i deszcze w lipcu sprawiły, że wyległo część plantacji. W konsekwencji wielu miało kłopoty ze sprawnym przeprowadzeniem zbiorów. Wilgotna słoma zaplątuje się w hederze kombajnu. Ziarno z przybitych do ziemi upraw zaś, nie licząc jego zwiększonej wilgotności, jest drobne i nadaje się tylko na pasze.

Rzepak: dlaczego plony rozczarowały?

Najpierw rozpoczęły się małe żniwa, obejmujące zbiór rzepaku ozimego i jęczmienia ozimego.

Pięknie wyglądający w czasie wegetacji rzepak nie sypał jednak tak, jak spodziewali się rolnicy. - Uprawiam tę roślinę od 12 lat, w tym roku przeznaczyłem pod nią 8 hektarów. Początkowo było sporo problemów, jednak wydawało mi się, że zastosowana przeze mnie ochrona zabezpieczy plon do żniw. Rzepak był wysoki, z wieloma rozgałęzieniami bocznymi, z ogromną liczbą łuszczyn. Sąsiedzi szacowali, że tegoroczne żniwa rzepakowe będą rekordowe, w granicach 50 dt z ha. Rzeczywistość zweryfikowała te przypuszczenia. Zebrałem około 35 dt z ha i trochę się rozczarowałem. Okazuje się jednak, że taki plon jest dość dobry. Na jego wysokość wpływ miały przymrozki wiosenne, które powodowały pękanie podstaw łodyg. Doszły do tego kłopoty podczas zbioru. Rzepak dojrzewał nierównomiernie, a obfite opady, nawałnice, porywiste wiatry wymłacały dojrzałe łuszczyny. Oczywiście na pojedynczych polach wyciągano nawet 50 dt, ale na wielu zaledwie 30 dt. Rolników, którzy rozczarowani są plonami rzepaku, jest niemało. Niektórzy po cichu mówią, że trzeba trochę pokory – opowiada Kazimierz Kowalski z gminy Wiśniewo.

Ceny skupu ziarna rzepaku wynoszą 1.600 -1. 670 zł za tonę i są zdecydowanie wyższe od ubiegłorocznych.

Plony jęczmienia ozimego są przeciętne. Przy pełnej ochronie tego zboża na dobrych stanowiskach rolnicy zbierali nawet 60-70 dt z ha, na słabszych glebach 38-40 dt z ha. Rolnik z Nowej Otoczni zebrał około 40 dt i twierdzi, że jest zadowolony.

Sprzedać czy poczekać?

Główny Urząd Statystyczny w raporcie na koniec maja szacuje, że zbiory zbóż podstawowych (razem z mieszankami) w Polsce mogą wynieść ok. 27,9 mln ton, czyli będą o 11 proc. wyższe niż w ubiegłym roku. Opady deszczu w czerwcu i lipcu zahamowały suszę, w rezultacie korzystnie wpłynęły na wypełnienie ziarna zbóż.

Według GUS wydajność zbóż podstawowych kształtuje się na poziomie około 38,6 dt z 1 ha. To o 10 proc. więcej niż w 2019 r. W powiecie mławskim plony są bardzo silnie uzależnione od jakości stanowiska, na którym posiane było zboże.

- Czy sprzedać ziarno prosto od kombajnu czy poczekać kilka miesięcy i liczyć na zwyżkę cen? - pyta pan Bogdan z Wiśniewa. Nie jest to tylko jego dylemat. Jak wiadomo, podmioty skupowe stosują cenę dnia, która raz rośnie, raz spada - w zależności od podaży i popytu, zgodnie z hasłem „W żniwa każdy chce kupić tanio". Jednak w tym roku rolnicy są często w przymusowej sytuacji. Zboża jest tak dużo, że nie mają go gdzie magazynować. Ponadto potrzebują pieniędzy na zakup materiału siewnego zbóż ozimych i nawozów, dlatego część ziarna chcą sprzedać już teraz.

Ile można dostać za zboże? Na przykład Henryk Walczak z Niedzborza płaci za tonę żyta 430 zł, pszenicy konsumpcyjnej – 650 zł, pszenicy paszowej – 600 zł, pszenżyta -520 zł (stawki z 10 sierpnia, do podanych cen należy doliczyć VAT). - Jakość tegorocznego ziarna jest dobra lub bardzo dobra, zależy od kultury uprawy. Wilgotność wynosi 13,5 proc. (wymagana – 14,5 proc.). Zainteresowanie skupem jest bardzo duże, dziennie odbieram nawet 50 telefonów. Praktycznie magazyny mam już zapełnione. Może we wrześniu wznowię skup, jeśli mi się uda wywieźć zboże do portów – przewiduje Walczak.

Na rynku nie brakuje innych podmiotów, które skupują zboże. Z jego zbytem raczej nie powinno być kłopotów. Niektóre firmy przynajmniej na razie przyjmują ziarno tylko od tych, z którymi zawarły umowy kontraktacyjne.

Ważnym elementem żniw jest także zbiór słomy. W obecnym roku jej nie brakuje, a zatem ceny są sporo niższe niż w poprzednich latach. Kupują ją głównie duże gospodarstwa mleczarskie i fermy drobiarskie. Cena ulegają wahaniom, obecnie za „kulkę" (200-250 kg) można otrzymać 5 -20 zł, przy czym kupujący sam powinien sprasować słomę. Za gotowy balot można uzyskać od 15 do 30 zł.

Ile kosztują usługi?

Obecny rok nie przyniósł większych zmian, jeśli chodzi o ceny usług żniwnych, czyli zbioru podstawowych zbóż i rzepaku – mimo że potaniały paliwa.

Za godzinę pracy kombajnu Bizon Z 056 płaci się około 300 zł, a jeżeli chcemy pociąć słomę, należy doliczyć 20 zł. Koszenie nowszymi i wydajniejszymi maszynami, takimi jak kombajn New Holland seria TC, kosztuje od 330 do 360 zł, z sieczkarnią o ok. 50 zł więcej. Jednakże zbiór zboża wylęgniętego, a takich upraw nie brakuje, trwa dłużej niż zboża stojącego, co oczywiście powoduje wzrost wydatków.

WOJCIECH SZYMBORSKI

Obserwatorium

Czy żniwa kogoś obchodzą?

Starsi czytelnicy zapewne pamiętają, że w okresie Polski Ludowej przez kilka letnie tygodnie głównym tematem dziennika telewizyjnego i innych publikatorów były żniwa. Wówczas na rozkaz centrali organizowano w terenie kampanie, batalie, boje, akcje… Fabryki produkowały dodatkowe partie sznurka do wiązałek, którego w końcu i tak brakowało. Geesy dostarczały do sklepów zwiększone ilości oranżady i innych napojów chłodzących oraz konserw, których też było za mało. Z miasta wysyłano na wieś młodzieżowe brygady żniwne. Pomijając groteskowy charakter niektórych przedsięwzięć, warto zauważyć, że ta propaganda miała pewien sens: podkreślała, iż zebranie tego, co łaskawie dała Matka Ziemia, jest sprawą ogólnonarodową.

Dzisiaj – pomijając rolników – żniwami nie interesuje się pies z kulawą nogą. To zarówno dobrze, jak i źle. Dobrze, bo chłopi, wyposażeni w nowoczesne i wydajne maszyny, sami potrafią sobie poradzić ze zbiorem rzepaku i zbóż. Oby pogoda dopisała. Źle, bo zanika świadomość, że wyprodukowanie i zgromadzenie w spichlerzach ziarna, a więc w istocie materiału na chleb, jest zadaniem nie tylko samych rolników. To jest kwestia, jak się rzekło, ogólnonarodowa. Widmo głodu wcale nie znikło z powierzchni globu. Dość powiedzieć, że miliony mieszkańców Afryki, Azji i Ameryki Południowej ogromnie cierpią z powodu niedostatku naszego powszedniego.

Znajomy rolnik opowiadał mi swoich wrażeniach z wycieczki do Japonii, gdzie zwiedzał głównie gospodarstwa rolne. Ujęła go niezwykła pracowitość tamtejszych chłopów. W Kraju Kwitnącej Wiśni ziemi uprawnej jest niewiele, ale niejedno poletko, nawet położone w górzystym terenie, jest wykorzystywane. W niektórych miejscach agrotechnika sprowadza się do użycia przysłowiowej motyki. Ten trud wspomaga państwo, żeby całkowicie się nie uzależnić od dostaw żywności zza granicy.

Wróćmy wszakże na rodzime podwórko. Dwa miesiące temu szef resortu rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski zaapelował do nauczycieli, aby w czasie wakacji byli łaskawi udać się (najlepiej ze swymi uczniami) na pola i za odpłatnością pomóc w zbiorze truskawek, fasoli szparagowej, porzeczek. Problem jest nadal palący, bo z powodu pandemii robotnicy z Ukrainy do nas nie przyjechali. „To arogancja pana ministra" – zareagował na tę prośbę Sławomir Broniarz, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego. O tempora, o mores! Ignorancją wykazał się tu nie pan Ardanowski, tylko pan Broniarz. Co by złego się stało, gdyby pani magister filologii polskiej z, powiedzmy, mławskiej szkoły przez tydzień zbierała owoce? Może lepiej zrozumiałaby przesłanie „Chłopów"? Mnie niezmiernie fascynuje nader wymowna scena, znakomicie przedstawiona przez Reymonta: Boryna ostatnimi resztami sił rzuca ziarno w glebę, aby zechciało ono wydać plon stokrotny. Już nie dla niego.

JAN MŁAWSKI

Taka tablica znajdowała się przy tzw. jeziorku w Krajewie

Wandale nie próżnują

Komu przeszkadzała tablica?

Nieznani sprawcy oderwali tablicę z napisem „Czarny punkt wodny", która znajdowała się w lesie nad tzw. jeziorkiem przy ul. Krajewo (dawnej wsi o tej nazwie) w Mławie. To kolejny przykład wandalizmu w tym mieście.

Tablica została ustawiona nad zbiornikiem w środę, 5 sierpnia, a trzy dni później jej tam już nie było. Straż leśna wkrótce potem znalazła ją opodal. Była nieznacznie uszkodzona, podobnie jak stelaż. Wróci na swoje miejsce.

- Stelaż sami wykonaliśmy z drewna dębowego i mocno go zakopaliśmy w ziemi – zaznacza Jaromir Skrzypecki, szef Nadleśnictwa Dwukoły, które zarządza tym terenem.

Krajewo, a także Lewiczyn (wschodnia część zalewu Ruda), ostatnio zostały wpisane na listę „czarnych punktów". Wcześniej znalazły się na niej m.in. pokopalniane wyrobiska w Józefowie (gm. Radzanów) i Szydłówku (gm. Szydłowo). Są to miejsca, w których kąpiel wiąże się z dużym ryzykiem – nie należy wchodzić tam do wody. Ostrzegają przed tym właśnie tablice w barwie czarno-żółtej. Niebezpieczne punkty wodne wyznacza Mazowiecka Wojewódzka Komenda Policji, a tablice funduje samorząd wojewódzki.

Komu przeszkadzała tablica w Krajewie? Nad jeziorkiem – wyrobiskiem pokopalnianym – zbierają się mieszkańcy okolicznych miejscowości na pikniki. Często leją się tam wiadome napoje, po niejednym spotkaniu pozostaje kupa śmieci. Prawdopodobnie wśród uczestników takich imprez należy szukać sprawców zerwania tablicy. Jak się mówi na Mazowszu: „Gdy się człowiek udoi, to mu głupoty przychodzą do głowy".

Przypomnijmy, że niedawno ktoś uszkodził urządzenia na placu zabaw dla dzieci przy Szkole Podstawowej nr 2 w Mławie oraz rozbił latarnię na tutejszej ul. Granicznej. **(kj)**

eprasa.pl b12be12f3f

Sprawy w urzędzie?

Wizyta w salonie urody?

Zakupy w galerii handlowej?

Film w kinie?

pamiętaj, zasłaniaj usta i nos

gov.pl/koronawirus

KPRM
KANCELARIA PREZESA RADY MINISTRÓW

eprasa.pl b12be12f3f

KOPTRANS `88 CIECHANÓW

- kruszywa budowlane i drogowe
- transport wywrotkami
- budowa i naprawa dróg
- wykopy, rozbiórki, fundamenty
- transport niskopodwoziowy
- ziemia ogrodowa, torf
- całoroczne utrzymanie dróg

06-400 Ciechanów, ul. Mazowiecka 9a
tel./fax (23) 673 77 32
kom. 608 737 451
koptrans@koptrans.pl, www.koptrans.pl

PHU
ROLCZAR

Kleszewo 52, 06-100 Pułtusk;
Kolejowa 4A, 06-460 Grudusk
ul. Mazowiecka 18, 06-200 Maków Mazowiecki

OFERUJE ZDOBYCIE ZAWODU:

- **Mechanik** – operator pojazdów i maszyn rolniczych
- **Operator obrabiarek skrawających** (w tym CNC)
- **Mechanik** – monter maszyn i urządzeń
- **Ślusarz**

POMYŚL, ODWIEDŹ NAS
I WYBIERZ NAJLEPSZY DLA SIEBIE!
Każdy MA TALENT DO ZAWODU!

Kontakt w sprawie nauki zawodu osobiście w biurach firm lub telefonicznie:
Krzysztof Czarnowski: 667-300-200
Piotr Czarnowski: 501-136-425

Informacje można również uzyskać w biurze Cechu Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości ul. Świętojańska 16, 06-100 Pułtusk; tel. (23) 692-25-02; kom. 603-910-199

L

Pracownikom młodocianym firma ROLCZAR zapewnia możliwość bezpłatnego zdobycia prawa jazdy kat. B

Pracodawcy zrzeszeni w Cechu Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości w Pułtusku

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski

KÄRCHER® kränzle

OFERUJEMY:
- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220

FC-702

MAXVET PLUS

Autoryzowany dealer DeLaval

- sprzedaż, montaż urządzeń udojowych (nowych i używanych)
- sprzedaż, montaż zbiorników do mleka
- serwis, przeglądy, części zamienne, atesty
- serwis klimatyzacji w maszynach rolniczych

512 689 095

FC-903

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669,
www.boyk.pl
FC-0582/20

Posadzki miksokretem, zacieranie mechaniczne, poziomy laserowe.
515 967 825
FC-0611/20

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
FC-0705/20

Brukarstwo. 507 565 954
FC-0868/20

Asfalt na zimno w workach.
23 673 34 35
FC-842/20

Dom za 160000 zł.
Wejdź na:
zbudujemy-dom.pl
515 908 871
FC-583/20

Krycie dachów blachą, dachówką, papą, więźby dachowe. 519 408 292
59248-BLT489

Projekty budowlane budynków: mieszkalnych, usługowo – handlowych, dla przemysłu i rolnictwa. Obsługa formalna związana z uzyskaniem pozwolenia na budowę. 607 147 537
59248-MCT442

Wykonujemy bramy skrzydłowe, przesuwne, ogrodzenia, balustrady, konstrukcje stalowe na podstawie wzorów własnych lub klienta.
606 287 842
59248-BST65

Stemple. 506 557 577
59248-Z672

Remonty mieszkań i ocieplanie budynków. 503 748 165
59248-BLT501

ROBOTY ZIEMNE

KOPARKA, KOPARKOŁADOWARKA, WYWROTKA

tel. 886 367 301

Kanigówek 17, 06-452 Ościsłowo

PIASTECH

- WYKOPY, TRANSPORT KRUSZYW
- NIWELACJA TERENU
- WYBURZENIA, ROZBIÓRKI
- KOPANIE STAWÓW, ROWÓW

LEKARSKIE

Pediatra Agnieszka Malewicz.
602 772 968
FC-0768/20

MOTORYZACYJNE

Sprzedam skuter Kymco Agility 125.
504 434 440
PC-01433/20

Złomowanie pojazdów - płatność gotówką, zaświadczenie do wyrejestrowania, odbiór z miejsca.
Tel. 668 939 875
FC-0651/20

POŻYCZKA ekspresowa Z GWARANCJĄ
Nawet do 5000 zł
Szybka decyzja
Minimum formalności
EdenFinance
797-705-110

Skup samochodów.
513 552 226
FC-0297/20

SKUP SAMOCHODÓW, KASACJA.
500 275 103
59248-IP1691

KASACJA, SKUP SAMOCHODÓW.
500 275 103
59248-IP1692

Sprzedam Toyotę Avensis 1,8 benzyna, 2015, pierwszy właściciel. Auto z salonu. Najbogatsza wersja wyposażenia. Stan idealny.
Tel. 608 690 830
59248-IP1695

KUPIĘ KAŻDE AUTO SPRAWNE I USZKODZONE.
516 375 775
59248-BLT496

Sprzedam Peugeota 207, rok 2007, diesel, stan techniczny bardzo dobry, OC, przegląd ważny do lipca 2021.
505 659 354
FC-0873/20

KOTŁY C.O. Arcisz

OFERUJE
- kotły c.o. na drewno metrowej długości, trocinę, zrębki, węgiel i nie tylko,
- rębaki do gałęzi,
- drewno opałowe,

Gumowo 68, 600 306 637
www.arcisz.net arcisz@arcisz.net

MEBLE NA WYMIAR
602 663 478

Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje
Sprzedaż • naprawa • wymiana
Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze
Ciechanów, ul. Pułtuska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

eprasa.pl b12be12f3f

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA

FedMed

dbamy o twój uśmiech

- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- Ortodoncja dzieci i dorosłych
- Leczenie pod mikroskopem
- Stomatologia estetyczna
- Stomatologia zachowawcza
- *Tomografia CBCT/3D*
- Pantomogram
- Cefalogram
- *Implantoprotetyka*
- Specjalista stom. dziecięcej

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl

DLA STAŁYCH PACJENTÓW PRZEGLĄDY BEZPŁATNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

Lek. Krzysztof Camlet

Ortopedia dzieci i dorosłych

USG stawów biodrowych niemowląt

Rejestracja: pon.-pt. od godz. 16.00, soboty od 9.00
Przychodnia Alfamed
Przasnysz ul. Rynek 16/1A
tel. 731 101 010

FEDMED PSYCHIATRIA

lek. med. Jarosław Fednik

- konsultacje/teleporady
- wizyty domowe

Rejestracja:
692 316 167
facebook.pl/fedmed.p
Ciechanów, ul Widna 45

elbitmed

SPECJALISTYCZNE PORADNIE MEDYCZNE
CIECHANÓW ul.STRAŻACKA 7

ZAPRASZA DO PORADNI:
chirurgii ogólnej i onkologicznej medycyny pracy urologicznej
pracowni endoskopowej (kolonoskopia, gastroskopia)
odżywniania i mikroodżywiania

JUŻ WKRÓTCE OTWARCIE PORADNI:
kardiologicznej ginekologicznej pulmonologicznej
reumatologicznej pracowni USG (badania diagnostyczne ,biopsje)

rejestracja codziennie w godz.15.00-20.00 tel.672 35 30, 672 35 31

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog

Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej

Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej

Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

lek. Dariusz Rudziński
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży

LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci

Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin Ośrodek instalgol.pl

BETON TOWAROWY

Instal GOŁ

609 245 209 / 606 559 042

Szamba Betonowe

Producent - Montaż - Dostawa

- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków
- Instalacje Wodno - Kanalizacyjne
- ROBOTY ZIEMNE

Testy wymazowe na obecność wirusa Covid-19

oraz badania serologiczne na obecność przeciwciał SARS -Cov- 2

Eskulap
Centrum Medyczne w Ciechanowie
tel. 501 627 719
FCP-496

KAMIEŃCZYK ZAKŁAD MIĘSNY

Zatrudnimy pracowników do trybowania i klasowania mięsa wołowego.

Osoby pracujące przy wieprzowinie, drobiu itp... szkolimy i przyuczamy do zawodu.

Oferujemy bardzo atrakcyjne wynagrodzenie, stabilną i unormowaną pracę od poniedziałku do piątku w systemie jednozmianowym.

Istnieje możliwość zakwaterowania.

Tel. 661 200 300,
dariusz.kalisz@zmkamienczyk.com.pl
FCP-474

ŠKODA

Zatrudnimy:

- blacharza
- pomocnika blacharza

Oferujemy:
- stabilne zatrudnienie (umowa o pracę)
- pracę na nowoczesnym sprzęcie
- miłą atmosferę

CV proszę kierować na:
serwis@jarzynski.ciechanow.pl
lub bezpośrednio w siedzibie firmy:
„Jarzyński Auto Serwis" Sp. z o. o.
06-400 Ciechanów
ul. Kasprzaka 5
Tel. 23 672 76 00
FCP-494

MOTORYZACYJNE

Sprzedam Toyotę Yaris 1.3, rok 2009. 604 536 181 fc-ad

Dacia Sandero, rok produkcji 2017, pełne wyposażenie - sprzedam. 791 002 594 PC-01338/20

Skup aut za gotówkę. 793 225 912 59248-BLT500

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam działkę rolną 2170 m² z możliwością zabudowy. Kosewo, k. Nasielska. 784 808 863 59248-PTT34

Sprzedam działkę 0,4041 ha w Ciechanowie. 510 167 843 59248-Z673

Wynajmę M-3. Ciechanów, 692 331 755 59248-BLT503

Alternatory Rozruszniki
Ciechanów, Zbyszka i Danusi 14 (rondo przy Gostkowskiej)
784 734 960
PC-3730
Taniej o VAT

Do wynajęcia kawalerka, Warszawa Wola. Tel. 667 647 030 FN-186

Kupię siedlisko do 1 ha. Ciechanów, Przasnysz, Mława. 513 566 880 59248-IP1697

Sprzedam 12,2 ha (łąka 1 ha, orne 9 ha) las sosna-dąb 1,5 ha; las brzozowy 0,5 ha położone w miejscowości Malużyn, gm. Glinojeck, pow. ciechanowski, klasa ziemi V i VI - 370000 zł do negocjacji. 513 125 049 59248-PK1146

Kupię mieszkanie M-3 40 m² w centrum Ciechanowa. 518 533 847 PC-01428/20

Wynajmę mieszkanie. 505 852 088 PC-01429/20

Wynajmę mieszkanie. 514 249 181 PC-01409/20

Wynajmę kawalerkę umeblowaną w centrum Ciechanowa. 509 652 459 PC-01410/20

Sprzedam dom wykończony 180 m², działka 680 m² zagospodarowana, garaż + pomieszczenie gospodarcze na osiedlu Krupka. Tel. 571 375 329 FN-178

Wynajmę kawalerkę, Warszawa Wola. Tel. 667 647 030 FN-179

M-3 do wynajęcia. Tel. 604 559 106 59248-GP413

A działki sprzedam, Chruszczewo. 698 644 199 59248-Z662

Wynajmę M-4. 510 167 843 59248-Z664

Sprzedam uzbrojone działki budowlane. Niestum, 606 898 054 59248-MBT37

Sprzedam - wydzierżawię funkcjonujący tartak w Makowie Mazowieckim. 602 594 120 FC-0750/20

Sprzedam dom w Gołotczyźnie. 510 503 191 PC-01242/20

Sprzedam działkę budowlaną 20 a, 2 km od Ciechanowa. 662 147 805 PC-01309/20

Trzy piękne działki, zezwolenie na budowę, prąd, gaz, woda. 601 954 943 PC-01350/20

Działki, Mława, 40 zł/m². 506 230 891 FC-0803/20

Mieszkanie 45 m² do wynajęcia, Ciechanów. 505 870 403 PC-01387/20

Sprzedam M-4 z garażem, osiedle Kargoszyn. 518 171 876 PC-01392/20

PRACA

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym. 608 209 613 PC-01393/20

Piekarnia Glinojeck zatrudni kierowcę z kat.B i osobę do sprzątania. 600 240 759 PC-01401/20

Zatrudnię kierowcę na C+E. 724 135 314 FC-0849/20

Zatrudnię pracownika budowlanego. 604 874 112 PC-01325/20

Zatrudnię kierowcę kat. B Bus z doświadczeniem na stałe lub dorywczo. Mile widziany rencista lub emeryt. Strzegowo, 515 400 777 FC-0843/20

Zakład fryzjerski z 30-letnim doświadczeniem poszukje fryzjera/fryzjerki na samodzielne stanowisko. 505 940 664 FC-0844/20

Zatrudnię kierowcę kat. C, D, przewóz zboża. 609 521 837 FC-0635/20

Zatrudnię kierowcę kat. C+E przewóz zboża. 609 521 837 FC-0871/20

Zatrudnię pomocnika budowlanego. 517 911 192 PC-01435/20

eprasa.pl b12be12f3f

Zatrudnię fakturzystkę,
praca w programie Subiek GT
i prowadzenia rachunków.
CV na e-mail: zbikowski@vp.pl
Mak-105

Pizzeria San Marino w Ciechanowie
Warszawska 10 zatrudni kucharza
z doświadczeniem, zarobki
3,5-4 tys., warunki pracy
pod telefonem: 606 343 922
FC-0864/20

Zatrudnię w gospodarstwie.
Praca przy krowach. 507 174 527
PC-01422/20

Podejmę pracę przy produkcji
wyrobów z drewna bądź
fornirowanych. 661 693 060
PC-01437/20

Praca dla osób
z niepełnosprawnością - pakowanie.
Premia! Dojazdy. Płońsk,
734 108 163
59248-MBT61

Zatrudnię mężczyznę do pracy
w gospodarstwie rolnym.
885 340 802
Mak-111

Murarzy do pracy w Niemczech.
570 490 870
Mak-112

Pilne. Praca - gospodarstwo rolne.
Pomoc przy dojeniu, 18 krów
mlecznych. Dojarka przewodowa,
wyciąg, plus inne drobne prace
w gospodarstwie. Zakwaterowanie,
pensja. 516 667 331
59248-MBT62

ROLNICZE

Sprzedam młodą krową z cielakiem,
jałówkę na wycieleniu i Kosa 4,20 m
do E514. 664 754 028
59248-BLT502

Sprzedam siewnik Mazur 4 m.
885 340 802
Mak-110

Kupię byczki 200-500 kg do chowu.
695 016 242
Mak-113

Sprzedam rozsiewacz nawozów,
beczkowóz. 608 227 828
FE-74

Sprzedam zbiornik do mleka 320 l.
786 847 563
FN-187

Sprzedam wykę, łubin. 605 275 635
59248-BST66

Sprzedam agregat pościerniskowy
Rabe/Grubber z wałem
wyrównującym, rok prod. 2007,
szerokość robocza 2,35 m.
661 173 599
59248-A926

Sprzedam jałówkę nad ocieleniem,
pługi 3- i 4-obrotowy, dojarkę
przewodową SAC oraz rozrzutniki.
510 195 980
59248-BST67

**SKUP BYDŁA.
MARZEC SEBASTIAN.**
518 868 373
59248-FR257

Sprzedam ziemię w Marusach.
660 528 598
PC-01425/20

Sprzedam 4,8 ha ziemi, Gołymin
Południe, kukurydzę suchą.
511 893 986
PC-01408/20

Tanio słoma. 23 664 25 86
PC-01400/20

Sprzedam rozrzutnik 2-osiowy.
Tel. 603 866 417
59248-GP414

KOMPLEKSOWE USŁUGI ROLNICZE

POLAGRI MASZYNY ROLNICZE
HUBERT KRÓLAK
- SIEW KUKURYDZY I ZBÓŻ
- ZBIÓR TRAW NA SIANOKISZONKĘ PRZYCZEPĄ SAMOZBIERAJĄCĄ
- ZESTAW DO ZBIORU KUKURYDZY NA KISZONKĘ
- WYWÓZ OBORNIKA ROZRZUTNIK 13 TON

Prusinowice 68, 06-150 Świercze, Tel: 605 666 127, 508 220 697

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
tel. 23 671 72 08
507 132 860
BAB POL SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
płatność 3 dni
lub gotówka
ARGMR
Zygmuntowo k/Ciechanowa wyrejestrowanie

Ciągniki i maszyny rolnicze
AGROPOK Przążewo

- oryginalne części do ciągników MTZ, T-25, Ursus, Zetor, Farmer
- opony, oleje, akumulatory, folie kiszonkarskie
- części do kombajnów

RATY. DOBRE CENY!

Przyczepa PT610 PRONAR (10,3 t) borty 2x600, plandeka, stelaż, balkon – cena netto 51 500 zł
Rozrzutnik obornika PRONAR NV161/2 (8,9 t) hydr. zasuwa, wał WOM, – cena netto 69 900 zł
Przyczepa do bel TO25 PRONAR (ład. 9,1 t), – cena sprzedaży netto 34 500 zł
Ceny do negocjacji

Wykonujemy naprawy ciągników

Przążewo, 06-400 Ciechanów, tel./fax 23 673 20 07

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką

Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

SKUP TRZODY I BYDŁA
Agnieszka Wróbel

OFERUJEMY:
- Odbiór własnym transportem z gospodarstwa
- Atrakcyjne ceny
- Płatność gotówką lub przelewem w krótkim terminie

Niedzbórz 8
tel. 692 839 801

Profesjonalna korekcja racic

Tel. 698 723 520
FC-1154/19

SKUP TRZODY I BYDŁA Płatność 3 dni
AR-POL
Skup trzody i bydła AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa
tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441 FC-1253

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR-POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

Projekty budowlane dla przemysłu
i rolnictwa. Tel. 796 100 703
59248-MCT455

Wapno nawozowe granulowane.
788 644 185
FE-73

Sprzedam talerzówkę 3,2 m.
Tel. 695 695 208
FN-183

Sprzedam tunel foliowy o dł. 30 m,
szer. 8 m. Tel. 505 783 819
FN-185

Sprzedam pług 3-skibowy.
515 314 990
PC-01438/20

Sprzedam kombajn zbożowy Bizon.
694 785 069
PC-01439/20

Sprzedam 5 ha Nasierowo.
511 034 436
PC-01441/20

Sprzedam kultywator, pług
2-skibowy, wialnię, skubarkę
do drobiu, zgrabiarkę 7. 602 706 293
PC-01434/20

Sprzedam jałówki cielne.
503 740 656
PC-01423/20

Sprzedam 4 ha miejscowość
Brody Młockie gm. Ojrzeń, jałówkę
wysokocielną SM-ml. 510 548 905
PC-01404/20

MAK-POL
Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

Skup bydła
Marcin Malinowski

konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

Sprzedam siano, sianokiszonkę,
słomę. 692 350 269
PC-01292/20

Sprzedam krowy, jałówki cielne.
517 036 412
PC-01380/20

Sprzedam talerzówkę 3,2 m Bomet,
rozrzutnik obornika 2-osiowy 4,5 t.
781 956 581
PC-01381/20

Wezmę ziemię w dzierżawę
w gm. Krasne. 517 841 738
PC-01383/20

Sprzedam paszowóz Alima.
517 841 738
PC-01384/20

Sprzedam 2-tygodniowe cielaki,
byczki. 604 558 124
PC-01397/20

Sprzedam jałówkę wysoko cielną.
607 190 991
PC-01386/20

Sprzedam młynki do czyszczenia
zboża. 607 254 945
PC-01348/20

Sprzedam 80 t obornika,
gm. Opinogóra. 514 067 559
PC-01363/20

Sprzedam zbiornik 1500 l De Laval
samomyjący. 721 657 829
PC-01368/20

Sprzedam kultywator
podorywkowy Unia Kos ST 3 m,
agregat uprawowy
Unia Kombi 5,10 m. 609 131 055
PC-01374/20

Sprzedam 2 ha kukurydzy
na pniu na kiszonkę, Kołaki Budzyno.
506 350 238
PC-01375/20

Sprzedam rozrzutnik 6 t tandem,
opryskiwacz ciągany Pilmet,
podnośnik samochodowy, śrutownik
tłoczący. 698 500 792
PC-01377/20

Pług obrotowy 4-skibowy 4x40,
zabezpieczenie kołkowe.
506 337 408
PC-01378/20

Sprzedam prasę belującą.
515 283 099
PC-01430/20

Sprzedam 100 sztuk prosiąt.
512 201 064
PC-01431/20

Sprzedam rozrzutnik obornika
2-osiowy. 519 394 172
PC-01418/20

Sprzedam młynek na kamienie
do mielenia zboża. 602 706 443
PC-01414/20

Wydzierżawię około 10 ha ziemi
ornej w Ojrzeniu. 513 495 865
PC-01415/20

Sprzedam jałówkę wysoko cielną
i żarłaki. 500 065 943
PC-01416/20

Sprzedam 2 jałówki wysoko cielne.
508 206 277
PC-01420/20

Sprzedam prasę belującą Warfama
2000 r. sznurek, owijarkę Sipma
Tekla. 667 633 541
PC-01405/20

Sprzedam 3 jałówki cielne
hodowlane. 609 050 412
PC-01406/20

Belowanie siana, słomy. 600 851 193
Mak-103

Wezmę ziemię w dzierżawę,
gm. Sońsk. 797 392 452
59248-GP412

Sprzedaż drobiu (brojlery)
do dalszego chowu (od 1,5 kg)
oraz duże sztuki (ok. 3 kg),
cena 5 zł/kg. 511 322 535
59248-FR255

Kupię ciągniki i maszyny rolnicze.
507 771 711
59248-BLT492

Koszenie i siew zbóż.
Tel. 507 113 478
FN-180

Sprzedam: wózek, owijarkę i chwytak
do beli, młynek z silnikiem, kosiarkę.
515 717 573
59248-BLT497

Kupię ciągniki rolnicze.
Tel. 516 748 883
59248-ALT199

Mycie i bielenie obór. 507 440 809
59248-FR238

Sprzedam rozrzutnik 2-osiowy,
młynek bijakowy, ślimak do zboża,
zgrabiarkę 7, brony 5, dojarkę
Alfa Laval, zbiornik do mleka 650 l,
słomę w belach ze stodoły.
Bieżuń, 503 004 546
59248-FR251

Sprzedam gorczycę, rzodkiew
oleistą, łubin, wykę, wykę ozimą,
peluszkę, słonecznik, mieszanki traw,
kupkówkę, mieszanki przedplonowe
pod zboża i kukurydzę, inne.
512 679 085
59248-FR253

Sprzedam ciągnik
MTZ Pronar 82SA rok 2004.
Tel. 504 062 869
FN-148

Wydzierżawię, wezmę w dzierżawę
grunty rolne. 693 026 491
59248-BLT467

Kupię facelie, płatność gotówką
po załadunku. 503 628 004
59248-FR248

Sprzedam używane big bagi.
512 679 085
59248-FR249

Wywóz obornika rozrzutnikiem
Fliegl 20 t z załadunkiem.
513 705 855
FC-0150/20

Wapniak koszelowski. 500 621 624
PC-01349/20

Sprzedaż wapna - luz min. 25 t,
big-bag. 607 766 667
FC-0702/20

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-0703/20

Skup koni rzeźnych, hodowlanych.
507 818 366
PC-01243/20

Otręby jęczmienne workowane.
798 851 786
PC-01287/20

Kupię owies. 798 851 786
PC-01288/20

Sprzedam grunty rolne 4 ha,
działki budowlane Strzeszewo
gm. Glinojeck. 601 595 016
FC-0752/20

RÓŻNE

Sprzedam tanio meble salonowe,
stół, 6 krzeseł, kanapę narożną
w komplecie lub oddzielnie.
728 460 011
fcp-mch

**Drewno opałowe,
obladry, węgiel, kora.**
602 663 478, 600 306 637
FC-0846/20

1001 drobiazgów, rowery, lodówki,
zamrażarki, zmywarki, kosiarki,
materace, meble, dywany, używane.
Ojrzeń, 507 108 996
FC-0704/20

„Społem" PSS
w Ciechanowie

**ogłasza pisemny przetarg ofertowy
na zbycie zabudowanych nieruchomości:**

z prawem wieczystego użytkowania gruntu

**Piekarnia przy ul. Aleja Niepodległości 2 – cena spodziewana 2,8 mln zł
działki nr: 3229/5, 183/4 o pow. 12,0520 m², budynek o pow. 2473 m²**

z prawem własności

**Piekarnia przy ul. Sienkiewicza 29 A cena spodziewana 1,5 mln zł
działki nr: 1685/3, 1685/5, 1685/6 o pow. 4181 m²,
budynek o pow. 790 m²**

**Oferty pisemne należy składać do dnia 21 września 2020 r.
Wpłata wadium w wysokości 50.000,00 zł do 21 września.**

Regulamin przetargu do wglądu w biurze Spółdzielni,
Ciechanów, ul. Warszawska 1/3 (bud. SDH) w godz. 7.00-15.00
lub na stronie **www.ciechanow.spolem.org.pl**, tel. 23 672 48 29, 23 672 29 24
FC-870

eprasa.pl b12be12f3f

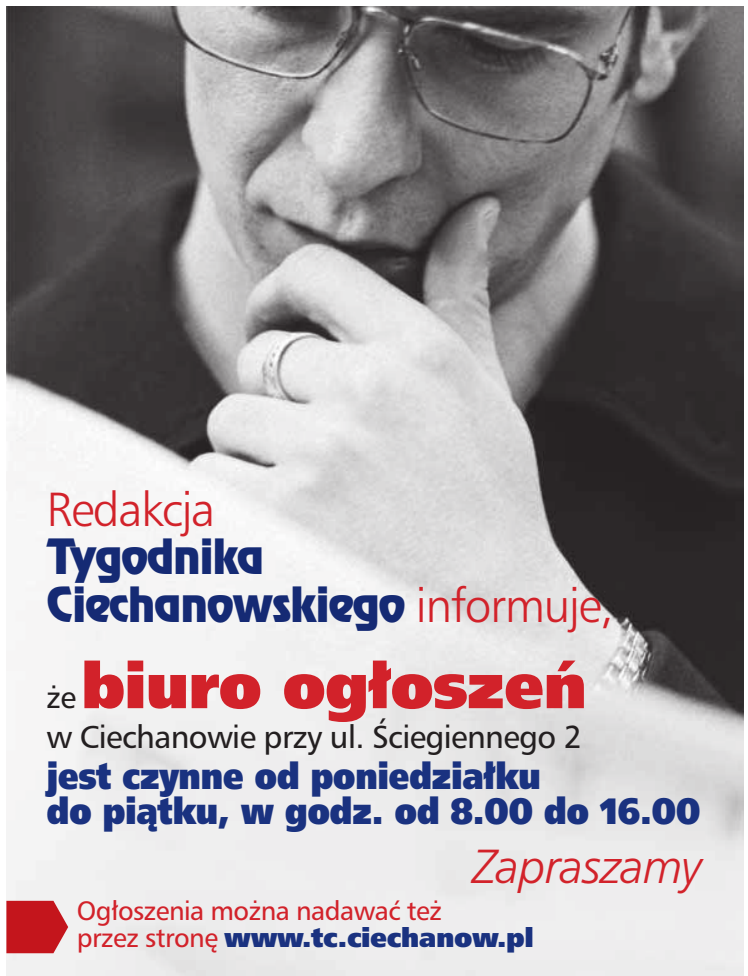

km 1149/14

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie Marta Sobotka
Kancelaria Komornicza nr IV w Ciechanowie

zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc,
że w dniu 24 września 2020 o godz. 12:00 w sali nr VIII
Sądu Rejonowego w Ciechanowie odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości w postaci: nieruchomość gruntowa zabudowana budynkiem mieszkalnym położona przy ul. Gwardii Ludowej 15 w Ciechanowie, działka nr 969 o pow. 0,0251 ha. Działka zabudowana budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym z częścią usługową w zabudowie szeregowej o powierzchni użytkowej 218,34m^2. Budynek jest częściowo podpiwniczony, posiada dwie kondygnacje naziemne oraz poddasze. Działka w części wygrodzona. Od ul. Gwardii Ludowej na działce zorganizowany jest parking dla klientów w części usługowej budynku, od ul. Kamińskiego znajduje się wejście do części mieszkalnej budynku. Nieruchomość posiada dostęp do energii elektrycznej, do instalacji wodno-kanalizacyjnej, gazowej, telefonicznej,
położonej w Ciechanowie ul. Gwardii Ludowej 15 stanowiącej własność dłużnika: dane w aktach sprawy posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale VI Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Ciechanowie nr PL1C/00017137/3.

Cena oszacowania nieruchomości: **713 000,00 zł.**
Cena wywołania wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **475 333,33 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania nieruchomości w kwocie **71 300,00** zł najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg tj. **23 WRZEŚNIA 2020 r.** w gotówce lub na rachunek bankowy Bank Pekao S.A nr **16 1240 5282 1111 0000 4889 6902** z dopiskiem **„wadium PL1C/00017137/3"** czy też w postaci książeczki oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego do jej wystawienia, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu. Po upływie wyznaczonego terminu wadium nie będzie przyjmowane.
Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z komornikiem, operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w kancelarii komornika.

Komornik Sądowy
Marta Sobotka

FCP-492

km 2354/17

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie Marta Sobotka
Kancelaria Komornicza nr IV w Ciechanowie

zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc,
że w dniu 18 września 2020r. o godz 8:30 w sali nr VIII
Sądu Rejonowego w Ciechanowie odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

w postaci:

1) działka nr 64 o powierzchni 3,6763 ha położona w miejscowości Grzybowo gm. Regimin posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale VI Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Ciechanowie nr PL1C/00002044/6.
Na nieruchomości znajduje się baza gospodarcza. W skład bazy wchodzi budynek mieszkalny, stodoła wraz z chlewnią i płytą obornikowa, budynek gospodarczy i chlewnia. Łączna powierzchnia zabudowy 2377m^2.
Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **1.702.700,00zł**
Cena wywołania w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **1.277.025,00zł;**
2) działka nr 65 o powierzchni 1,7062m^2 położona w miejscowości Grzybowo gm. Regimin posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale VI Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Ciechanowie nr PL1C/00002044/6.
Działka położona około 600m od zabudowań. Dojazd do działki odbywa się drogą polną. Na nieruchomości znajdują się użytki rolne klasy R IIIa oraz R IIIb. Działka uprawiana rolniczo.
Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **64.200,00zł**
Cena wywołania w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **48.150,00zł;**
3) działka nr 32 o powierzchni 2,4854ha położona w miejscowości Grzybowo gm. Regimin posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale VI Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Ciechanowie nr PL1C/00002044/6.
Działka położona w bliskiej odległości od zabudowań. Dojazd drogą asfaltową. W skład działki wchodzą użytki klasy RII oraz RIIIa. Działka uprawiana rolniczo. Działka obciążona jest umową dzierżawy na okres do września 2025r.
Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 1**04.100,00zł;**
Wartość obciążenia nieruchomości **13.700,00zł;**
Wartość nieruchomości z uwzględnieniem obciążeń; **90.400,00zł**
Cena wywołania w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **67.800,00zł;**
4) działka nr 144 o powierzchni 0,6809 ha położona w miejscowości Grzybowo gm. Regimin posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale VI Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Ciechanowie nr PL1C/00002044/6.
Działka położona od wsi około 800m. Dojazd drogą polną. Klasa gruntów Ł IV.
Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **21.900,00zł;**
Cena wywołania w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **16.452,00zł;**
nieruchomość stanowi własność dłużnika: dane w aktach sprawy

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej części sumy oszacowania nieruchomości tj:
- **działka nr 64** - rękojmia w kwocie **170.270,00zł;**
- **działka nr 65** - rękojmia w kwocie **6.420,00zł;**
- **działka nr 32** - rękojmia w kwocie **10.410,00zł;**
- **działka nr 144** - rękojmia w kwocie **2.190,00zł;**

najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg tj. **17.09.2020r.** w gotówce lub na rachunek bankowy komornika Bank Polska Kasa Opieki są **16124052821111000048896902**. Rękojmia może być również złożona w książeczce oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi albo w inny wskazany przez komornika sposób.

Komornik Sądowy
Marta Sobotka

FCP-493

RÓŻNE

Siatki ogrodzeniowe, hodowlane, każda wysokość, druty, przęsła, bramy, słupki, rusztowania. Pułtusk, Wojska Polskiego 32, 23 692 43 22, www.siatex-metal.pl
FC-0707/20

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35
FC-842/20

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35
FC-842/20

Doradztwo dla przedsiębiorców m.in. w zakresie restrukturyzacji zadłużenia, pozyskania środków na finansowanie projektów rozwojowych. Tel. 600 527 145
59248-BLT499

Sprzedam tanio przyczepę kempingową 4-osobową, wózek widłowy udźwig 3 tony, drzwi garażowe uchylne. 502 291 071
FC-0852/20

Skład opału Gogole Wielkie. 602 706 443
FC-0854/20

Przyczepa leśna 6 t. 694 820 307
Mak-109

TOWARZYSKIE

Przystojny, inteligentny mężczyzna lat 32 pozna panią na stałe. 693 651 618
PC-01395/20

Poszukuję partnerki w wieku 52-53 lat, okolice Płońska, Ciechanowa. 519 410 542
PC-01403/20

Kawaler 38 lat zapozna dziewczynę. 508 851 086
PC-01282/20

Pani 59 lat pozna miłego, kulturalnego, uczciwego pana do spędzenia razem reszty życia. Tylko poważne oferty. 789 238 672
PC-01412/20

Kawaler 40 lat, średnie wykształcenie pozna pannę 25-35 lat - stały związek. 501 775 757
FE-75

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697
pcr

USŁUGI

Malowanie. 518 339 939
PC-01337/20

Firma malarska wykona dla Państwa malowanie, gładzie, zabudowy i wiele więcej. Rafał, 798 098 051
FE-72

Autokasacja.
604 534 590
FC-0853/20

Usługi remontowo budowlane, kompleksowe wykończenia wnętrz, ogrodzenia. 694 537 390
PC-01421/20

Odnawianie wanien. 600 979 826
FC-0874/20

Roboty brukarskie, prace, parkingi, chodniki. 507 565 954
FC-0869/20

Malowanie, elektryka. 692 914 993
PC-01432/20

Elewacje - malowanie, mycie, 25 zł/m^2.
572 750 383
FC-583/20

Usługi minikoparką. 572 750 383
FC-841/20

Usługi hydrauliczne. 508 491 711
59248-C169

Usługi remontowe. 517 862 074
PC-01061/20

Kopanie i odmulanie stawów. 608 803 556
PC-00946/20

Malowanie dachów, krycie blachą, papą termozgrzewalną, itp. Krótkie terminy. 511 480 459
PC-01167/20

Naprawa: lodówek, zamrażarek, lad i szaf chłodniczych, schładzarek do mleka. 697 342 132
FC-0654/20

Usługi remontowo-budowalne: elewacje, zabudowy k-g, układanie paneli, płytek, malowanie zew. i wew., gładzie. 517 221 163
PC-01339/20

Wróżenie.
602 842 374
PC-01169/20

Hydraulik. 570 188 332
PC-01344/20

Prawnik. 607 656 598
PC-01263/20

Poddasza, łazienki, remonty pod klucz. 514 103 658
PC-01385/20

Murarskie - stany surowe. Ogrodzenia murowane i wylewane. 692 718 009
PC-01390/20

ORIFLAME
SWEDEN
Biuro Regionalne
06-400 Ciechanów
ul. 11 Pułku Ułanów Legionowych 12
tel. kom. + 48 606 875 072
beata.wisniowska1@neostrada.pl

Ubojnia Zwierząt
Cezary Słonczewski
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy
(wszystkie)
oraz młode bydło.
Odbiór z gospodarstwa
tel. 606 402 852, 504 154 315,
604 206 737
FN-37

olej napędowy,
olej opałowy
z dostawą
Tel: 501 680 623

eprasa.pl b12be12f3f